

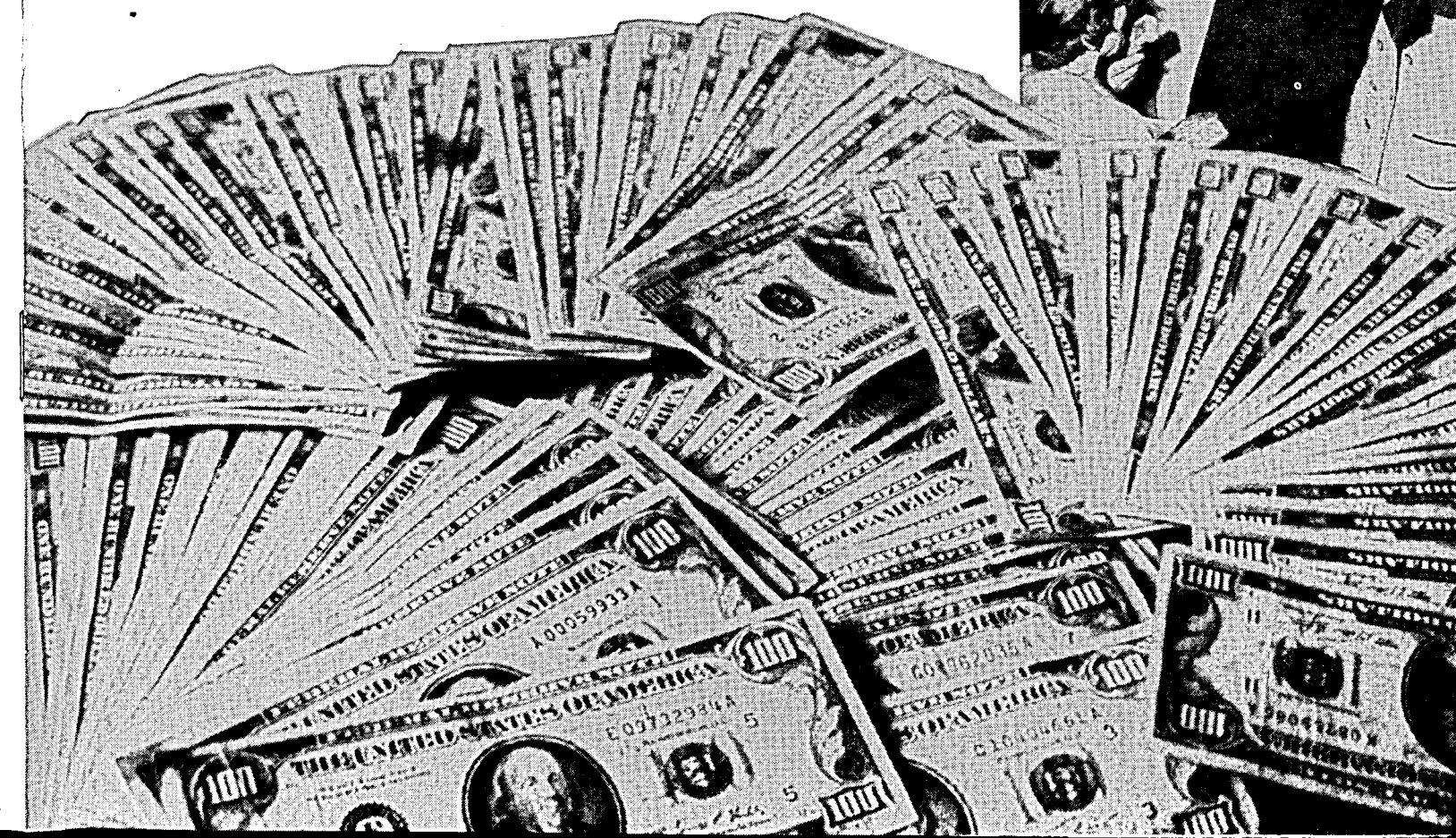
ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI



← **BUSH JEST ICH CZŁONKIEM
NOWY ŁAD W NOWYM ŚWIETLE**

**KTO ZYSKAŁ
NA ŚMIERCI J.F.K**



Lecisz do Polski?

OBNIŻONA CENA!

Styczeń 26

TYLKO \$799!

Czarterem 

- Najszybciej
- Najwygodniej
- Bez przesiadek



Dzwoń do **Pekao Travel**

☎ 588-1988 ☎ 588-2982

279-4331

DIRECTLY TO WARSAW - QUICK DELIVERY AT LOW PRICES

CARGO TO POLAND. NOW A LOT EASIER.



POLISH AIRLINES

LOT

**TORONTO-WARSAW
MONTREAL-WARSAW**

LOT POLISH AIRLINES
c/o VCC CARGO SERVICES
6500 SILVER DART DR.
MISSISSAUGA, ONT.
TEL.: (416) 676-5903

LOT POLISH AIRLINES
2000 PEEL, SUITE 680
MONTREAL, QUE.
TEL.: (514) 844-8221

ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

WYDAWCY: Grażyna i Zbigniew Farmus

Redaktor naczelny: Grażyna Farmus

REDAKTORZY:

Zbigniew Farmus

Leszek Szaruga

(Niemcy)

Karolina Jankowska

Hania Sokolska

Stanisław Siekanowicz

Tadeusz Pruss

dr Lidia Dobosz

Ryszard Bieryło

Marek Kawka

Janusz Pietrus

Danuta Kukułka

- Świat, Kanada, Polska

- Z dystansu

- Lektury nieobojętne

- Imigracja

- Kulisy światowej sceny

- Faxem z Vancouver

- Zdrowie

- Pieniądz robi

pieniądz

- Film

- Angielski dla ambitnych ogłoszeń i komunikatów. Materiałów nie odsyłamy.

WSPÓLPRACUJĄ:

Wiesława Czapińska (Polska), Ryszard Łada (Polska),
Andrzej Kobos, Andrzej Sta-wicki, Nina Geysztor-Za-
wirska, Waclaw Liebert, Andrzej Werbel, Stanisław
Dubiski, Miłoz Aleksander F., Adam Tomaszewski,
Iwona Majewska, A.Nike-Mineyko, Wojciech Wojna-
rowicz, Jerzy Zieleniewski (ZSSR), Krystyna Nie-
pokólczycka-Weber (Austria, Europa Zach.), Kazimierz
Wodziński (Bliski Wschód), Jerzy Skoryna (Meksyk,
Ameryka Łacińska), Marek Janik (RPA, Afryka)

Skład, łamanie: Olimpia Orlewicz

Przedstawiciel działu reklamy: Krzysztof Drożdż

Druk: Związkowiec. Okładka: Futura Graphics

ECHO schodzi do druku w środę przed południem. Numer za-
mykany jest we wtorek o godz. 5 po poł. Pismo ukazuje się
w sklepach w środę i w czwartek. Regularnie dostarczane na
pocztę do wydziału II klasy pocztowej po selekcji, w czwartek.
Opóźnienia w dostawach prenumeraty nie wynikają z naszej
winy. Wszystkie reklamacje, zmiany adresów i zamówienia
prenumerat przyjmujemy na piśmie. Inne informacje -
maszyna. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść

ADRES

POCZTOWY:

ADVERTISEMENTS:

GST

R120882998

SUBSCRIPTION

PRENUMERATA:

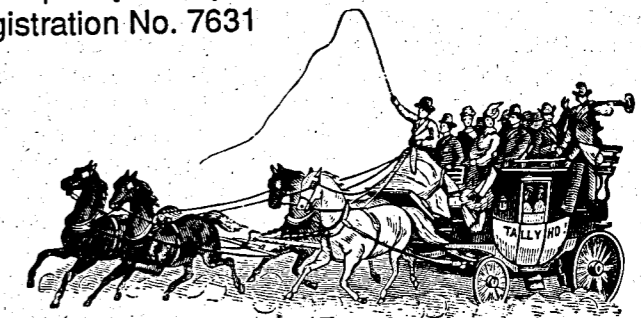
51A Thistle Down Blvd., Rexdale, Ont. M9V 4A6, Canada

TEL. (416) 747-6034, FAX: (416) 748 8046

\$7 per column, Special: minimum 3 months' display (12 issues) 1 col. - 1 1/2 inch.
\$75.00, 2 col. - 1 1/2 inches \$150.00, 2 col. - 3 inches \$290.00, photo extra \$5.00.
Full page special rate \$200.00, half page \$130.00, back cover \$450.00, in. cover \$250
Add 7% GST to all prices.

Półroczna \$32 + 7% GST \$2.24 = \$34.24, roczna \$56 + 7% GST \$3.92 = \$59.92,
dla nowo przybyłych bezpłatnych 12 numerów.
Zagraniczna półroczna \$35 US, roczna \$60 US, lotnicza 100% więcej.
Prenumerata dostarczana na pocztę w każdy czwartek.
Publications Mail Registration No. 7631

NOWO PRZYBYLI!



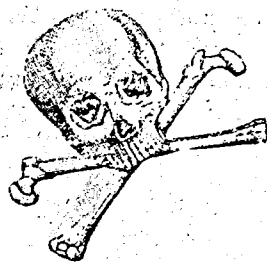
BEZPŁATNA, 3-MIESIĘCZNA PRENUMERATA NA ZAGOSPODAROWANIE
DLA KAŻDEGO NOWO PRZYBYŁEGO

(obecnie przyjmujemy zgłoszenia osób przebywających do 2 lat w Kanadzie, które nigdy nie otrzymały
bezpłatnej prenumeraty ECHA)

Zgłoszenia przyjmujemy wyłącznie listownie. Proszę podać imię, nazwisko, adres wraz
z kodem pocztowym oraz czas pobytu w Kanadzie.

Okres oczekiwania na bezpłatną prenumeratę według kolejności zgłoszeń.

ECHO



"NOWY ŁAD" W NOWYM ŚWIETLE

Wraz z rocznicą Wojny w Zatoce Perskiej minęła rocznica wprowadzenia w życie przez prezydenta Busha doktryny "nowego ładu światowego" (New World Order). Doktryna ta zakłada stosowanie przez tzw. wspólnotę światową wszelkiego rodzaju interwencji (z wojną włącznie) w stosunku do rządów łamiących prawo międzynarodowe lub gardzących podstawowymi prawami swych własnych obywateli.

Niestety, z perspektywy roku można powiedzieć, że doktryna "nowego ładu światowego" nie czyni najmniejszej szkody tym spośród nieludzkich reżimów, których działalność odpowiada interesom twórców "nowej" doktryny.

Według Amnesty International w warunkach uwalniających godności człowieka przetrzymywanych jest bez sądu przynajmniej pół miliona obywateli Chin komunistycznych. Jest to tzw. "internowanie" (znane nam Polakom ze stanu wojennego), którego dokonuje się masowo na podstawie rozporządzenia lokalnego komendanta policji politycznej. Od czasu masakry na Placu Tiananmen dokonuje się w Chinach kapturowych procesów politycznych, w których zapadają nawet wyroki śmierci za pokojową działalność na rzecz demokratyzacji.

Jednocześnie ze źródeł watykańskich wiadomo, że w chińskich obozach pracy przetrzymywanych jest 20 biskupów i 200 katolickich księży, którzy odmówili przystąpienia do utworzonego przez władze "Katolickiego Towarzystwa Patriotycznego". Duchowni należący do tej

reżimowej organizacji mają statutowy obowiązek odrzucenia zwierzchnictwa papieża w sprawach religijnych i uznania zwierzchnictwa narzuconego przez policję bezpieczeństwa. Bezlitosne prześladowania duchownych wiernych papieżowi nasiliły się szczególnie od czasu pekńskiej masakry.

Również organizacje protestanckie donoszą o przetrzymywaniu w obozach pracy tych przywódców kościołów protestanckich, którzy odmówili działalności w ramach stworzonych przez bezpiekę.

W grudniu 1989 wysłannik Białego Domu Brent Scowcroft, pełniący funkcję doradcy ds. bezpieczeństwa państwa, odbył tajne spotkanie z przywódcami reżimu w Pekinie, omawiając m.in. rozwój stosunków handlowych i kulturalnych. Spotkanie to miało miejsce wkrótce po doniesieniach prasowych o fall aresztowań w Chinach, kiedy to np. zamknięto ośmiu biskupów. Od tego czasu polityka przyjacielskich kontaktów rozwijana jest przez Waszyngton i innych przywódców demokracji zachodnich, a handel już trwa w najlepsze. Dopinguje to reżim pekński do kontynuowania masowych prześladowań i łamania praw człowieka. Wstrząsające doniesienia o okrucieństwach w okupowanym przez Chiny Tybecie docierają ostatnio ze źródeł hinduskich i z kół zbliżonych do przebywającego na wygnaniu Dalaj Lamy.

W stosunku do tych wszystkich zbrodni komunistów chińskich doktryna "nowego ładu światowego"

nie znajduje w praktyce - jak widać - żadnego zastosowania.

Z jaką łatwością przerzucono do Zatoki Perskiej półmilionową armię i zmontowano koalicję kilkudziesięciu państw przeciwko dyktatorowi, który zagroził interesom wielkiego kapitału, totalitarnych królestw i szejków naftowych oraz bezpieczeństwu państwa Izraelskiego, a zarazem wymykał się spod kontroli Moskwy. W obronie niepodległości półmilionowego Kuwejtu stoczono wielką (w pewnym sensie światową) wojnę, na którą wydano kilkadziesiąt miliardów dolarów. Z potężnym rozmachem i niewiarygodną precyzją niszczone przez miesiąc cały przemysł Iraku, nie oszczędzając nawet oczyszczalni ścieków czy zakładów mleczarskich. Po zakończeniu wojny część floty wojennej kilku państw koalicji patroluje nadal Zatokę Perską, kontrolując realizację blokady gospodarczej uchwalonej przez Radę Bezpieczeństwa ONZ (z członkiem stałym tej Rady, Pekinem - który jest sam okupantem Tybetu i sprawcą niezliczonych okrucieństw w stosunku do własnej ludności).

W parę miesięcy po wojnie w Zatoce Indonezja napadła i anektowała Północne Borneo, była kolonią portugalską, będącą od kilku lat niepodległym państwem. W obronie Borneo, o obszarze i ludności znacznie większej niż Kuwejt, nie kiwnął palcem ani Waszyngton, ani mocarstwa europejskie, ani ONZ, ani Fundusz Walutowy, ani Bank Światowy. Armia muzułmańskiej (w większości) Indonezji dokonywała okrucieństw

na cywilnej ludności katolickiego Borneo, w tym wielu publicznych egzekucji. Zdaniem twórców doktryny "New World Order" Indonezja nie naruszyła widocznie pokoju napadając na swego mniejszego sąsiada, gdyż ani nie wysłano tam "marines" ani nie ogłoszono blokady. Porównując obie inwazje - iracką i indonezyjską - oraz reakcję realizatorów omawianej doktryny, widać w czym interesie doktryna ma służyć.

I wreszcie - Chorwacja: Niszczenie wielowiekowych zabytków kultury europejskiej, kościołów, klasztorów i całych centrów miast. Pastwienie się nad ludnością cywilną, liczne mordy i gwałty. Polityka Waszyngtonu, Londynu czy Paryża (a także Moskwy) sprzyjała agresji ze strony Serbii - ostatniego komunistycznego kraju w Europie. Nawet kiedy już po tylu miesiącach pod naciskiem Niemiec, Austrii i Watykanu europejska "dwunastka" uznała niepodległość Chorwacji i Słowenii, George Bush miał nadal wątpliwość, czy te oba katolickie narody mają prawo do samostanowienia. Nie widać też było, by okrucieństwa serbskich komunistów i "czetników" robiły jakiegokolwiek wrażenie na czołowym wykonawcy doktryny "nowego ładu światowego".

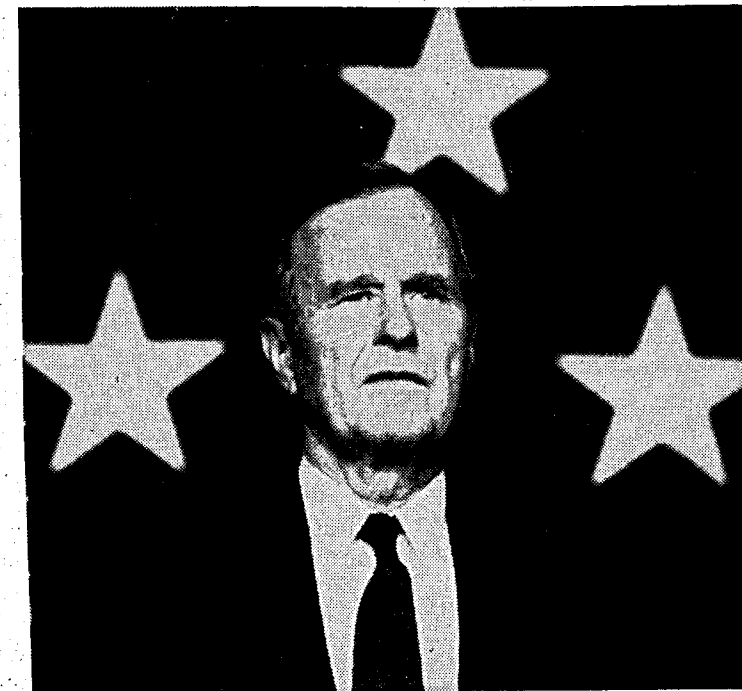
Już chociażby ta pierwsza rocznica "New World Order" pozwala na poważne obawy, że oficjalna doktryna polityczna Waszyngtonu, Londynu, Paryża (i Moskwy?) nie wpłynie dodatnio na pokój światowy i przestrzeganie praw człowieka, lecz służyć będzie awanturom, szantażowi i naciskom, wyblórczo potrzebnym jej twórcom i realizatorom do większej kontroli nad tym globem. Nie może to zresztą za bardzo dziwić, skoro administracja Białego Domu zdominowana jest przez ludzi, którzy czasem co prawda należą do różnych kościołów chrześcijańskich, lecz jednocześnie wyznają idee tajemniczych "bractw kurkowych" jak np. elitarne towarzystwo "Skull & Bones", uprawiające kult zjawiska śmierci. Do tego towarzystwa wstąpił George Bush na ostatnim roku studiów w Uniwersytecie Yale i pozostał jego członkiem do dziś. Z tego też towarzystwa dobrał sobie wię-

szosć współpracowników. Jeżeli polityka Białego Domu będzie inspirowana przez idee elitarnego "Skull & Bones" (do którego należy np. sporo prominentów Wall Street), a nie przez tradycyjne wartości amerykańskie wyrastające z kultury chrześcijańskiej, to można się spodziewać tylko

dalszej hipokryzji "nowego ładu", co nie może być korzystne ani dla świata ani dla samej Ameryki.

Chyba, że wybory 1992 zdołają położyć temu tamę...

STANISŁAW SIEKANOWICZ



Idea Rządu Światowego, Nowego Porządku, Nowego Ładu, Oświecenia, przyświecała różnym tajnym stowarzyszeniom od XVII wieku. Dziś niektóre z tych organizacji, jeśli wierzyć poczciwemu, grubemu słownikowi Webstera mają zastęp światowy i mają swe oddziały we wszystkich niemal krajach. Są też bractwa ekskluzywne, przeznaczone dla przyszłych liderów nowego ładu, organizowane przy stowarzyszeniach akademickich, profesjonalnych, biznesowych. Wśród nich jednym z najbardziej elitarnych jest tajny związek Skull and Bones, nawiązujący do tradycji przedchrześcijańskiego kultu na Wyspach Brytyjskich, w którym istotną rolę odgrywała ludzka czaszka i kult śmierci. Jak przed wiekami członkami stowarzyszenia mogą być arystokraci z pradawnych anglosaskich rodów, wtajemniczani w kolejne stopnie wiedzy. Bush, jak twierdzi w mającej się w tym roku ukazać nieautoryzowanej biografii rodu Bushów W. Griffin, zapisał się do stowarzyszenia i bierze nadal udział w jego spotkaniach. Z tego elitarnego kręgu. Wywodzą się bliscy współpracownicy Busha. Co do aktywności tej grupy można snuć tylko domysły, bowiem wspólnotę obowiązuje przestrzeganie tajemnicy.



• Zdominowane przez Rosjan najwyższe dowództwo byłych sowieckich sił zbrojnych ostrzegło Ukrainę, że stabilizacja polityczna w byłym Związku Radzieckim zależy od dobrej woli czteromilionowej Armii Czerwonej. Rzecznik dowództwa generał Maniłow podkreślił, że tacy przywódcy jak prezydent Ukrainy Krawczuk źle wyjdą na zignorowaniu żądań utrzymania wewnętrznego bezpieczeństwa, wyrażonych podczas spotkania 5000 wyższych oficerów na Kremlu. Oficerowie stwierdzili, że ojczyzna znalazła się w najwyższym niebezpieczeństwie, a jej obrony muszą podjąć się oni sami, gdyż politycy zawiedli. Oficerowie postanowili wyłonić reprezentację oficerów, która zdecyduje o przyszłości armii. Podczas narady jednoznacznie dominowały tendencje konserwatywne, trzech oficerów opowiadających się za reformami zostało zakrzywionych i nieomalże siłą wyrzuconych za drzwi. W przeddzień narady ekspertom wojskowym reprezentującym prezydentów WNP nie udało się uzgodnić podziału armii sowieckiej. Tymczasowy dowódca sił zbrojnych WNP i były minister obrony Szaposznikow zaferował swą rezygnację po licznych atakach na niego, iż ponosi winę za rozpad ZSSR oraz zamieszanie jakie koniec ZSSR wywołał w wojsku, ale przez akklamację oficerowie odrzucili możliwość jego odejścia.

• Prezydent Ukrainy Krawczuk oświadczył w Kijowie, że w przypadku gdy Ukraina natrafi, należąc do WNP, na przeszkody nie do przewyżnienia, wówczas wystąpi ze Wspólnoty. Krawczuk dodał, że może tak być w przypadku zmiany decyzji

podjętych przez prezydentów WNP przez głównodowodzącego sił zbrojnych WNP. Szef sztabu generalnego ukraińskich sił zbrojnych generał G. Żywica powiedział, że wszystkie jednostki militarne znajdujące się na terytorium Ukrainy są obecnie pod dowództwem ukraińskim (włącznie z taktycznymi jednostkami nuklearnymi), a łączność z dowództwem centralnym w Moskwie została zerwana.

• Obalony prezydent Gruzji Zwiad Gamsahurdia powrócił z Armenii do Gruzji i wezwał wszystkich swych zwolenników do podjęcia walki zbrojnej przeciwko nielegalnym i zbrodnictwom władzom w Tbilisi. Według doniesień z Gruzji obydwie strony przygotowują się do wojny domowej. W niektórych miejscowościach doszło do potyczek. Dokładne miejsce pobytu Gamsahurdii nie jest znane - przebywa rzekomo w zachodniej części kraju, skąd chce przeprowadzić marsz i szturm na stolicę.

• Na terenie całego byłego Związku Radzieckiego mają miejsce protesty ludności przeciwko drastycznym podwyżkom cen na żywność i artykuły pierwszej potrzeby. W wielu miejscowościach doszło do poważnych starć między ludnością a policją. W Taszkencie policja zabiła kilku demonstrantów. W St. Petersburgu demonstranci wygwizdali przybyłego tam właśnie w ramach objazdu Rosji prezydenta Jelcyna. Jego popularność gwałtownie spada. Jelcyn przemawiając na forum rosyjskiego parlamentu podkreślił, że przejście do gospodarki wolnorynkowej jest nieodwracalne, ale dodał, że i tak ciężką sytuację okresu przejściowego pogarszają siły mafijne i była nomenklatura komunistyczna, które sabotują program reform gospodarczych. Do Moskwy przybyła delegacja górników z Kuzbasu, aby przedyskutować z Jelcynem problemy związane z wprowadzaniem reformy gospodarczej.

• Parlament estoński nadal premierowi Estonii Savissarowi uprawnienia do rządzenia przy pomocy dekretów. Savissar powiedział w Tal-

linie, że Estonia znalazła się w katastrofalnej sytuacji gospodarczej, w której wszystkie zapasy żywności, benzyny i energii wyczerpią się w przyszłym miesiącu. W tej sytuacji wprowadzenie trzymiesięcznego stanu wyjątkowego w gospodarce jest konieczne. W Estonii szaleje kilkusetprocentowa inflacja.

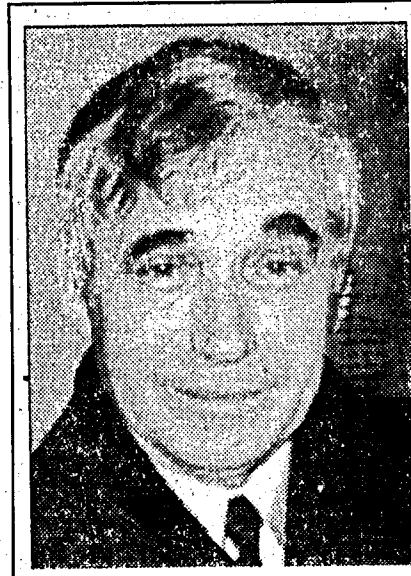
• Brytyjski minister obrony Tom King podał w Londynie, że po raz pierwszy od 30 lat na wodach Morza Śródziemnego i Oceanu Indyjskiego nie znajduje się ani jeden okręt byłej sowieckiej marynarki wojennej.

• W Chorwacji doszło do poważnego złamania zawieszenia broni zawartego 3 stycznia. W kilku punktach doszło do walk, w których zginęło ponad 10 osób. Przywódcy Serbów w Krajinie oświadczyli, że podejmą walkę zbrojną, gdyby Krajina miała stać się częścią Chorwacji. B. Jović, przedstawiciel Serbii w Prezydium Jugosławii stwierdził, że Serbia nie zgodzi się na to, aby 1/3 utraconego przez Chorwację terytorium w trakcie półrocznych walk powróciła do Chorwacji. Zdaniem Jovića ziemię te zostały trwale przyłączone do Serbii. Do Chorwacji przybyło już 50 obserwatorów ONZ, którzy zajęli punkty obserwacyjne na terytorium republiki. Jeśli zawieszenie broni zostanie utrzymane do Chorwacji przybędzie 10-tysięczny kontyngent oddziałów pokojowych ONZ.

• Były podwójny agent wywiadu brytyjskiego i KGB George Blake powiedział w Moskwie, że szpiedzy nie przyczynili się ani do zwycięstwa Zachodu w zimnej wojnie, ani do porażki ZSSR. Zdaniem Blake'a o triumfie Zachodu zdecydowała żywotność jego gospodarki, która przyniosła zamożność milionom obywateli państw zachodnich. Gdyby komunistom udało się zbudować równie żywotną gospodarkę wówczas łatwo wygraliby, gdyż na rzecz komunizmu przeważałoby lepiej rozwiązane w komunizmie kwestie równości i sprawiedliwości. Blake, który uciekł przed 25 laty z więzienia brytyjskiego do ZSSR podkreślił, że

nadal wierzy w wyższość komunizmu nad kapitalizmem, chociaż sądzi, że komunizm przegrał obecnie ostatecznie i już się jako szeroki ruch społeczny nie odrodzi. Na klęskę komunizmu zaważyło to, że potrzebował do wcielenia kryształowych moralnie ludzi, tymczasem wzięł się za jego realizację ludzie zupełnie nieodpowiedni, którzy postawili swoje własne interesy ponad interes publiczny.

• Wybory prezydenckie w Bułgarii wygrał były opozycjonista Żelju Zelew, który w II turze nieznaczną liczbą głosów pokonał kandydata byłych komunistów Weliko Walikjanowa. 56-letni Zelew, filozof, uzyskał 53% głosów. Frekwencja wyborcza wyniosła 75%. W I turze, w której kandydowało 22 kandydatów Zelew uzyskał 44%, a Walikjanow - 30%.



Zelju Zelew

• W hrabstwie Tyrone w Irlandii Północnej miał miejsce zamach bombowy przeprowadzony przez Irlandzką Armię Republikańską na skutek którego zginęło 7 pracowników protestantów wracających z pracy w brytyjskiej bazie militarnej. Premier W. Brytanii Major przyrzekł, że terroryści IRA będą ścigani do ich ostatnich dni. Na terenie Irlandii Północnej znajduje się obecnie około 30 tys. żołnierzy brytyjskich - najliczniejszy kontyngent od połowy lat 70. W roku ub. IRA zabiła 19 brytyjskich żołnierzy i policjantów, co jest naj-

niższą roczną liczbą od 20 lat, jednakże liczba ofiar cywilnych wyniosła 75, co jest liczbą najwyższą od 15 lat. IRA określa siebie jako armię wyzwolenczą walczącą o zjednoczenie Irlandii. Zabija głównie wśród ludności cywilnej protestantów. W roku ubiegłym na liście ofiar IRA znalazło się również trzech katolików. Dwaj jako rzekomo informatory policji zostali zamordowani za kolaborację z brytyjskimi władzami okupacyjnymi, trzeci zginął przypadkowo w zasadzce przeznaczony dla żołnierzy brytyjskich.

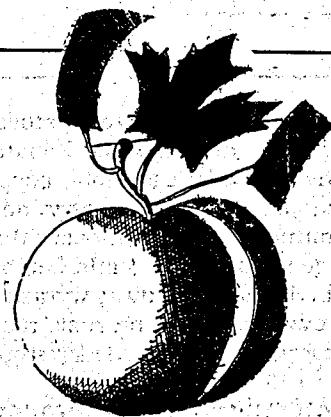
• Sąd w Berlinie skazał byłego strażnika Muru Berlińskiego Ingo Heinricha na 3 i pół roku więzienia za zastrzelenie 20-letniego Chrisa Gueffroya, który 6 lutego 1989 r. usiłował przedrzeć się na zachodnią stronę muru. Gueffroy był ostatnią spośród 200 śmiertelnych ofiar, zabitych pod murem podczas próby ucieczki w latach 1961-89. Sędzia Seidel oddał argument obrony, że Heinrich wykonywał jedynie rozkaz. Stwierdził on, że prawo moralne musi wiać górę nad prawem państwowym, nawet w warunkach systemu totalitarnego, a jednostki niezależnie od obowiązującego prawa muszą odpowiedzieć za swoje czyny - zwłaszcza jeżeli targnęły się na życie innego człowieka. Niemcy na ogół zgodzili się z wyrokiem, ale podkreślili, że przed sądem powinien przede wszystkim stanąć sprawca rozkazu strzelania do uciekających - były przywódca NRD Erich Honecker. W berlińskim więzieniu na rozprawę oczekuje trzech przedstawicieli byłego NRD, którzy mają odpowiadać za współudział w wydaniu rozkazu zabijania potencjalnych uciekinierów. Są to: były premier NRD 76-letni Willi Stoph, były szef Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego znanego lepiej jako Stasi 84-letni Erich Mielke oraz były minister obrony 70-letni Heinz Kessler.

• Zdaniem źródeł w Waszyngtonie w Białym Domu są siły apelujące o odsunięcie prezydenta Iraku Husseina od władzy. Według planu przedstawionego przez te siły Zachód doprowadziłby do wystąpienia ludności

ci na północy i południu Iraku, a następnie zachodnie lotnictwo zniszczyłoby siły irackie, które udałyby się w regiony rebelii z zamiarem ich stłumienia. Za tym rozwiązaniem opowiadają się rzekomo sekretarz obrony Cheney, szef CIA Gates oraz doradca prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego Scowcroft. Podobne naciski na prezydenta Busha wywiera także Arabia Saudyjska. Sam Bush w rocznicę wojny przeciwko Irakowi zaapelował do narodu irackiego i irackich sił zbrojnych o obalenie Husseina i przywrócić współpracę Stanów Zjednoczonych z nowymi władzami.

• Policja bułgarska podała, że w pobliżu Leszczewa znaleziono ciało Stojana Sawowa, byłego bułgarskiego wiceministra spraw wewnętrznych, powiązanego z nierozwiązanym do dzisiaj "morderstwem parasolowym" w 1978 r. w Londynie, dysydenta bułgarskiego Georgi Markowa. Markow został ukłuty ostrym przedmiotem, prawdopodobnie parasolem. W jego udzie znaleziono małą kulkę ze śmiertelną trucizną. Generał Sawow wraz z byłym szefem wywiadu bułgarskiego gen. Todorowem został oskarżony o usunięcie kartoteki Markowa z archiwów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W tym miesiącu miał się rozpocząć proces. W listopadzie Sawow powiedział dziennikarzowi Reutersa w swojej willi w Leszczewie, że przed sądem ujawni wszystkie szczegóły dotyczące sprawy Markowa. Policja prowadzi śledztwo w sprawie śmierci Sawowa.

• W katastrofie francuskiego samolotu A-320 pod Strasburgiem śmierć poniosło 87 osób. 9 ludzi przeżyło, dwie osoby znajdują się w stanie ciężkim. Dwojka dzieci na pokładzie - 20-miesięczna dziewczynka oraz 8-letni chłopiec ocalał. Dziewczynka nie odniosła żadnych obrażeń. Ocalała także jej matka. Prawie wszyscy uratowani siedzieli w ogniu samolotu. Zginął także jeden obywatel kanadyjski, inżynier z Quebec City. Linia lotnicza Air Inter właściciel samolotu podała, że prowadzone jest śledztwo w sprawie wyjaśnienia przyczyny katastrofy.



CHORWACJA I SLOWENIA UZNANE ZA NIEPODLEGLE PAŃSTWA

Kanada uznała Chorwację i Słowenię za niepodległe państwa. W przeddzień decyzji minister spraw zagranicznych Barbara McDougall odbyła w Waszyngtonie konsultacje z amerykańskim sekretarzem stanu Jamesem Bakerem. Decyzję o uznaniu niepodległości Chorwacji i Słowenii przedstawił premier Mulroney, który do tej pory od dnia ogłoszenia niepodległości przez obydwa państwa 25 czerwca ub.r. zajmował postawę wyczekującą. Społeczność chorwacka i słoweńska w Kanadzie przyjęły uznanie niepodległości Chorwacji i Słowenii z radością, chociaż wielu przedstawicieli stwierdziło, że jest to decyzja spóźniona. Serbowie kanadyjscy uznali decyzję za przedwczesną, gdyż nadal ich zdaniem nie są zapewnione prawa mniejszości serbskiej w Chorwacji. Według Ottawy uznanie Chorwacji i Słowenii nie oznacza automatycznego nawłazania stosunków dyplomatycznych. Ottawa wstrzyma się z tą sprawą do czasu, gdy będzie pewne, że obydwa kraje przestrzegają praw człowieka i praw mniejszości.

NAJPIERW ZADOWOLIĆ QUEBEC

Premier Quebecu Robert Bourassa zaapelował w Montrealu do pozostałych prowincji kanadyjskich, aby najpierw dotrzymały obietnic złożonych wobec Quebecu podczas narad konstytucyjnych, a nie stały na ostrzu noża takich spraw jak dwujęzyczność, prawo własności

oraz kwestię Senatu, gdyż jest to raczej droga, która zniszczy Kanadę.

REFERENDUM W SPRAWIE SECESJI PEWNE

Wybory uzupełniające do parlamentu prowincjonalnego w okręgu wyborczym Anjou we wschodnim Montrealu wygrał kandydat separatystycznej Partii Quebeckiej Pierre Belanger, zdobywając 51% głosów. Zarówno szef partii Jacques Parizeau, jak i nowy poseł stwierdzili, że zwycięstwo oznacza jednoznacznie, że kwestia suwerenności Quebecu jest nadal żywa i kluczowa dla Quebecyków. Zdaniem Parizeau zwycięstwo Belangera wskazuje także, że referendum w sprawie secesji Quebecu jest nieuchronne i rząd Bourassy nie wymiga się od jego przeprowadzenia, zgodnie z tym co zapowiedział wcześniej, najpóźniej w październiku tego roku. Grudniowy sondaż Gallupa pokazał, że za suwerennością Quebecu opowiedziało się 47% Quebecyków, znacznie mniej niż w maju 1990 roku, gdy za niepodległością prowincji opowiedziało się 61% jej mieszkańców.

PROSZĘ WSTAĆ SĄD SŁUCHA

W Ottawie rozpoczęło się przesłuchanie przed Sądem Najwyższym w sprawie apelacji Davida Milgaarda



Milgaard

skazanego w 1970 roku na karę dożywotniego więzienia za morderstwo, a utrzymującego przez cały ponad 22-letni okres pobytu w więzieniu, że jest osobą niewinną. Milgaard za poradą obrońców nie zeznawał podczas pierwszego procesu. Obecnie 39-letni Milgaard był pierwszą osobą zeznającą przed Sądem Najwyższym. Stwierdził, że jest osobą niewinną i dokładnie przedstawił swoją wersję, wykluczając możliwość zgwałcenia i zamordowania przez niego w Sas-

katoon pielęgniarki Gail Miller w 1969 roku. Do apelacji przed Sądem Najwyższym doszło po zwróceniu się do sądu przez ministra sprawiedliwości Kim Campbell aby sprawdził czy twierdzenie Milgaarda, że został skazany niesłusznie jest zgodne z prawdą. Jest to drugi przypadek w historii Kanady, że skazany za morderstwo przestępca mógł złożyć zeznanie przed Sądem Najwyższym. Pierwszą osobą skazaną za morderstwo i składającą zeznanie przed Sądem Najwyższym w październiku 1966 roku był Steven Truscott. Wówczas Sąd Najwyższy podtrzymał decyzję sądu niższej instancji. W 1969 roku Truscott został ulaskawiony i wyszedł na wolność. Do dzisiaj utrzymuje, że nigdy nie zabił swej koleżanki szkolnej Lynne Harper za co spędził w więzieniu niewinnie 10 lat.

NIE WOLNO DEPTAĆ

Partia Reform usunęła ze swych szeregów 51-letniego Gordona LeGranda, gdy wyszło na jaw, że dwa lata temu w proteście przeciwko separatystycznym siłom w Quebecu, dyskryminującym jego zdaniem mniejszość anglofońską w prowincji, podeptał publicznie flagę Quebecu.



Manning

Incydent został pokazany w całej Kanadzie przez telewizję. Przywódca Partii Reform Preston Manning powiedział, że partia nie ma i nie chce mieć nic wspólnego z czynem LeGranda. LeGrand oświadczył, że nadal będzie popierał Partię Reform i nigdy już nie podepcze flagi Quebecu.

WRACAJĄ SKĄD PRZYBYLI

Zródła w Ministerstwie Imigracji w Ottawie twierdzą, że zeszły rok jak żaden inny przedtem był rokiem powrotu imigrantów do swych krajów ojczystych. Głównym powodem jest recesja. Pierwsze sygnały z tego roku wskazują, że trend ten będzie trwał. Część imigrantów opuszcza Kanadę

rozczarowana brakiem pracy i ciężkim startem, część, która wcześniej się tutaj urządziła, a obecnie przeżywa trudne chwile, wyjeżdża z Kanady do swych krajów ojczystych, aby przetrzymać najgorsze i wrócić, gdy sytuacja w Kanadzie poprawi się. Urzędnicy w Ottawie twierdzą, że w grę wchodzi kilka tysięcy ludzi z różnych regionów świata.

NIE ZAGŁUSZĄ PRAWDY

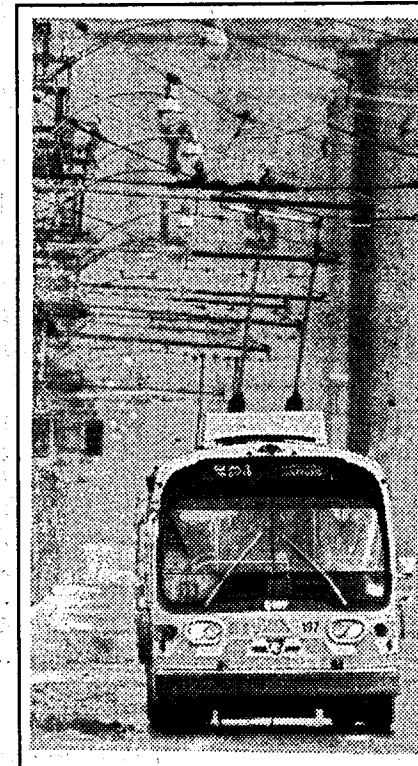
Irwin Cotler, profesor prawa z McGill University, były prezes Kongresu Żydów Kanadyjskich, powiedział w Toronto z okazji 50 rocznicy konferencji w Wannsee podczas której czołowi funkcjonariusze III Rzeszy zaplanowali eksterminację Żydów w Europie, że osoby, które zaprzeczają wystąpieniu holocaustu tworzą sieć międzynarodowych konspiratorów, starających się ukryć największą zbrodnię w historii ludzkości. Cotler powiedział, że wszyscy ci, którzy odbierają Żydom ich przeszłość odbierają także Żydom ich przyszłość. Dlatego tak ważne jest, aby przestępcy wojenni nadal byli sądzeni, ponieważ za każdym razem, gdy odbywa się proces przestępcy wojennego międzynarodowi konspiratorzy zaprzeczający zagładzie Żydów otrzymują nokautujący cios.

ULŻYC MATCE

Federalny minister pracy Marcel Danis powiedział w Toronto, że wkrótce kobiety ciężarne oraz matki karmiące zatrudnione przez rząd federalny bądź w miejscach pracy regulowanych przepisami federalnymi będą miały prawo do przejścia do zajęć alternatywnych, jeżeli będą czuły, że ich obecne stanowisko zagraża zdrowiu płodu bądź niemowlęcia. Danis podkreślił, że odpowiednie przepisy powinny wejść w życie od 1 lipca br. W Kanadzie pracuje około 700 tys. kobiet na stanowiskach pracy regulowanych przez przepisy federalne. Obecnie tylko w Quebecu kobiety ciężarne bądź karmiące mogą zmienić stanowisko, gdy wykonywana praca wiąże się z ryzykiem dla płodu bądź niemowlęcia.

BOSS SIĘ WYPIAŁ

Poseł konserwatywny i były członek gabinetu Mulroneya Alan Redway wystosował do premiera Kanady list, w którym skrytykował go za bierną postawę wobec kryzysu gospodarczego w kraju. Zdaniem Redwaya jest wiele dróg wyjścia: m.in. zredukowanie pierwszej wpłaty na kupno domu z 10 do 5% wartości domu, zezwolenie na pobranie na pierwszą wpłatę oszczędności z funduszu emerytalnego, obniżenie oprocentowania w Kanadzie o dalsze 2, a nawet 3% tak, aby oprocentowanie to zrównane zostało z oprocentowaniem w Stanach Zjednoczonych, obniżenie personalnych podatków, przeznaczenie 14 mld dol. na roboty publiczne w zakresie budowy dróg, mostów, oczyszczalni ścieków itp.



Ostatni Mohikanin trolejbus na ulicach Toronto. TTC - Torontońskie Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej wycofało w tym tygodniu z użycia trolejbusy. Według TTC są one obecnie nieopłacalne. Krytycy twierdzą, że znowu zadano cios klimatowi miasta oraz środowisku - gdyż trolejbusy nie kopca.

Redway powiedział, że wystosował krytyczny, ale zarazem konstruktywny list do swego szefa, gdyż nie może już dłużej przypatrywać się bezradności i obojętności Mulroneya w sprawie 1,4 mln bezrobotnych. Jednakże Redway wyraził rozczarowanie, że jak na razie nie doczekał się żadnej odpowiedzi od bossa.

ZAKOŃCZYĆ PRZEMOC WOBEC KOBIET

Od Vancouver rozpoczął objazd Kanady 9-osobowy panel stawiający sobie za zadanie zakończenie w Kanadzie zjawiska stosowania przemocy wobec kobiet przez mężczyzn. Panel planuje objechać 100 miejscowości w całej Kanadzie w ciągu 4 miesięcy i wysłuchać kilka tysięcy osób jak widzą ten problem i jakie kroki proponują podjąć, aby kobiety nie były prześladowane. Canadian Panel on Violence against Women składa się z 8 kobiet i 1 mężczyzny.



Marshall

Wstępny raport panel przedstawi w maju, a po dalszych konsultacjach w grudniu ma być przedstawiony w parlamencie w Ottawie ostateczny raport. Szefową panelu jest Pat Marshall z Toronto. Całe przedsięwzięcie kosztuje 10 mln dol. W roku ubiegłym federalne komisje i komitety (z tytułem królewskich bądź nie) pochłonęły ponad 100 mln dol.

KONIA KUJA ŻABA NOGĘ PODSTAWIA

Czołowi ze strony kanadyjskiej negocjatorzy amerykańsko-kanadyjskiego układu o wolnym handlu Simon Reisman i Gordon Ritchie stwierdzili, że strona amerykańska działa na krawędzi przestrzegania układu, a coraz częściej jawnie go łamie. Gordon Ritchie podkreślił, że jeżeli Stany Zjednoczone nie zrezygnują z tych praktyk, osobiście jest za tym, ażeby Kanada wypowiedziała układ. Można go wypowiedzieć z 6-miesięcznym uprzedzeniem. Minis-

ter spraw zagranicznych Barbara McDougall powiedziała w Waszyngtonie podczas spotkania z ministrem stanu Bakerem, że Kanada jest gotowa, jeżeli sytuacja nie ulegnie zmianie do podjęcia kroków odwetowych. Zdaniem McDougall Baker zrozumiał stanowisko Kanady i McDougall wyraziła przekonanie, że Kanada nie będzie musiała sięgać po kroki odwetowe.

ZNAMY SĄSIADA, ALE NIE ODWROTNIE

Sondaż Gallupa pokazał, że 93% Kanadyjczyków wie kto jest obecnie prezydentem USA. Także 90% Kanadyjczyków wskazało poprawnie Waszyngton jako stolicę Stanów Zjednoczonych. Jednakże tylko 13% Amerykanów wie, że premierem Kanady jest obecnie Mulroney, a 16% wskazało poprawnie Ottawę jako stolicę naszego kraju. 14% wymieniło Montreal, a 8% Toronto.

POCHWALIŁ NAS NIEMIEC

Szef Deutsche Bundesbank Helmut Schlesinger powiedział, że polityka gubernatora Bank of Canada Johna Crowa nastawiona na opanowanie i zmniejszenie do minimum inflacji jest słuszną. Instrumenty monetarne zdaniem przemawiającego w Toronto, na spotkaniu Niemiecko-Kanadyjskiej Izby Handlowej, Schlesingera powinny służyć przede wszystkim do opanowania zjawiska inflacji. Nie oznacza to, że centralny bank nie może próbować wpłynąć na zmniejszenie bezrobocia bądź na podwyższenie wzrostu gospodarczego, ale te sprawy są dla banku wtórne i inne ciała są do tego lepiej przygotowane.

TAMILOWIE TEŻ CHCĄ UZNANIA

Tamilowie w Kanadzie wezwali rząd kanadyjski do wstrzymania pomocy udzielanej Sri Lance oraz do uznania niepodległości Tamilii. Zdaniem społeczności tamilskiej w Ka-

nadzie Tamilla zasługuje tak samo na uznanie niepodległości jak ostatnio Chorwacja i Słowenia. Tamilowie podkreślili, że pomoc kanadyjska udzielana rządowi Sri Lanki w dużej części jest przeznaczana na kontynuowanie okupacji terytorium Tamilów w Sri Lance.

CO SIĘ STAŁO Z DZIEWCZYNAMI GORBIEGO?

W marcu ub.r. pisaliśmy o 12 striptiserkach sowieckich ujętych w tawernie w Concord w Ontario i oskarżonych przez władze o nielegalne wykonywanie pracy w Kanadzie. Dziewczyny Gorbiego twierdziły, że zostały zwerbowane w ZSSR do pracy w charakterze modelek w Kanadzie. Jedna z nich powróciła dobrowolnie do Moskwy, jedna wyszła za męża, ale małżeństwo się szybko rozpadło i mąż oskarżył ją o wzięcie ślubu wyłącznym w celu otrzymania stałego pobytu w Kanadzie, jedna z kobiet otrzymała nakaz opuszczenia Kanady i jeżeli tego nie zrobi w tym tygodniu zostanie deportowana, natomiast 8, które wystąpiło o utrzymanie statusu uchodźcy oczekuje na rozstrzygnięcie ich sprawy. 19-letnia Plesoczinskaja, która została oskarżona przez męża, że zawarła z nim małżeństwo wyłącznie w celu uzyskania statusu rezydenta stanęła przed trybunałem deportacyjnym 24 stycznia. Jej mąż 24-letni Roberto Carbone utrzymuje, że małżeństwo nie zostało nigdy skonsumentowane i wystąpił on o unieważnienie ślubu.

ZOSTAŁO IM PÓŁ GODZINY ŻYCIA

Dwaj piloci amerykańscy Jerrold Childers i Steve Rayner, których samolot spadł do Atlantyku około 300 km od wybrzeży Nowej Fundlandii spędzili w tratwie 7 godzin zanim szczęśliwie zostali wykryci przez samolot ratunkowy, który naprowadził na nich kanadyjski statek rybacki Zandberg. Zdaniem lekarzy ratunek przyszedł w ostatniej chwili,

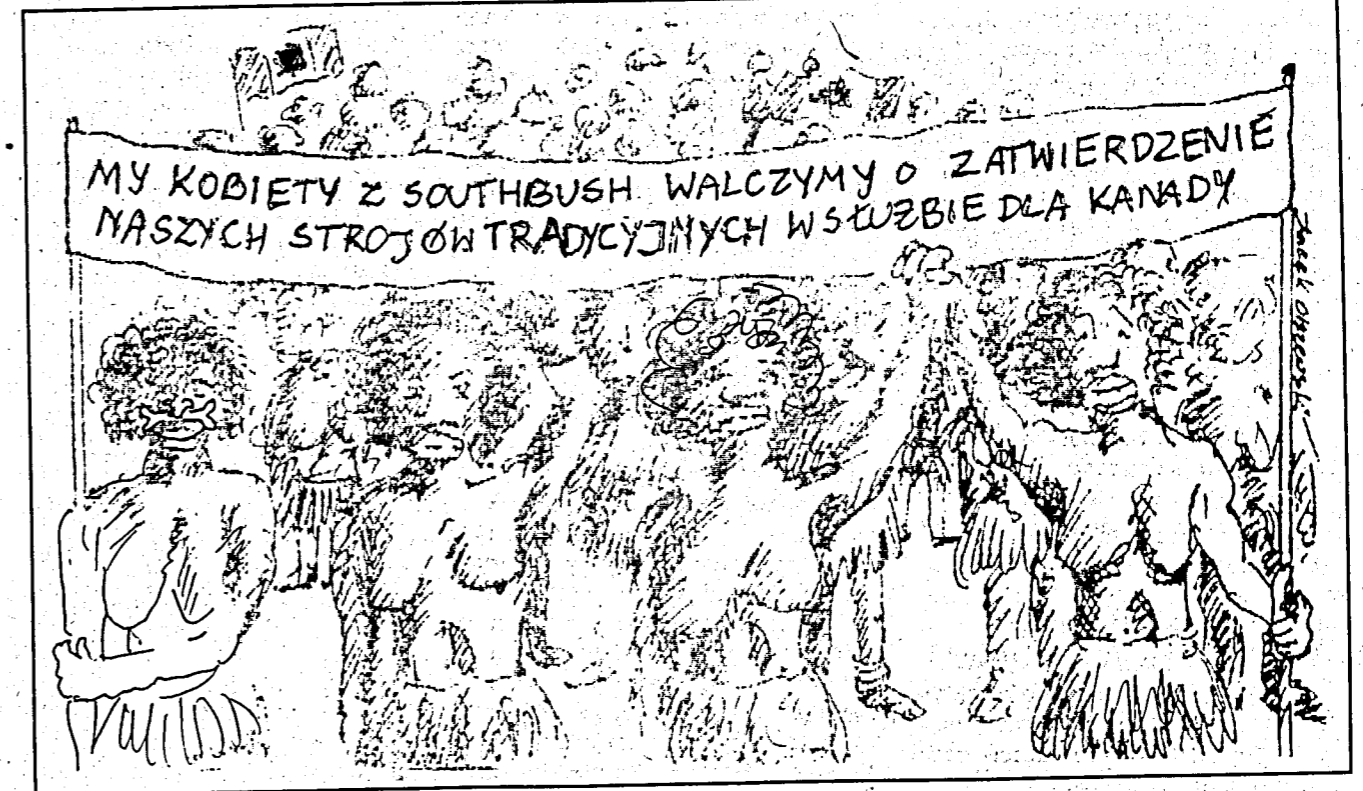
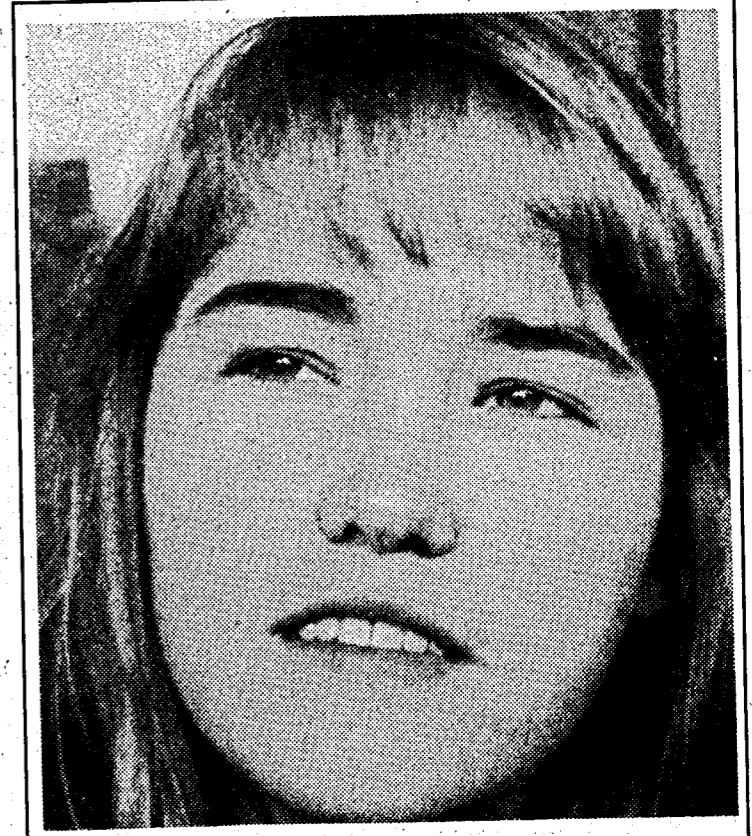
gdyż obydwu pilotom do zamrożnięcia pozostało mniej niż pół godziny.

NIE CHCESZ, A DOSTAJESZ

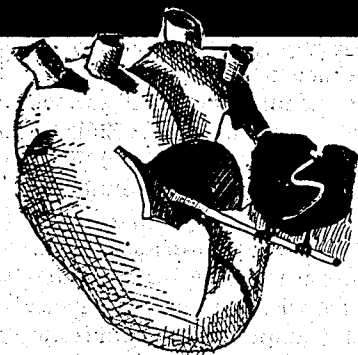
65-letni Don Smith ze Stroud w Ontario nie chciał otrzymywać reklamówek i ulotek, którymi Canada Post zasypuje każdego posiadacza skrzynki pocztowej niezależnie od tego czy on sobie tego życzy, czy też nie. Smith sobie tego nie życzył, gdyż twierdził, że reklamówek nie czyta i uważa, że na takich jak on, nie zwracających sobie głowy reklamą, nie należy marnować ani papieru, ani pieniędzy. Ponadto uważał, że ma prawo odmówić otrzymywania niechcianych papierów. Smith poprosił więc swój urząd pocztowy, aby poczta przeznaczona dla niego była wolna od niepotrzebnego balastu. Gdy jednak poczta nie zrealizowała jego żądania, Smith przestał wyciągać reklamówki i ulotki ze swej skrzynki pocztowej co spowodowało, że po 15 dniach buntu jego skrzynka była pełna, a wówczas poczta przestała mu doręczać w ogóle przesyłki twierdząc, że nie ma ich gdzie wkładać. Gdy Smith nie odebrał przesyłek w ciągu 15 dni z urzędu pocztowego były one odsyłane do nadawców. Smith zdenerwował się i poszedł do Kanadyjskiej Komisji Praw Człowieka złożyć skargę, ale dowiedział się, że nic nie mogą mu w sprawie jego buntu przeciwko junk mail pomóc. W końcu Smith po pół roku walki zrezygnował, wybiera obecnie ze skrzynki junk mail, aby zrobić miejsce na następne dostawy, gdyż w ogóle pocztę sensowną chce, a nawet musi otrzymywać (rachunki za telefon, ogrzewanie, wodę, ubezpieczenie, listy od krewnych, itp.). Canada Post twierdzi, że jest opłacana za to, żeby dostarczyć daną ulotkę bądź reklamówkę każdemu właścicielowi skrzynki pocztowej w danym obwodzie i nie może selekcjonować komu dać, a komu nie dać. Smith twierdzi, że przegrał, gdyż był sam, gdyby więcej Kanadyjczyków zbuntowało się przeciwko junk mail wówczas na pewno zmieniłyby się zasady.

Jednak pierś pierś nierówna. 20-letnia Gwen Jacob, studentka filozofii na Uniwersytecie Guelph w Ontario została ukarana przez sąd w Guelph grzywną w wysokości 75 dol. za obnażenie swych piersi w miejscu publicznym. Jacob 19 lipca ub. r. paradowała do pasa nago w śródmieściu Guelph, gdyż jak twierdzi było bardzo upalnie, a piersi nie mają nic wspólnego z seksem tylko są gruczołami mlecznymi. Wskazała także na fakt, iż kobiety nie powinny być dyskryminowane i powinny mieć także samoprawo jak mężczyźni, których nie karze się za obnażenie do pasa. Sędzia Bruce Payne uznał jednakże, że ani kanadyjska obyczajowość, ani także kanadyjskie prawo nie traktują jednakowo obnażonych w miejscu publicznym piersi żeńskich i męskich. Sama Jacob stwierdziła, że wyrok jest dowodem męskiego szowinizmu i stronniczości systemu prawnego w Kanadzie. Będzie odstawiała nadal pierś, gdy będzie gorąco, a ponadto złoży aplikację.

Komentarz zaprzyjaźnionego z ECHEM rysownika do projektu nowego kanadyjskiego stroju ludowego poniżej:



"JACEK OLSZEWSKI NA POSTERUNKU"



POLITYKA

Trochę myśli premiera:
Jest gorzej niż myślałem

Premier Jan Olszewski powiedział w Sejmie: "Gdybym wcześniej znał stan państwa, prawdopodobnie nie zgodziłbym się zostać premierem. Żeby udało się nam wyjść z dna zapaści, trzeba w imię wspólnego dobra zawrzeć nową umowę narodową. Rząd firmowany moim nazwiskiem, przedstawił wam, panie i panowie senatorowie, projekt prowilozorium budżetowego, przed którym wzdraga się wasze poczucie humanitaryzmu. Z powodów moralnych można tego dokumentu nie akceptować, ale dla utrzymania państwa musimy prowilozorium przyjąć".

Senat zaakceptował prowilozorium budżetowe na I kwartał (51 za, 21 przeciw, 12 wstrzymało się). Senat uznał, że trzeba zaufać rządowi, że jeśli znajdą się jakieś dodatkowe dochody, to dołoży na oświatę, zdrowie, itp.

Państwo na progu
katastrofy

Premier w telewizji: Rząd wie, jak trudna jest sytuacja bardzo wielu polskich rodzin, ile jest w Polsce biedy i bezradności. Mimo to rząd z ciężkim sercem podjął tę decyzję, tak dotkliwą dla wielu rodzin. Podejmuje także inne decyzje związane z tzw. prowilozorium budżetowym przygotowanym przez rząd poprzedni, które przyniosą polskiemu społeczeństwu również dotkliwe ograniczenia.

- Podejmujemy je, ponieważ pierwszym obowiązkiem rządu nie jest wyrażanie współczucia, tylko podej-

mowanie decyzji. Decyzji twardych, nieraz niedobrych, ale koniecznych, aby uniknąć rzeczy jeszcze gorszych. Stan państwa mogę określić jako próg katastrofy. Sytuacja gospodarcza jest nieprzejrzysta, a stan finansów publicznych katastrofalny. Nie potrafimy jeszcze w tej chwili oszacować, jak wielki jest dług ciążący na budżecie państwa z tytułu nieuregulowanych zobowiązań za rok ubiegły: czy jest to kwota 20 bln czy np. dwa razy większa? Dopóki tego wszystkiego nie wiemy, nie możemy formułować programu, proponować kroków, które należy podjąć, aby wreszcie wyprowadzić kraj z zapaści. Nie mamy pewności czy nie doprowadzą one do dalszego pogorszenia sytuacji.

Dlatego musimy zwrócić się do społeczeństwa o cierpliwość.

W tej chwili mogę z całą pewnością obiecać jedno: kończy się w tym kraju nieodwracalnie pogoda dla oszustów, aferzystów i złodziei. Nie wróci, przynajmniej tak długo, jak długo ten rząd pełni swoją funkcję...

Z tej zapaści wyjść możemy - i mam nadzieję, że w przyszłości nie bardzo odległej - tylko razem - albo nie wyjdziemy wcale".

Deficyt budżetowy
będzie rósł

Fragmenty wywiadu Olszewskiego dla niemieckiego dziennika "Sueddeutsche Zeitung":

S.Z.: Do linii postępowania pańskiego rządu ma należeć odstępianie od planu Balcerowicza, a więc polityki pierwszoplanowej walki z inflacją, obejmującej również zmniejszenie świadczeń społecznych.

J.O.: Ograniczanie było tylko jednym z elementów koncepcji dotychczasowego ministra finansów Leszka Balcerowicza. Gdyż zasadniczo zgadzam się z nim. Podczas rozpoczętego w styczniu 1990 roku pierwszego etapu programu ograniczenie hiperinflacji miało absolutnie pierwszeństwo. Bez wątpliwości udało się to. Lecz wyłączenie koncentrowanie się

na walce z inflacją i jednocześnie rezygnowanie z ukierunkowanej polityki gospodarczej doprowadziły do obecnego kryzysu. Oznacza to, iż linia Balcerowicza w jej dotychczasowej formie nie może być kontynuowana.

S.Z.: Jaka jest alternatywa?

J.O.: Rząd skoncentruje się na stymulowaniu gospodarki i będzie przy tym próbował kontrolować inflację. W centrum zainteresowania znajduje się wspieranie inwestycji. Jest to dla polskiej gospodarki narodowej, która w ostatnich dwóch latach odnotowała silny regres, kwestia być albo nie być.

S.Z.: A więc deficyt budżetowy będzie rósł dalej?

J.O.: Tak, lecz będziemy usiłowali nie przekroczyć pewnej, jasno ustalonej, granicy. Wielkość inflacji nie może być większa, niż w roku ubiegłym.

S.Z.: Jak zamierza pan zareagować na rosnące w społeczeństwie niezadowolenie, biorąc pod uwagę pierwszą falę strajków?

J.O.: Ten moment musiał nadejść. Przez dwa lata ludność polska z nieoczekiwaną cierpliwością znosiła obciążenia, związane z przeobrażaniem systemu. Aktualna fala protestów świadczy o tym, że dla niektórych grup społecznych została osiągnięta granica wytrzymałości. Pewne środki musimy zatem przenieść kosztem grup uprzywilejowanych na te warstwy społeczeństwa, które są szczególnie dotknięte obciążeniami przemian.

S.Z.: Jak dalece polska jest skazana we wprowadzaniu reformy gospodarczej na pomoc z zewnątrz?

J.O.: Oczywiście chcemy współpracować z Międzynarodowym Funduszem Walutowym, Bankiem Światowym i innymi międzynarodowymi instytucjami finansowymi. Wisł nad nami miecz Damoklesa w postaci zadłużenia. Bez uregulowania tego problemu z naszymi wierzycielami nie osiągniemy połączenia z gospodarką światową. Jednak powodzenie reform w Polsce zależy w pierwszym rzędzie od samych Polaków. Jeśli

własnymi siłami rozwiążemy najważniejsze problemy, wówczas pomoc z zewnątrz przyjdzie sama, ponieważ Polska stanie się atrakcyjnym rynkiem.

S.Z.: Co jest pańskim zdaniem głównym problemem w stosunkach między narodami polskim i niemieckim?

J.O.: Gospodarcza nierównowaga. Jeśli uda się nam przezwyciężyć nasz kryzys, nie widzę żadnych problemów w przyszłości. Jeśli jednak pogłębi się przepaść pomiędzy Polską a dotychczasową Europą Zachodnią to granica na Odrze i Nysie może się stać granicą, która będzie oznaczała dalszy podział Europy.

S.Z.: Czy pański rząd będzie kontynuował politykę poprzednich gabinetów zmierzającą do konsensusu wobec mniejszości niemieckiej?

J.O.: Ta polityka jest całkiem naturalna, nie została w żadnym razie narzucona przez rząd, lecz odpowiada procesom zachodzącym w społeczeństwie.

S.Z.: Jaki jest pana stosunek do postulatów mniejszości, aby wypędzenie po drugiej wojnie światowej zostało uwzględnione w podręcznikach szkolnych i aby gminy, w których zamieszkuje większość pochodzenia niemieckiego, ustawiły dwujęzyczne tablice z nazwami miejscowości?

J.O.: Jest oczywiste, że przyznajemy naszym mniejszościom to, co ustala kopenhaski dokument KBWE z 1990 roku. W końcu i my mamy porównywalny interes w gwarancjach dla polskich mniejszości u naszych wschodnich sąsiadów: na Litwie, Białorusi i Ukrainie. Co się zaś tyczy wypędzenia, to nie możemy przeoczyć, iż byli nie tylko wypędzeni Niemcy, ale nasi rodacy, którzy przybyli na ich tereny i nie byli ochotnikami, lecz też wypędzonymi. Ucierpiali więc obie strony.

S.Z.: Jakie perspektywy widzi pan dla współpracy niemiecko-polskiej?

J.O.: Jestem optymistą.

Najder szefem doradców
premiera

Premier Olszewski powołał Zespół Doradców. Szefem został Zdzisław Najder, były dyrektor Sekcji Polskiej RWE, zastępcą - Sławomir Dąbrowski (szef Biura KKO). Członkowie: Czesław Bielecki (architekt i publicysta, znany pod pseudonimem "Maciej Poleski"), Bogdan Cywiński (historyk i pisarz, dawniej doradca Lecha Wałęsy), Józefina Hryniewicz (wykładowca polityki socjalnej UW), Krzysztof Wyszowski (publicysta "Tygodnika Solidarność") i Dariusz Grabowski (ekonomista z UW).

Odpowiadam za
prawidłowy rozwój
Polski

Prezydent Lech Wałęsa zaproponował Tadeuszowi Mazowieckiemu utworzenie przy Belwederze zespołu doradców. Zdaniem rzecznika prezydenta A. Drzyckiego Wałęsa chętnie widziałby w zespole swych doradców byłego premiera Bieleckiego, Dziennikarz TV zapytał prezydenta czy zespół doradców będzie gremium opozycyjnym wobec rządu. Wałęsa odparł:

"Muszę pomagać w budowaniu pluralizmu. Jeśli rząd będzie prawidłowy, to - pomimo że jestem tej samej orientacji - muszę dla dobra demokracji w Polsce pomóc lewej stronie. Ja nie gram na punkty, ja odpowiadam za prawidłowy rozwój Polski".

Prezydent Wałęsa
przenosi się
do Pałacu
Namiestnikowskiego

W niedalekiej przyszłości prezydent będzie urzędował w Pałacu Namiestnikowskim przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie, służącym dotychczas Urzędowi Rady Ministrów. Tam ma się też przenieść cała Kancelaria Prezydenta mieszcząca się obecnie w czterech punktach stolicy. Belweder pozostanie rezydencją pełniącą tylko funkcje reprezentacyjne.

Decyzja w tej sprawie zapadła pod koniec ub. roku, a poinformował o niej obecnie p.o. szefa kancelarii prezydenta m.in. Janusz Ziółkowski na posiedzeniu senackiej Komisji Regulaminowej i Prac Senatorskich przy okazji rozpatrywania tegorocznego projektu budżetu kancelarii.

Budżet ten zwiększa się zatem w br. o 47 mld zł na prace konserwatorskie i adaptacyjne prowadzone już przez Urząd Rady Ministrów, bowiem budynek wymaga, jak powiedział minister, renowacji. Prace te powinny się zakończyć na przełomie lat 1993/94. Wówczas kancelaria prezydenta będzie mogła zwolnić m.in. budynek na ul. Wiejskiej, który będzie przeznaczony na potrzeby Sejmu i Senatu.

Podczas dyskusji w Komisji Edward Wende (KPUD) zapytał Ziółkowskiego "czy biorąc pod uwagę dramatyczną sytuację finansową państwa, nie można zrezygnować z planowanej modernizacji kuchni w Belwederze. Zasugerował, by oszczędzone pieniądze przekazać do dyspozycji MSZ, którego budżet na I kwartał tego roku okrojono o dwie trzecie w stosunku do zakładanych potrzeb".

"Deklaruję 5 mld oszczędności dla MSZ" odpowiedział natychmiast Ziółkowski. Zastrzegł, że jego obietnicę należy traktować jako "dżentelmeńską umowę", ponieważ taką decyzję może - na wniosek rządu - podjąć tylko Sejm.

Zamiast Sowietów
wieniec złożył Rosjanin

W rocznicę zakończenia walk o Warszawę w 1945 roku wieniec u Grobu Nieznanego Żołnierza złożyli przedstawiciele władz stolicy, wojska, organizacji kombatanckich oraz rosyjski attache wojskowy.

Według szacunkowych danych (Rosjanie nie ujawniają dokładnych liczb) w Polsce przebywa nadal ok. 45 tys. żołnierzy byłych sowieckich sił zbrojnych i ok. 30 tys. członków ich rodzin. 22 garnizony Armii Czerwonej są jeszcze w 12 województwach. Całkowicie byli żołnierze sowieccy

wycofali się z województw skierniewickiego, toruńskiego i wałbrzyskiego. Z powierzchni zajmowanej przez poligony sił zbrojnych byłego ZSSR Polska otrzymała dotąd 10%. Według obietnic generała Mojsiejewa w roku ub. miało wyjechać 10 tys. żołnierzy, wyjechało 4387. Zawarte w 1991 porozumienie polsko-sowieckie przyjęte przez Rosję przewiduje, że byłe wojska sowieckie opuszczają całkowicie Polskę do końca 1994 roku (pewna liczba pozostanie dłużej do zabezpieczenia tranzytu wojsk z Niemiec).

Macierewicz ujawni jak nie usuną się

Minister spraw wewnętrznych Antoni Macierewicz powiedział na pierwszej konferencji prasowej: "Nie widzę konieczności powszechnego ujawniania akt - jak w byłej NRD. Uważam, że wszystkim wysokim urzędnikom państwowym, parlamentarzystom, prokuratorom, sędziom, którzy współpracowali z byłą SB powinno stworzyć się możliwość wycofania się z życia politycznego. Jeśli jednak nie zechcą odejść, ich akta należy ujawniać... Postępowania w sprawach afer związanych z FOZZ i spółką "Art-B" są doprowadzone do takiego stopnia, że można będzie winnych postawić przed sądem". Macierewicz zapowiedział ujawnienie w najbliższych dniach dokumentów w sprawie uprowadzenia i zabójstwa w 1957 r. Bohdana Piaseckiego, syna założyciela stowarzyszenia "PAX" Bolesława Piaseckiego. Oświadczył, że sprawa nie ma żadnego aspektu międzynarodowego.

Strajk "S"-80 i OPZZ

Godzinny strajk OPZZ i "Solidarności 80" nie był tak masowy, jak spodziewali się organizatorzy. Najbardziej protest udał się w woj. olsztyńskim (brało w nim udział ok. 60% zakładów) i łódzkim, gdzie ponad sto fabryk przerwało pracę, a do strajku przyłączyli się także członkowie "Solidarności". W Krakowie "S-80" zorganizowała godzinny strajk w Hucie im. Sendzimira.

Szef "Solidarności 80" Marian Jurczyk powiedział, że manifestacja była ostrzeżeniem dla rządu. "Nie będziemy tolerować obecnego rządu jeżeli będzie kontynuował politykę poprzednich dwóch ekip" - dodał Jurczyk.

Przewodniczący NSZZ "S" Marian Krzaklewski nie wykluczył przeprowadzenia strajku generalnego jeżeli rozmowy z rządem na temat podwyżek cen energii nie przyniosą złagodzenia podwyżek. Zespół ekspertów "S" opracował projekt złagodzenia podwyżek poprzez jednorazową opłatę - "poglówne".

Ciekawe kogo posadzą?

Minister sprawiedliwości Zbigniew Dyka zapowiedział wyjaśnienie do końca kwartału bulwersujących opinii społeczną afer gospodarczych.

Jeszcze poczekałmy, jeszcze się nie śpieszmy

Francuski minister spraw zagranicznych R.Dumas w wywiadzie dla "Rzeczpospolitej" powiedział, że "Francja opowiada się za zintegrowaniem Polski z EWG przed rokiem 2000, dodając, że w tej sprawie należy unikać demagogii i hipokryzji". "Dla wszystkich powinno być jasne - stwierdził Dumas - że w obecnym stanie rzeczy, kiedy Polska ma wyraźne trudności ekonomiczne, nie może ona zostać pełnoprawnym członkiem EWG, jednakże może się to stać jeszcze w tym stuleciu".

Według Dumasa obecne stosunki francusko-polskie są dobre, ale chciałby aby stały się wyśmienite, jak to już było w okresie międzywojennym.

GOSPODARKA

Przerwa

w negocjacjach z GM

Była minister przemysłu i handlu Henryka Bochniarz, jeszcze w grudniu ub. roku, zapowiedziała dalsze negocjacje z General Motors na styczeń br., ale obecnie nikt w re-

sorcie nie może jednoznacznie stwierdzić, kiedy się one odbędą. Rozmowy z Amerykanami mogą być obecnie skomplikowane, gdyż rozpadł się poprzedni rządowy zespół negocjacyjny. O nowym brak jest informacji.

Nowa afera: bykowa i krowia

Najwyższa Izba Kontroli podała, że ustaliła szereg skandalicznych nieprawidłowości, gdy zbadala na zlecenie sejmowej Komisji Rolnictwa jak w roku 1990 i 1991 sprowadzono do Polski ogromne ilości bydła z byłej NRD. Przywożono je jako bydło hodowlane (zwolnione od opłat celnych), gdy tymczasem wkrótce po przekroczeniu granicy trafiło do rzeźni i następnie na rynek mięsny. Polska została zalana stosunkowo taną wołowiną, obrotni importerzy zarobili krocie, a skarb państwa poniósł olbrzymie straty (za bydło rzeźne płać się wysokie opłaty celne).

Nie jestem drugim Grobelnym

Oddziały Pierwszego Komercyjnego Banku w Lublinie są szturmowane przez klientów, chcących natychmiast wycofać swe wkłady. Bank został założony rok temu przez Davida Bogatina, Amerykanina rosyjskiego pochodzenia. Bogatin jest też właścicielem 97.5% akcji banku. Jacek Kalabiński napisał w "Gazecie Wyborczej", że Bogatin uciekł z Ameryki po tym, jak zostały wykryte jego oszustwa podatkowe. Ścigał go też Interpol i policja austriacka za używanie w Austrii fałszywych papierów wartościowych. Wiadomość spowodowała panikę wśród klientów, którzy zaczęli masowo wycyfować depozyty.

Bank nie jest w stanie wypłacić każdemu od razu. Wpłaty w poszczególnych oddziałach są więc co jakiś czas wstrzymywane, co tylko wzmacnia panikę. Pełniący obowiązki prezesa Narodowego Banku Polskiego Andrzej Topiński zapewnił, że "wkłady ludności są pod szczególną ochroną prawa i będą wypłacane w pierwszej kolejności".

Sam Bogatin zorganizował konfe-

rencję prasową, na której zaapelował o rozsądek i spokój i zapewnił, że nie jest drugim Grobelnym. Oświadczył, że bank będzie nadal prowadził działalność, a klientom, którzy nie wycofają w obecnej sytuacji wkładów obiecał podwyższenie o 1% oprocentowania.

OBRONA

Polsko-francuska współpraca wojskowa

Francuski minister obrony Pierre Joxe, w liście do ministra obrony narodowej Jana Parysa, wyraził "głębokie pragnienie" znaczącego wzrostu współpracy między siłami zbrojnymi Polski i Francji oraz rozszerzenia całokształtu stosunków między resortami obrony obu państw - poinformował rzecznik prasowy MON, płk Ireneusz Czyżewski.

"Inicjatywa ta wychodzi naprzeciw naszym potrzebom i interesom" - powiedział płk Czyżewski. "Można sądzić, że współpraca ta mogłaby dotyczyć szkolenia oficerów, badań naukowych związanych z obronnością, kontaktów między sztabami generalnymi oraz współpracy przemysłu obronnego obu państw" - dodał.

Płk Czyżewski poinformował, że w stadium przygotowawczym znajduje się porozumienie o współpracy sił zbrojnych Polski i Francji, w którym to wstępnie określone dziedziny mogłyby znaleźć swoje odzwierciedlenie.

RELIGIA

Kościół św. Brygidy bazyliką

Kościół św. Brygidy w Gdańsku został podniesiony do godności bazyliki mniejszej.

Podczas uroczystej mszy ordynariusz gdański, biskup Tadeusz Gocłowski, podkreślił, że akt ten jest uświęceniem "niezwykłego dziesięciolecia", w którym świątynia ta była nie tylko miejscem modlitwy, lecz

również walki o prawa człowieka i narodu. Nowa godność kościoła św. Brygidy, którego proboszczem od 1970 r. jest ks. prałat Henryk Janowski, oznacza m.in. prawo do umieszczenia nad wejściem do świątyni herbu papieskiego i przejęcia przez stolicę apostolską bezpośredniego nad nią zwierzchnictwa.

Godność Bazyliki Większej posiadają w kościele katolickim tylko cztery świątynie w Rzymie i dwie w Asyżu.

KULTURA

Górą filmowcy

Hollywood Foreign Press Association przyznało nagrodę Złotego Globusa za najlepszy film zagraniczny wyświetlany w USA w 1991 Agnieszce Holland za film "Europa, Europa".

Film Wojciecha Marczewskiego "Ucieczka z kina "Wolność"" zdobył główną nagrodę na 20 Festiwalu Filmu Fantastycznego w Avoriaz we Francji.

MIGAWKI:

Ścigają "Mein Kampf"

Krakowska oficyna wydawnicza "Werset" wydała polskie tłumaczenie książki Hitlera "Mein Kampf". Sprawa

nabrała natychmiast rozgłosu, gdy Polska Rada Chrześcijań i Żydów wezwała do niekupowania, niesprzedawania i nierozpowszechniania "Mojej walki". Prokuratura wszczęła śledztwo, a policja zarekwirowała książki w księgarniach w kilku miastach i przeszukuje hurtownie (jak stwierdziła w celach dowodowych).

W prasie pojawiły się artykuły krytykujące administracyjne i polityczne ściganie książki.

Ufają Kuroniowi

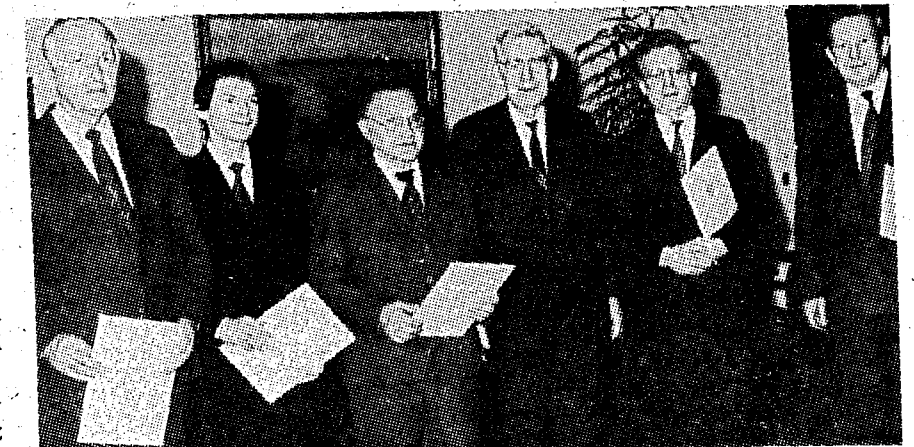
W tym miesiącu według sondażu CBOS największym zaufaniem Polaków cieszą się:

Jacek Kuroń	87%
Krzysztof Skubiszewski	80%
Jan Olszewski	75%
Tadeusz Mazowiecki	65%
Lech Wałęsa	63%

1/5 narodu deklaruje gotowość emigracyjną

Przedstawiamy wyniki sondażu CBOS: "z jakimi działaniami zgodziłbyś się, jeśli sytuacja się nie poprawi?":

Dekrety dla rządu	Tak 50%	Nie 30%
Strajk powszechny	Tak 25%	Nie 65%
Rozwiązanie parlamentu	Tak 25%	Nie 60%
Rządy silnej ręki	Tak 20%	Nie 70%
Wyemigrujesz z Polski	Tak 20%	Nie 70%



Marszałek Sejmu Wiesław Chrzanowski (trzeci od prawej) oraz wicemarszałkowie Sejmu: od lewej: Józef Zych, Dariusz Wójcik, Henryk Bąk, Jacek Kurczewski i Andrzej Kern.

W ŁAPACH AMATORÓW

LESZEK SZARUGA

Złotówka podskoczyła w Berlinie z 8 do 10 fenigów za 1000 złotych, co bez wątplenia trzeba uznać tyleż za sukces polskiej gospodarki, co za efekt spadku kursu dolara, na którym pieniądź polski usiłuje się wieszać. Zresztą - to tylko informacja, ja w końcu na zawilosciach ekonomicznych prawie się nie znam i nie powinienem tu autorytatywnie zabierać głosu.

Niemniej gospodarka mnie nadal interesuje. A właściwie - nawiązując do słynnego niegdyś przejeżdżenia pewnej gazety drukującej przemówienie Gomułki - gospodarka. A że jakaś afera się w końcu uszykuje, tego jestem pewien. Z jednej strony - od wschodu - atakuje post-sowiecka mafia wdzierająca się ochoczo na nasz nieuporządkowany rynek, z drugiej - od zachodu - napływa cała masa brudnych pieniędzy, które w Polsce ulegają gruntownemu wypraniu. W tym ostatnim wypadku nawet nie umiemy na tym zarobić: "inwestorzy" odzyskują w Polsce 100% swego wkładu. Od czasu do czasu napomina się o tym w prasie, lecz zaraz rzecz przycicha. A nie ulega wątpliwości, że cała dawna Europa Wschodnia służy międzynarodowym szajkom za wielką pralnię brudnej gotówki. Wcisną się to w postaci jakichś nie do końca jasnych spółek, przy czym w polskich bankach nie ma zwyczaju sprawdzania skąd pochodzi gotówka - biorą wszystko jak leci. I - rzecz jasna - plorą. Gdy dodać do tego szwindle, jakie dzieją się na rodzimym podwórku, wówczas stanie się jasne, iż pewnego pięknego dnia cała ta

budowla zacznie się walić. Chyba, że wcześniej ktoś podejmie jakieś kroki zapobiegające katastrofie.

Mnożą się też i inne dziwności. Oto nasz nowy rząd poczyna sobie coraz bardziej interesująco. Właśnie minister Kropiwnicki - od pracy i polityki socjalnej - człowiek skądinąd zasłużony w walce z komuną w latach osiemdziesiątych i ponoszący w niej niezłe ryzyko, co opisał w swej książce "Zapis protestu" zawierającej relację z głodówki w Barczewie, podjął ideę komuchów i zaprowadza nomenklaturę na swoim podwórku. Zwalniając jedną z wiceministrów powiedział: "Osobowościowo też mi pani odpowiada, ale pani baza polityczna unieвозмоżliwia naszą współpracę". Pani Starega-Plasek jest uznanym specjalistą, czego nowy minister nie kwestionuje. Ale za to ma na jej miejsce nowego człowieka, swego kumpla z Łodzi, Andrzeja Słowika. I w tym nie byłoby jeszcze nic specjalnego - choć trzeba przyznać, że rzecz jest politycznie przykra - gdyby nie rewelacje ogłoszone przez senatora Romaszewskiego, który donosi, że Kropiwnicki w roku 1968 jako członek ZMS-u, zwalczał na łódzkich uczelniach opozycję. Rzeczy nadal właściwy rozgłos Celiński. Ciekaw jestem, jak długo będziemy się kapać w tym lajnie.

Ale rzecz nie dotyczy tylko nomenklatury i wywikłania przeszłości. Rzecz jest poważniejsza. Chodzi o to, by - przy zmianach ministrów i koalicji rządowych, które z pewnością będą się nam teraz przydarzać - nie następowały automatycznie czystki w całym aparacie ministerialnym. W

końcu urzędnik państwowy musi mieć jakieś poczucie stabilności, a i zwykłym ludziom takie poczucie też by się przydało. Czym innym jest zmiana rządu, czym innym czystka w urzędach. Jak tak dalej pójdzie, nigdy się nie dorobimy normalnej administracji, a to z punktu widzenia interesów państwa raczej korzystne nie jest. Przeciwnie: jest niekorzystne. I o zachwianie stabilności administracji należy mieć do pana Kropiwnickiego największe pretensje; a nie o to, że jako młody gówniarz nie do końca wiedzący o co chodzi, polował - jeśli to prawda, gdyż minister rewelacjom senatora stanowczo zaprzecza - na czarownicy i zwalczał pelzającą kontrrewolucję. Tak sobie myślę bowiem, że nie mamy wagi, na której można by wymierzyć zasługi starego Kropiwnickiego cierpiącego w wężeniu "za Solidarność" i szkody, których się dopuścił jako mała ćwierć wieku temu (jeśli rewelacje Romaszewskiego są prawdziwe). Urzędnik w randze ministra, który nie rozumie konieczności stabilizowania - i to w dodatku w obecnej sytuacji - struktur administracyjnych, powinien być po prostu zwolniony. Już pomijam fakt, że podobne procedury niewiele mają wspólnego z demokracją, bo to wydaje się oczywiste.

I tak dalej. Praktycznie, czego się nie tknąć, to zaprzecza nie tylko demokratycznym regułom, lecz przede wszystkim zdrowemu rozsądkowi. Wydaje się, że wielu z naszych posłów i senatorów, naszych polityków wybranych z woli ludu - a przynajmniej jego 43%, które poszły do

wyborów - zaczyna się bawić w sprawowanie władzy zamiast budować strukturę państwa. Ja wiem, że to wszystko bardzo trudne, że przedtem tego nikt z nich w szkołach nie przerabiał, ale to nieszczęście, że nikt nie umie wznieść się na poziom, którego dziś od polskich polityków wymaga sytuacja.

Jestem niemal pewien, że obecny rok okaże się dla Polski rokiem przełomowym. (Tak nawiasem mówiąc: ile jeszcze tych przełomów będziemy musieli przeżywać?). Sądzę jednak, że ciśnienie społeczne spowoduje znaczące przetasowania polityczne, zmusi działaczy dotąd zajmujących się głównie zaspokajaniem własnych ambicji do zajęcia się rzeczą publiczną, a przede wszystkim do zwrócenia uwagi na sprawy prowincji: tu bardzo polecam w grudniowym numerze paryskiej "Kultury" artykuł Mariusza Szczygła "Miasteczko, które nie widzi nadziei" - tu bodaj najwyraźniej opisano przepaść między uprawianą w Warszawie i okolicach "wielką polityką", a tym, co się nazywa "samym życiem". Jeden tylko, ale za to dobitny cytat z tego tekstu: "Mieszkańców miasteczka spytano, jak rozumieją zwroty, użyte przez polityków i dziennikarzy w "Telewizyjnym Studio Wyborczym" 23 września 1991 roku. Mieszkańcy, którzy nie są nauczycielami, adwokatami, lekarzami, księżmi ani też wyższymi urzędnikami - uskarżają się, że prawie wszystkich wyrażań nie rozumieją". Otóż to - w ten sposób nie da się uprawiać polityki, na takie "mowy" kandydatów nikt nie będzie w kraju reagował, a w następnych wyborach frekwencja spadnie do 20% - pójdzie do nich wyłącznie Inteligencja.

Tymczasem inni pójdą w stronę, którą już dziś zapowiada rozprzeżająca się fala strajków. Nie o to nawet chodzi, że ostatnie podwyżki obniżają w sposób wydatny stopę życiową olbrzymiej ilości ludzi. Chodzi o to, że nikt na dobrą sprawę nie potrafi zrozumieć dlaczego się tak dzieje i jak długo to spadanie musi trwać, byśmy się wreszcie od jakiegoś dna mogli odbić. Dramatyczne zapowiedzi premiera Olszewskiego, że w wypadku rozszerzenia się

strajków rząd nie użyje argumentu siły, lecz poda się do dymisji są efektywne, lecz ja osobiście bym wolał, żeby w takim wypadku rząd spróbował chociaż użyć siły argumentów - takich, które wreszcie do ludzi przemówią. Dymisja i tak z trudem zlepiętego z "osobistości" rządu nie na dobrą sprawę nie rozwiąże. Ciekaw jestem, gdzie byli ci panowie wcześniej i jakimi argumentami posługiwali się w kampanii wyborczej. W tej chwili posługują się jedynym argumentem, który ma być zarazem usprawiedliwieniem: wszystkim winien jest rząd poprzedni. Przyznać trzeba, że to raczej dość niepoważne, a ludzi na dobrą sprawę i tak to mało obchodzi. Widzą jedynie, że nie mają za co przeżyć. I nie chodzi tu o jednostki, lecz o liczące się grupy społeczne.

Nie mam w najmniejszej mierze zamiaru usprawiedliwiać poprzedniego rządu czy rządu Tadeusza Mazowieckiego - pomyłki były i nadal są nieuniknione, gdyż nikt przed nami tego rodzaju przemian społeczno-gospodarczych nie przeprowadzał. Rzecz nie w tym, że się popełnia błędy, lecz w tym, że się o nich w zrozumieli dla normalnego człowieka sposób nie mówi i nie tłumaczy na czym polegać będzie ich naprawa. Jest pewne, że każdy następny rząd w tym kraju jest mądrzejszy o po-

myłki poprzedników: gdyby ich nie popełniono, nie byłoby o czym mówić i nadal skazani byłibyśmy na metodę prób i błędów. Ale trzeba wyraźnie powiedzieć, że "zwalanie" odpowiedzialności na poprzedników jest zarazem i nieolejalne, i nieuczciwe. Jest też znów - po raz kolejny - oglądaniem się w tył zamiast wskazywania drogi ku przyszłości. Jest czyniąc niesamowitym, że dochodzący do władzy ludzie nie mają żadnego programu gospodarczego, że jakby się wcześniej stanem kraju nie interesowali i jakby dopiero teraz zaczynają się w tym bałaganie jakoś orientować. To naprawdę niepoważne.

Powtarzam raz jeszcze: z łap komunistów wpadliśmy w łapy amatorów - z deszczu pod rynnę. Ja osobiście w najbliższym czasie będę się od tego trzymał z daleka - jadę na antypody i dopiero za miesiąc wpadnę w to wszystko. Będę na szczęście tak daleko, że żadne wiadomości z Polski do mnie, mam nadzieję, nie dotrą. Przyznam, że nawet próba dziennikarskiego uczestnictwa w tym, co się w kraju dzieje, wywołuje we mnie obecnie przerażenie. A to dlatego, że coraz częściej zamiast spraw istotnych w centrum działań "politycznych" pojawiają się jakieś mało mnie interesujące rozgrywki personalne.



DR. HENRIETTA FICEK

Family Physician
Crowfoot Corner# 217, 150 Crowfoot Cres., N.W.
CALGARY, Alberta T3G 3T2
TEL. (403) 241-8900Poniedziałki - piątki 9:00 a.m. - 10:00 p.m.
Soboty, niedziele 10:00 a.m. - 6:00 p.m.
Umawianie wizyt niekonieczne

Film Olivera Stone'a "JFK" wzbudził na nowo kontrowersje sprzed lat, a według najnowszych badań tzw. opinii publicznej trzy czwarte Amerykanów wierzy w ukrywanie prawdy o zabójstwie prezydenta.



KTO ZYSKAŁ NA ŚMIERCI KENNEDY'EGO

Ciąg dalszy z poprzedniego numeru

MAFIA?

O takiej ewentualności mówilo się czasem, zwłaszcza że Ruby (zabójca Oswald'a) był właścicielem podejrzanego nocnego lokalu ze striptiserkami i mógł mieć spore układy z mafią, która często rozwija jakiś "lewy biznes". Niektóre ślady Ruby'ego zdawały się prowadzić też do Luizjany, która była (i jest chyba nadal) twierdzą środowisk bardzo konserwatywnych, ale czasem o niej asnej reputacji. "Teoretyzowało" na ten temat już parę książek (nawet - jak pamiętam - i w PRL), a ostatnio dowiadujemy się, że takie wnioski wysnuli eksperci Mossadu, czyli wywiadu izraelskiego, o którym mówi się czasem, że jest najlepszy na świecie.

Otóż w wydanej przed rokiem w Kanadzie głośnej już książce pt. "By Way Of Deception", napisanej przez byłego agenta tej służby Victora Ostrovsky'ego wspólnie z Claire Hoy niecałe dwie strony poświęcone są zabójstwu Kennedy'ego. Ostrovsky wspomina, że na poligonie Mossadu w Izraelu brał udział w odtwarzaniu zabójstwa z Dallas. W ten sposób fachowcy Mossadu mieli wyrobić sobie opinię, czy Oswald strzelał sam i kto ewentualnie miałby to zrobić. Eksperci Mossadu dysponowali wieloma filmami i materiałami dotyczącymi całej sprawy. Oswald używał karabinu Mannlicher-Carcano z czterokrotnym teleskopem. Nabył go w sprzedaży katalogowej. Naboje, jakich używał miały prędkość 2.165 stóp na sekundę. Jakość strzelby nie była wysoka. Mossad po odtworzeniu tej sceny wielokrotnie doszedł do wniosku, że Oswald nie mógł trafić do ruchomego celu z 88

jardów. Zaangażowano najlepszych snajperów, którzy podczas inscenizacji też nie trafili. Eksperci Mossadu wykluczyli też możliwość, że w czasie 6 sekund Oswald mógł strzelić trzykrotnie. Nie pozwalała na to jakość strzelby, jeśli nie wziąć pod uwagę, że Oswaldowi bardzo daleko było do snajpera. Fachowcy Mossadu stwierdzali, że oficjalna wersja zabójstwa jest czystą fikcją. Ta ekspertyza i inscenizacja dokonana na poligonie jednego z najlepszych (jeśli nie najlepszego) wywiadów obala jednoznacznie raport Komisji Warren'a. Wyniki tego eksperymentu nie były nigdy publikowane, służą wyłącznie do celów szkoleniowych izraelskiego wywiadu. Nawiasem mówiąc książka Ostrovsky'ego ukazała się w sprzedaży po okresie pewnej batalii, w czasie której władze Izraela próbowały nie dopuścić do jej wydania (przeciwstawiając się drogami dyplomatycznymi i nie tylko). Po tej eksper-

tyzie fachowcy Mossadu postawili też wniosek, że zrobiły to czynniki mafii, a właściwym obiektem zamachu miałby być nie sam prezydent, lecz towarzyszący mu w limuzynie gubernator Teksasu Connally. Motywem tutaj był ponoć zamiar kontroli nad ropą naftową w Teksasie.

Temu ostatniemu motywowi osobście nie dowierzam, chyba żeby chodziło o upieczenie dwu (lub więcej) pieczeni za jednym zamachem (nomen omen). Normalnie - moim zdaniem - gdyby mafia planowała "uprzętnie" gubernatora stanowego to nie wybrano by momentu, gdy był w towarzystwie prezydenta, by narażać się na śledztwo CIA, FBI, innych tajnych central, jak też komisji Kongresu, itd. Do "mokrej roboty" różne mafie wybierały takie okoliczności, by uniknąć niepotrzebnego rozgłosu i nie ścierać na siebie całego aparatu śledczego państwa.

Jednym słowem, podoba mi się

cała ekspertyza Mossadu z inscenizacji zamachu, ale z tym motywem to coś nie tak.

Czy zatem są jeszcze jakieś "teorie" oprócz już przedstawionych?

ESTABLISHMENT FINANSOWY?

Ten motyw zostawiłem na koniec, bo najbardziej mi tu pasuje do całej sprawy. Do niego pasują też okoliczności techniczno-personalne z inscenizacji i ekspertyzy dokonanej przez fachowców Mossadu. Pasują też, a przynajmniej nie kłócą się z tym motywem okoliczności przedstawione na filmie "JFK" i w pracach, na których film się opiera. Establishment finansowy Ameryki to siła polityczno-gospodarcza znacznie większa niż wynikałoby to z publikacji głównych mass- mediów. Nie dziwi mnie, że mogli mieć powiąza-

nia i z CIA, i z FBI, i z Komisją Warren'a i może jeszcze wyżej. Sam Earl Warren, przewodniczący komisji, został nominowany do Sądu Najwyższego na fali rządów rooseveltowskich, rządów - w których establishment z Wall Street odgrywał rolę całkiem niepoślednią.

Ten motyw ewentualnie doskonale współgra z motywem mafii lub komunistów (dwie pieczenie?). Pamiętajmy, że niektórzy promieniści z Wall Street odegrali rolę w nakłonieniu Roosevelta do Jałty, a "New York Times" aż do momentu rewolucji kubańskiej lansował wizerunek Castro jako "reformatora rolnego" wyłącznie. Początek lat 60 to akurat koniec okresu, kiedy niektórzy promieniści wielkiej finansjery wspierali komunizm. Mam wrażenie, że nieco później nastąpił jakiś dziwny zwrot, po którym pupilkowie tych prominentów w ZSSR i Europie Wschodniej lansowali rewizjonizm i byli za to usuwani z partii komunistycznych.

Czy w takim razie John Kennedy miał na pieńku z ludźmi z Wall Street, gdy chodzi o sprawy finansowe? Tak - i gdzieś tam o tym pisano na parę miesięcy przed zamachem, a później w głównych mediach zapanowało na ten temat milczenie lub też mało kto do tego przywiązywał wagę. W czasie obecnej debaty nad filmem "JFK" też jakby głucho o motywie finansowym, chociaż paru publicystów wielkich dzienników (jak np. cytowany powyżej R.Fulford z "Financial Times") dało do zrozumienia, że o sprawie pamięta, ale zrobili to w stylu "Kto wie, to wie o co mi chodzi", jakby nie chcieli z kimś zadzierać.

Bardziej otwarcie o zatargu Kennedy'ego z wielkimi kołami finansowymi wypowiadał się wielokrotnie Tom Valentine, emerytowany dziennikarz, prowadzący co wieczór tzw. talk-show (słuchacze dzwonią i z nim dyskutują) na radiowej sieci amerykańskiej "Sun Radio Network". Jego audycja nazywa się "Radio Free America" i jest często kopalnią wiedzy, której na próżno by szukać w innych stacjach radiowych. Kto posiada radio z falami krótkimi (ja np. kupilem w "Radio Shack" za 30 dol.), może co wieczór o godzinie 22 słuchać, co ma



Rok 1963, więzienie miejskie w Dallas, Jack Ruby strzela do Lee H. Oswald'a.

do powiedzenia Tom Valentine i zapraszani przez niego eksperci (pasma 41 m). Program "Radio Free America" wielokrotnie przypominał o tym, że sprawa zatargu między Kennedym a finansjerą została ostatnio jakby całkiem wyciszona.

Nie świadczy to o zabójstwie, ale jest motyw, którego oficjalnie nikt nie badał. O co w owym konflikcie chodziło? Sprawa jest prosta i można ją zmieścić w kilku zdaniach.

W Stanach Zjednoczonych emisja dolara zajmuje się nie państwo (tzn. nie bank rządowy) lecz instytucja zwana Federal Reserve Bank. Tam też przechowywane jest złoto, będące własnością rządu. Federal Reserve pracuje oficjalnie dla rządu, ale jest instytucją zrzeszającą niektórych czołowych bankierów. W historii USA paru prezydentów (lub innych polityków) próbowało ten stan rzeczy zmienić. Ostatnim ze znanych był John F. Kennedy, który przeforsował ustawę o wydawaniu przez państwo tzw. nieoprocentowanych bondów, czyli nadwyżek finansowych. Gdyby ta procedura została rozszerzona i rozwinięta, Federal Reserve musiałby w efekcie zrezygnować z ustalania przez siebie procentów bankowych (które mają decydujący wpływ na procenty poszczególnych banków w państwie), czyli zrezygnować z legalnej lichwy. A Federal Reserve jest instytucją kontrolującą kurs dolara czyli pośrednio mającą wpływ na kontrolę wielu innych walut światowych. Walki słowne w Kongresie oraz niektórych środkach przekazu były krótkie, ale ostre. Kennedy kontynuował wydawanie załączka pieniądza emitowanego przez państwo. Wkrótce po zamachu i objęciu władzy przez Lyndona B. Johnsona emisja bezprocentowych bondów została wstrzymana.

już niektórzy kongresmeni. Mam wrażenie, że wiele do myślenia da obserwacja tych zmagani o ich otwarcie. Albowiem w tej sytuacji, poznamy albo samą prawdę, albo bardziej dokładnie tych, co ją ukrywają. Zresztą ujawnieniu prawdy może sprzyjać też sam czynnik czasu, który wykruszył już z grona żyjących zapewne wielu takich, którym by wznowienie dochodzenia zaszkodziło.

Stanisław Siekanowicz



Polsko-Kanadyjskie Towarzystwo Muzyczne

zaprasza na cykl
dwóch recitali fortepianowych

w których

MAREK JABLONSKI

wykona

MAZURKI

i inne utwory

Fryderyka Chopina

Piatek, 24 stycznia 1992, godz. 20,
Piatek, 31 stycznia 1992, godz. 20

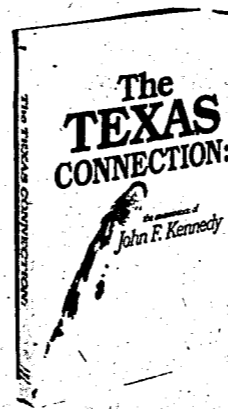
Church of the Holy Trinity, 10 Trinity Square (na rylach Eaton's Centre)
Bilety: \$15, dla członków towarzystwa \$12, wstęp wolny dla dzieci do lat 12
Dodatkowe informacje można uzyskać dzwoniąc pod 236-1316

Uwaga: Programy koncertów 24 i 31 stycznia są różne

P.S. Artykuł o zabójstwie prezydenta J.F. Kennedy'ego podpisałem własnym nazwiskiem (i tak też wydrukowali wydawcy). Po czasie jednak zreflektowałem się, że czasochłonna i żmudną robotę w przygotowaniu źródeł, wycinków z prasy, itd. wykonali G. i Z. Farmusowie. Należy im się współautorstwo..

St.S.
P.S. Dobra, dobra
Naczelnia

WICEPREZYDENT PODEJRZANY O UDZIAŁ W ZABÓJSTWIE



Do różnych prezentowanych w dwóch ostatnich numerach ECHA w "Kulisach światowej sceny" teorii zabójstwa Kennedy'ego doszła jeszcze jedna. Nieomal równoległe z filmem Olivera Stona ukazała się w wydawnictwie Wright & Company Publishers książka Craiga Zirbela pt. "The Assassination of John F. Kennedy". Autor twierdzi w niej, że następcą Johna Fitzgeralda, prezydent USA Lyndon B. Johnson, zaplanował zamach. Rewelacje nie są sprzeczne z hipotezą, że śmierć prezydenta leżała w interesie finansjery. Oto linia argumentacyjna Zirbela:

1) W grypsach więziennych Jack Ruby - morderca Oswalda twierdził, że Johnson znał jako jedyną osobą dużo wcześniej dokładnie trasę przejazdu kawkady prezydenckiej przez Dallas. Oswald został zatrudniony w magazynach szkolnych na trasie przejazdu na 2 tygodnie przed zamachem, w okresie kiedy Johnson znał już tę trasę;

2) Wieloletnia przyjaciółka Johnsona Madeleine Brown poznała Ruby'ego poprzez jednego z prawników Johnsona, który miał z nim częste kontakty o niewyjaśnionym charakterze.

Pani Brown bywała często w nocnym lokalu Ruby'ego. Jeśli wierzyć jej rewelacjom, L.B. Johnson zwierzył się jej na krótko przed zamachem, że prezydent zginie w Dallas;

3) Johnson nie bał się zamachowców, nie obawiał się też o ciągłość prezydentury, o to, że zamach może i jego dosięgnąć. Wbrew prośbom ochrony, by nie ryzykował interesów państwa pozostał w Dallas, w pobliżu szpitala Parkland Me-

morial. Autor sugeruje, że chciał mieć pewność, że Kennedy nie żyje. Być może chciał mieć też pieczę nad rezultatami oględzin lekarskich;

4) Zachowanie Johnsona po zamachu i po śmierci prezydenta sugeruje zdaniem Zirbela coś więcej niż zimną krew. W obliczu rozpaczliwej rodziny, otoczenia prezydenta i powszechnej żałoby, Johnson zdawał się nie być tym faktem zaabsorbowany. Jadł, pił, oglądał telewizję. Pochłaniały go natomiast przygotowania do zaprzysiężenia, które domagał się, by jak najszybciej złożyć. Odbyło się to w nieuzasadnionym pośpiechu, na pokładzie samolotu prezydenckiego Kennedy'ego Air Force One, do którego Johnson wpakował się znów wbrew sugestiom ochrony. Spowodowało to również duże opóźnienie w transporcie ciała Kennedy'ego do Waszyngtonu;

5) Johnson starał się o jak najszybsze zajęcie w oczach narodu miejsca zabitego prezydenta. Według relacji naocznych świadków miał domagać się, aby jako nowy prezydent USA wysiadł z samolotu w Waszyngtonie jako pierwszy. Osoby z otoczenia prezydenta zignorowały jego żądanie. Samolot opuściła pierwsza trumna ze zwłokami Kennedy'ego i postępująca za nią rodzina. Johnson nie ukrywał rozdrażnienia. Już następnego dnia rozpoczął porządkowanie w Białym Domu. Usunął sekretarkę Kennedy'ego oraz kazał wyczyścić jego gabinet z osobistych rzeczy. Jeszcze przed pogrzebem w brutalny sposób kazał wynosić się Jackline z Białego Domu. Zszokowana wdowa wraz z dziećmi opuściła w pośpiechu pierwszy dom Ameryki w dzień po pogrzebie.

Johnson był spakowany, gotowy do wprowadzenia się. Na ścianie gabinetu kazał zawiesić swój prezydencki formalny, oprawiony już portret. Czyżby go wcześniej zamówił? Książka wskazuje też na szereg faktów, które mogłyby świadczyć o tym, że Johnson był wcześniej przygotowany na objęcie prezydentury, w stopniu większym, niż tego wymagała wiceprezydencka gotowość. Przede wszystkim jednak pokazuje jego brak szacunku dla zmarłego przywódcy i jego najbliższych, a także brak żalu z powodu jego tragicznej śmierci. Autor zauważa też, że personalnie Johnson uzyskał najwięcej na zamachu - najwyższy urząd, który przypadł mu w udziale automatycznie. Nie wykłuczają to, że jego osobiste ambicje mogły być wykorzystane przez zainteresowane w zamachu siły. Książka stanowi poważne oskarżenie. Można więc się spodziewać, że wydawnictwo zostanie zaskarżone do sądu. Na razie z kół prawniczych byłego prezydenta oskarżenie takie nie wyszło. Książka jest jeszcze jednym przyczynkiem do postulatu, by ujawnić materiały Komisji Warrena i wznowić śledztwo w sprawie zabójstwa

Opr. Naczelnia



DEKADENCKI TRYPTYK W EMIGRANCKIEJ DUSZY

Publiczność i politycy coraz częściej są zgodni tylko w tym, co znaczenia w ogóle jest pozbawione. Przykładem może być wszystko. Ale, żeby nie było zrozumiane jako nic, weźmy do ręki pierwszą z brzegu gazetę. A w niej, w każdej - powód, dla którego istnieją kanadyjscy politycy - "odrębne społeczeństwo" Quebecu. Wyjątkowo, w ostatnim tygodniu zaświtała nadzieja na rozjem. Premier Nowej Fundlandii wreszcie zgodził się na klauzulę "distinct society", której dotąd opowiadał w stylu zaświeca rejtanowskim. Dopóty, dopóki w oczy mu nie zająrzało widmo Wujka Sama zza zanikłej południowej granicy. W każdym razie Wells formułę zaaprobował, pod warunkiem i głównie dlatego, że klauzula w jego wydaniu jest pozbawiona jakiegokolwiek sensu.

Trzeba zatem przyznać, że czego jak czego, ale dobrej woli w kanadyjskich politycznie prawidłowych mniejszościach, a nawet i w tej politycznie niepoprawnej większości, nie brak. Premier Ontario, z uporem godnym dyktanta w roli Hamleta lewicy (być albo nie być dla socjalizmu) nieustrudzenie propaguje swoją drogę do rajów. Opisaną w propozycji przez Karca Społecznej, którą chciałby dołączyć do kanadyjskiej Konstytucji. Przepycha więc socjalizm kuchennymi drzwiami i pocąc się od niemożliwości zadania, dziwi się, że jakoś nikt nie akceptuje idei. Czyżby wyszedł Rae ze starej szkoły realnego socjalizmu nieświadom, że skończyli się już czasy, które wymagały akceptacji, ale niekoniecznie zrozumienia. A chodzi, bagatelka, o pomysł jak zapobiec temu, aby

interpretacją Karty Społecznej nie musiały zajmować się sądy. Te zaś w Kanadzie zaczynają z powodzeniem i coraz częściej zastępować rząd. A, że niektórym się to nie podoba? Nie wiemy ich. Całe dziesięciolecie zapewnianych o reprezentacyjnym systemie politycznym kraju.

Pamiętajmy jednak, że najbardziej uniwersalnym językiem jest muzyka. I wprowadźmy trzeciego premiera na scenę, a powstanie kameralne trio. W roli Tego Trzeciego wystąpił w ostatnim tygodniu premier Nowego Brunzswiku McKenna. Oto jego złota myśl:

"... Jeśli rzeczywiście zapytać mieszkańców Alberta, co dla nich jest ważniejsze, więcej senatorów, czy lepsze ceny za ropę, powiedzą oni prawdopodobnie, lepsza cena za ropę. Myślę, że jeśli zapytać mieszkańców Nowej Fundlandii, czy lepiej im będzie z większą liczbą senatorów czy z większą ilością ryb, powiedzą oni: więcej ryb".

Na McKennie można wieszać wszystkie psy, ale nie można mu odmówić jednego. A mianowicie, że nie maszeruje on w liberalnej awangardzie swoich czasów. On je nawet wyprzedza. I nie zbiera pochwał, tylko masochistycznie krytykę. Z lewa. Zapewne, krytykowano by go również i z prawa gdyby to w Kanadzie było jeszcze możliwe. Ale Kanada jest jednorodna. Zamiast prawicy ma "postępową" proteżę. I wierę w liberalizm...

Liberał zawsze symbolizował tego, kto przeciwstawiał się zapędom rządowym w kierunku ograniczenia wolności jednostki. Nigdy więcej. Od lat dwudziestych i na tym polu do-

konuje się postęp. "Liberałowie" zaczynają wierzyć w interwencje rządu, zabezpieczające według nich "rzeczywiste" ludzkie wolności. W odróżnieniu od tych, jak mówią, czysto prawnych - niekoniecznie dla nich autentycznie istniejących - wolności. Wreszcie na naszych oczach dokonuje się przeobrażenie słowa. I liberałowie robią wszystko, aby nie kojarzyć się z konotacjami terminu "liberał". Które łączą się ludziom coraz częściej z aborcją, narkotykami oraz wielkim, rozrzuconym i marnotrawnym rządem. Egzemplifikuje to wszystko przypadek Dukakisa w ostatniej amerykańskiej kampanii wyborczej.

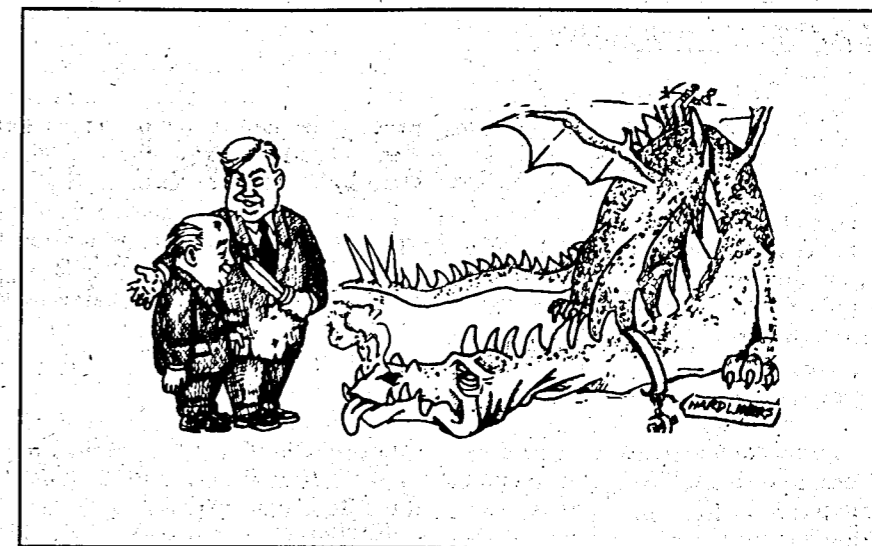
Kanadyjski "liberał" McKenna idzie kroczyć dalej. Tworzy "liberalną" alternatywę dla reprezentacyjnej demokracji. Demokrację najeżdżonych rybami, smażonymi na ropie z Alberta. Kneblowanie ust gniewnego ludu kielbasą opanowali do mistrzostwa, acz do czasu, mędrcy ze Wschodu. Premier Nowego Brunzswiku może nie zdawać sobie sprawy z tego, że wyważa otwarte drzwi. Wdzięczni mu jednak zostaniemy za to, że w swojej pasji dokarmiania narodu zostawił w spokoju posłów. Bo mógł przecież zwątpić po co bezrobotnym, bezdomnym i głodnym w dobie recesji nie tylko wybieralni senatorowie, ale i posłowie. A tak na marginesie, argument "więcej ryb" rozśmiesza zapewne welfare'owych rybaków. Do łez. W Kanadzie nie chodzi wszak o łowienie większej ilości ryb czy produkowanie większej ilości zboża - z tym nie ma problemu. Kwestia polega na tym, jak owe ryby i zboże lepiej sprzedać.

A to z kolei rozwiązane być nie może bez wybieralnych senatorów, efektywnie broniących interesów słabo zaludnionych (i słabo zindustrializowanych) regionów Kanady. Prawda jest bezlitosna. Nie ma kielbasy bez demokracji. Także w Kanadzie.

Tak czy inaczej, obraz kanadyjskiej polityki wewnętrznej zaczyna się rozjaśniać. Premier Bourassa cierpi na awersję do wszystkiego. Mówi "nie" propozycjom premiera Mulronego. Nie znosi towarzysztwa innych premierów. Odwraca z obrzydzeniem Kartę premiera Rae. I przeciwny jest wyników ogólnokanadyjskiego referendum do tego stopnia, że nie chce go przeprowadzić.

A inni? Reformiści z Alberta Getty'ego, nawet depresyjnie beczny, nie dają się zmusić do nauki francuskiego. Socjalistyczny premier kapitalistycznego Ontario wierzą na samą myśl o przyznaniu biedniejszemu prowincjom większego głosu w senacie. Nowa Fundlandia gotowa jest zakochać się w odrębnym społeczeństwie Quebecu, pod warunkiem, że tak naprawdę nie będzie ono odrębnym. Nadatlantycy McKenna, pojednawczo usiłuje sprzedać socjalizm w liberalnym opakowaniu reformatorom z Alberta. Nie mówiąc nawet o wymianie ryb na ropę. Pozostali natomiast mędrcy, jak Harcourt z Kolumbii Brytyjskiej, jak do tej pory tylko odgrają się, że czas ich jeszcze nie nadszedł i, że nie pójdą śladem. Oby nie tylko poszli, ale i zostawili nas w spokoju....

Komu przeto wierzyć w tych dekadencjach czasach? Jeśli nawet język leż ma siłę perswazyjną. A płaczą wszyscy. Najczęściej nad upadkiem Związku Sowieckiego. Na ekranach telewizorów wygląda to jak płacz współczucia wobec walczących w sklepach o byt. Żal z powodu kolejek i niewygód życiowych. Doświadczanych boleśnie przez miliony byłych towarzyszy, którzy wciąż nie zdecydowali jeszcze czy chcą dozwolnie oddać status BUTA ŚWIATA. Oglądając wymierzone ciągle w naszą Amerykę Północną ich główce nuklearne, wątpliwości wzbierają. Wyciągnąć rękę do bliźniego czy też zażądać najpierw



wyrzucenia pistoletu. To już nie tylko wybór polityczny. To samoobrona. Ale również i wybór moralny. Media rozczulają się nad dramatem rozpadłego imperium, ignorując równocześnie tragedię głodujących i masowo umierających w Afryce Północnej czy Bangladeszu. Tych cichych i bezbronnych ludzi, którzy nigdy nie zaznali przyjemności terroryzowania reszty świata.

Dochodzi do tego, że hipotezę, iż coś jest ze Związkiem Sowieckim nie w porządku, można by wysnuć na podstawie li tylko literatury warszawskiej "Polityki". A właściwie na podstawie odważnego jej języka. Słowo staniało, nie trzeba już za nie teraz płacić więzieniem. Wystarczy wziąć ostatnią stronę byłego organu i oto kokietuje nas kto jak kto. Ale symbol bezkręgosłupowego PRL-owskiego intelektualisty. Który strudzony wyśmiewaniem demonstrujących studentów marca roku 68, ciągłymi potyczkami z cenzurą i bohaterskim usprawiedliwianiem stanu wojennego, bierze oddech po naszej stronie oceanu. W Bostonie. Czytam i oczom nie wierzę. Podpis jak byk. Daniel Passent. Tak, to Passent pieszczotliwie, a nostalgicznie głaszcze swój ukochany Związek Sowiecki - jego "Związuńko" i "Związuńko". Nagle rozumiem, współczuję. Nie miał biedaczysko czasu na pieszczoty wcześniej, zajęty w pocie czoła wspieraniem kolejnych ekip.

Czytając "Politykę" przybliżyła mi się wreszcie psychologiczny mecha-

nizm krajowego nawoływania o dekomunizację. I tej dekomunizacji niemożność realizacji. Wołanie frustracji społecznej, bezsilnej wobec pozostawiania w zaświecie rażenia pasentami i urbanami. Frustracji uświadomionej. I tej nieświadomionej, przejawiającej się w rozbrajającym "nic się nie zmieniło". Rzecz w tym, że ci dawni promienci partyjnej publicystyki korzystają teraz z puklerza demokracji i wolności słowa. Wmawiając wszystkim, że role się odwróciły, grają opozycjonistów. Dopóki mają nabywców (a mają tych, mają), niech to tych nabywców boli. Dla innych to ból moralny: czy o taką to Polskę walczyłem.

Wątek kanadyjski, wątek rosyjski i wątek polski. Wszystkie nierozdzielnie ze sobą splecione w duszy Polaka-emigranta. I wszystkie nierozwiązywalne w czarno-biały sposób. Warstwy konfliktów moralnych i wątpliwości nie znające granic i szerokości geograficznych. Za trudne dla całych społeczeństw, a co dopiero dla jednej osoby. Krajobraz po bitwie. Wyleczenie rannych zajmie czas. Całe pokolenia. Więc może jednak nie warto się śpieszyć z uproszczonymi rozwiązaniami. Za mało czasu na perspektywę historyczną. Szczególnie gdy nagli ekonomia. Czas profesora Sachsa nie jest czasem etyków. A czas biologiczny nie jest czasem psychologicznym. Pozostaną więc przy wiwisekcji, innymi pozostawiając giełdę, ryby, ropę i nierozliczonych komunistów.

Samotność żuźłowca

Prasa sportowa w Polsce oraz strony sportowe w prasie codziennej rozpisują się nad tragedią jednego z najlepszych żuźłowców w historii polskiego żuźla - Edwarda Jancarza. Jak już podaliśmy w poprzednim numerze został on zamordowany przez własną żonę. Niespełna 46-letni Jancarz został w trakcie kłótni małżeńskiej ugodzony trzykrotnie nożem przez 30-letnią Katarzynę - w policzek, w klatkę piersiową w okolicach serca oraz w okolicach obojczyka. Zdaniami lekarzy to trzecie uderzenie, które przecięło tętnicę ofiary było przyczyną jego śmierci na skutek upływu krwi. Żona Jancarza (był małżeństwem od niecałego roku) początkowo twierdziła, że Jancarz został zamordowany przez nieznanego jej mężczyznę, który doprowadził pijanego Jancarza do domu. W trakcie kilkugodzinnego przesłuchania przyznała się do zamordowania męża. Prokurator rejonowy w Gorzowie F. Wojtoniczak podał, że wobec Katarzyny Jancarz

został zastosowany areszt tymczasowy i została ona oskarżona o popełnienie zabójstwa za co grozi jej kara od 8 lat więzienia do kary śmierci.

Edward Jancarz, który był 11-krotnym medalistą mistrzostw świata na żuźlu (drużynowo, indywidualnie, (trzeci na mistrzostwach świata w 1968 r. w Goeteborgu) jak i w jeździe parami) oraz trzykrotnie indywidualnym mistrzem Polski jest bez wątpienia obok takich żuźłowców jak Wyglenda, Szczakiel i Plech świetlaną postacią polskiego żuźla.

Po katastrofie na torze podczas meczu Polska-Włochy, gdy został najechany przez jednego z Włochów cudem został uratowany przez lekarzy i chociaż wrócił na tor nigdy już nie odzyskał dawnej formy. Zrezygnował wówczas w 1985 roku z kontynuowania kariery i... od tego momentu zaczął się jego dramat. Zaczął nalogowo pić, znalazł się w trudnej sytuacji materialnej (żył z renty) - sprzedawał nawet puchary, które zdobył na zawodach. Zawsze wybuchowy teraz stał się tak nerwowy, że, jak twierdzi były mechanik gorzowskiej Stali Edward Pilarczyk, potrafił uderzyć z byle powodu, a nawet bez

powodu w twarz. Do tego doszedł rozwód z pierwszą żoną, która nie wytrzymała stresu, że Jancarz przestał być sławny i ma coraz większe kłopoty. Do tego doszło także wielkie rozczarowanie, gdy porażką zakończył się rozdział trenerski w jego życiu. Kierownictwo II-ligowej drużyny żuźlowej KKŻ Krosno zwolniło Jancarza po roku z posady trenera za nadużywanie alkoholu. Według Pilarczyka w ostatnich latach Edward był psychicznie strzępem wielkiego Jancarza-żuźłowca. Próbowali mu pomóc jego przyjaciele, ale odwrócił się od wszystkich, gdy radzili, że musi skończyć z wódką. Liczył bardzo na drugie małżeństwo. Katarzynie nie udało się jednak odciągnąć męża od kieliszka. Znajomi małżeństwa twierdzą, że zrezygnowana niekiedy sama wypijała za dużo. Według prokuratury w Gorzowie w chwili popełnienia zbrodni Katarzyna Jancarz była trzeźwa.

W prasie polskiej dominuje ton, że Jancarz jest jednym z wielu przykładów sportowców polskich, którzy nie potrafili ułożyć sobie życia po zakończeniu wielkiej kariery sportowej.



Rajd Paryż-Kapsztad (12519 km) rozpoczęty 23 grudnia w Paryżu przyniósł zwycięstwo Francuzom. W kategorii samochodów wygrał Hubert Auriol (po prawej) i Philippe Monnet (nawigator, po lewej) na mitsubishi, w kategorii motocykli Francuz Stephen Peterhansel (w środku) na Yamaha. W konkurencji samochodów drugi był Niemiec Weber na mitsubishi, a trzeci Japończyk Shinezuka także na mitsubishi. 4 miejsce zajął Szwed Waldegaard, a piąte Fin Vatanen (obydwaj na Citroen). W ciągu 25-dniowego rajdu trzech uczestników poniosło śmierć, a trzech odniosło poważne obrażenia. Na zdjęciu po lewej zwycięski mitsubishi Auriola mijają linię mety w Kapsztadzie.

MIESZANKA AGENCYJNA:

W meczu bokserskim w Białymstoku Polska zremisowała z USA 12:12. Obydwie reprezentacje nie wystawiły najsilniejszych składów. Wśród bokserów Polski zabrakło Dydaka, Ciby, Budy i Bartnika. Najlepiej z bokserów polskich zaprezentował się D. Kasprzak (Zagłębie Konin), który pokonał jednogłośnie na punkty Chandlera. W wadze superciężkiej sporą niespodziankę sprawił Zatyka pokonując Escibado.

Sensacja w Australian Open! W trzeciej rundzie 31-letni John McEnroe zagrał jak w okresie gdy czterokrotnie został mistrzem US Open czy trzykrotnie mistrzem Wimbledonu i pokonał rozstawionego z nr 2 w turnieju Niemca Borisa Beckera 6:4, 6:3, 7:5. W IV rundzie McEnroe pokonał po morderczym pięciosetowym pojedynku trwającym 4 godz. 45 min. Hiszpana Emilio Sanchez 7:5, 7:6, (7:4), 4:6, 2:6, 8:6. Po tym pojedynku wyczerpany i odwodniony "Big Mac" otrzymał na korcie dożylny zastrzyk antydehydracyjny co wywołało liczne komentarze czy w ogóle zastrzyk potrzebował (gdyż nie osłabił na tyle, aby nie mógł opuścić kortu o własnych siłach) oraz debatę nad legalnością zabiegu (czy jest to doping czy też nie?). W pierwszych czterech rundach Australian Open zarówno wśród kobiet i mężczyzn - oprócz wyeliminowania Beckera - nie było sensacji. Człówka - Edberg (1), Courier (2), Stich (4) i Lendl (5) oraz Seles (1), Sabatini (3), Sanchez Vicario (4) i Capriati (5) - przeszła do ćwierćfinałów. Niemka Steffi Graf (nr 2) wycofała się z powodu choroby na kilka godzin przed turniejem.

W Genewie odbyło się losowanie finałów mistrzostw Europy w piłce nożnej, które odbędą się w dniach 10-26 czerwca w Szwecji. W grupie I znalazły się: Szwecja, Francja, Jugosławia i Anglia. W grupie II: Holandia, Szkocja, Niemcy i WNP. Jeśli Jugosławia i WNP nie będą mogły wziąć udziału w finałach zastąpią je Dania i Włochy. UEFA postanowiła, że podczas finałów Euro-92 piłkarze będą mieli numery z przodu koszulek,

a nazwiska na plecach. Przypomnijmy, że spotkania półfinałowe rozegrają 21 czerwca w Sztokholmie zwycięzca grupy I z drugą drużyną grupy II, a 22 czerwca w Goeteborgu zwycięzca grupy II z drugą drużyną grupy I. Zwycięzcy półfinałów spotkają się 26 czerwca w Goeteborgu w meczu o mistrzostwo Europy.

Podczas zawodów pływackiego Pucharu Świata w St. Petersburgu Andrea Nugent z Calgary zdobyła dwa złote medale na 50 i 100 m motykiem, a Ray Brown z Cambridge (Ontario) zajął drugie miejsce na 200 m grzbietowym. Bardzo dobrze wypadli także polscy pływacy. Anna Uruniuk zwyciężyła na 200 m motylkowym, a Konrad Galka zdobył dwa srebrne medale: na 200 m motykiem oraz na 1500 m dowolnym.

W 43 meczu NHL All Star Konferencja Campbell na czele z Gretzkym i Hullem pokonała w Filadelfii Konferencję Wales 10:6. Brett Hull został uznany za najbardziej wartościowego hokeistę meczu.

W zawodowej lidze hokeja we Włoszech 19-letni Miran Schrott po otrzymaniu uderzenia kijem hokejowym w klatkę piersiową przewrócił się na lód i zmarł na skutek ustania pracy serca. 28-letni Jimmy Boni (urodził się we Włoszech, wychował w Toronto) może być oskarżony przez policję o popełnienie zabójstwa, jeżeli lekarze stwierdzą, że serce Schrotta przerwało pracę po otrzymaniu uderzenia kijem. Śmierć Schrotta jest drugim przypadkiem śmierci w zawodowym hokeju.



Isabelle Brasseur z Quebecu i Lloyd Eisler z Ontario (na zdjęciu) zdobyli tytuł mistrzów Kanady w parach sportowych na mistrzostwach Kanady w tyżwiarstwie figurowym rozegranych w Moncton w Nowym Brunzwicku. Para aktualnych wicemistrzów świata zaprezentowała się znakomicie i ma szanse na wywalczenie złotego medalu na olimpiadzie w Albertville. W parach tanecznych zwyciężyła para Jacqueline Petr z Winnipegu oraz Mark Janoschak z Bramalea (Ont.). Jazdę indywidualną kobiet wygrała Karen Preston z Mississauga (Ont.), wśród mężczyzn triumfował Elvis Stojko z Richmond Hill (Ont.). Trzykrotny mistrz świata Kurt Browning nie startował w Moncton, gdyż leczy kontuzję.

Rząd Ontario zaprasza do udziału w tworzeniu programu na rok 1992.

Rząd Ontario jest w trakcie opracowywania szeregu inicjatyw społecznych oraz ekonomicznych, między innymi:

- 601 Budżet Ontario na rok 1992 luty-marzec b.r.
- 602 Prowincjonalny Program Inwestycyjny styczeń-kwiecień b.r.
- 603 Strategia Przemysłowa luty-kwiecień b.r.
- 604 System Przeszkalania Zawodowego grudzień 91-kwiecień b.r.
- 605 Sprawiedliwe Opodatkowanie lipiec 91-marzec 93
- 606 Wykorzystanie Ziemi Uprawnych marzec-sierpień b.r.
- 607 Gospodarka Leśna w Ontario luty-grudzień b.r.

- 608 Długoterminowa Opieka nad Emerytami oraz Upośledzonymi Fizycznie listopad 91-marzec b.r.
- 609 Reforma Kodeksu Pracy listopad 91-luty b.r.
- 610 Reforma Opieki nad Dziećmi marzec-czerwiec b.r.
- 611 Inicjatywy Usprawniające Zbieranie Śmieci październik 91-styczeń b.r.
- 612 Równość w Prawie Pracy grudzień 91-luty b.r.
- 613 Statut Społeczny Kanady grudzień 91-luty b.r.

Uwaga: Wymienione daty odnoszą się do okresu dyskusji publicznej nad poszczególnymi inicjatywami.

Przy zasięgnięciu informacji telefonicznej prosimy podawać trzycyfrowy kod odnoszący się do danego zagadnienia.

Jaka jest twoja rola

Chcemy poznać twoje zdanie na tematy objęte wymienionymi inicjatywami. Opinie zbierać będziemy poprzez przesłuchania publiczne, grupy dyskusyjne, osobiste spotkania, oraz listownie.

Aby dowiedzieć się więcej na temat planowanych inicjatyw, wypełnij i wyślij nam zamieszczony kupon – lub zadzwoń, nieodpłatnie, pod numer podany poniżej. Serwis informacyjny dostępny jest w językach angielskim i francuskim.

Aby otrzymać dalsze informacje o poszczególnych inicjtywach, prosimy o ich oznakowanie

PL2
 601 604 607 610 613
 602 605 608 611
 603 606 609 612

Your name _____

Your address _____

City _____

Province _____ Postal Code _____

Wypełnij i wyślij na adres:
Ontario 1992, P.O. Box 995, Station F, Toronto, Ont. M4Y 2N9

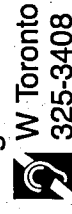
Jak zdobyć dalsze informacje

Dzwoń pod
1-800-268-1749 (angielski); 1-800-268-4281 (francuski)

W Toronto, dzwoń pod

314-9000 (angielski) lub 314-9011 (francuski)

TDD (specjalny telefon dla głuchoniemych): 1-800-268-7095



W Toronto
325-3408

Osoby posługujące się telefonami w systemie *touch-tone* mogą dzwonić 24 godziny na dobę. Użytkownicy telefonów z tarczą obrotową mogą dzwonić między 8 rano i 10 wieczorem, od poniedziałku do piątku. Przypominamy, że informacja dostępna jest po angielsku lub po francusku.

Twoje wnioski pomagają nam działać

Organizacje oraz osoby prywatne z całego Ontario dzielą się z nami swym zdaniem, mając istotny wpływ na kształt takich inicjatyw, jak:

Ochrona Lokatorów w Prawie Czynnym
(w mocy od listopada 1990 roku)

Plan Pomocy Alimentacyjnej
(w mocy od czerwca 1991 roku)

Porozumienie Dotyczące Stosunków Politycznych z Narodami
Tubylczymi (podpisane w sierpniu 1991 roku)

Program Ochrony Plac Pracowniczych
(w mocy od października 1991 roku)

Powszechny Dzień Odpoczynku (w mocy od listopada 1991 roku)

 Ontario

POLACY W BYŁYM ZSSR

Po Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie żyje ich ponad 10 mln, Polacy i Polonia w ZSSR zajmują w tej statystyce drugie miejsce w świecie.

Po zakończeniu akcji repatriacyjnej w latach 1947 i 1957-58, na terytorium ZSSR pozostało jeszcze wiele osób narodowości polskiej, które z różnych przyczyn nie zostały nią objęte. **Bardzo liczne były też przypadki uniemożliwienia repatriacji.**

Wszystkie badania dotyczące liczebności Polaków na terytorium ZSSR wykazały, że rzeczywiste liczby

osób narodowości polskiej, lub pochodzenia polskiego, **mogą być 2-4-krotnie wyższe od danych spisowych.** Przyczyn takiego stanu rzeczy dopatrywać się należy w polityce wewnętrznej ZSSR i w stanie przestrzegania praw człowieka na terytorium tego kraju, w minionym 50-leciu.

Największym skupiskiem Polaków w ZSSR jest Białoruś. Zamieszkuje ją ponad 417 tys. osób polskiego pochodzenia, najczęściej zwanych Polonią. Skoncentrowana jest ona głównie na terenie obwodu grodzieńskiego. **Prawie co czwarty**

mieszkaniec Grodzieńszczyzny to Polak. Zwarty teren zamieszkania Polaków na Białorusi rozpoczyna się w rejonie polsko-sowieckiej granicy wzdłuż trasy Białystok, Grodno i ciągnie się nieprzerwanie do Lidy-Wilna-Ostrowca - jezior brasławskich. Stanowi wąski pas wzdłuż granicy między Litwą a Białorusią szerokości do 100-120 kilometrów i około 300 km długości.

Na Białorusi w okresie powojennym realizowano najbardziej bezwzględna i okrutną politykę antypolską. Miejskowa administracja działała według zasady: "Na Białorusi nie ma Polaków, są jedynie spolszczeni Białorusini i im wcześniej uda nam się wyrównać te różnice, tym lepiej".

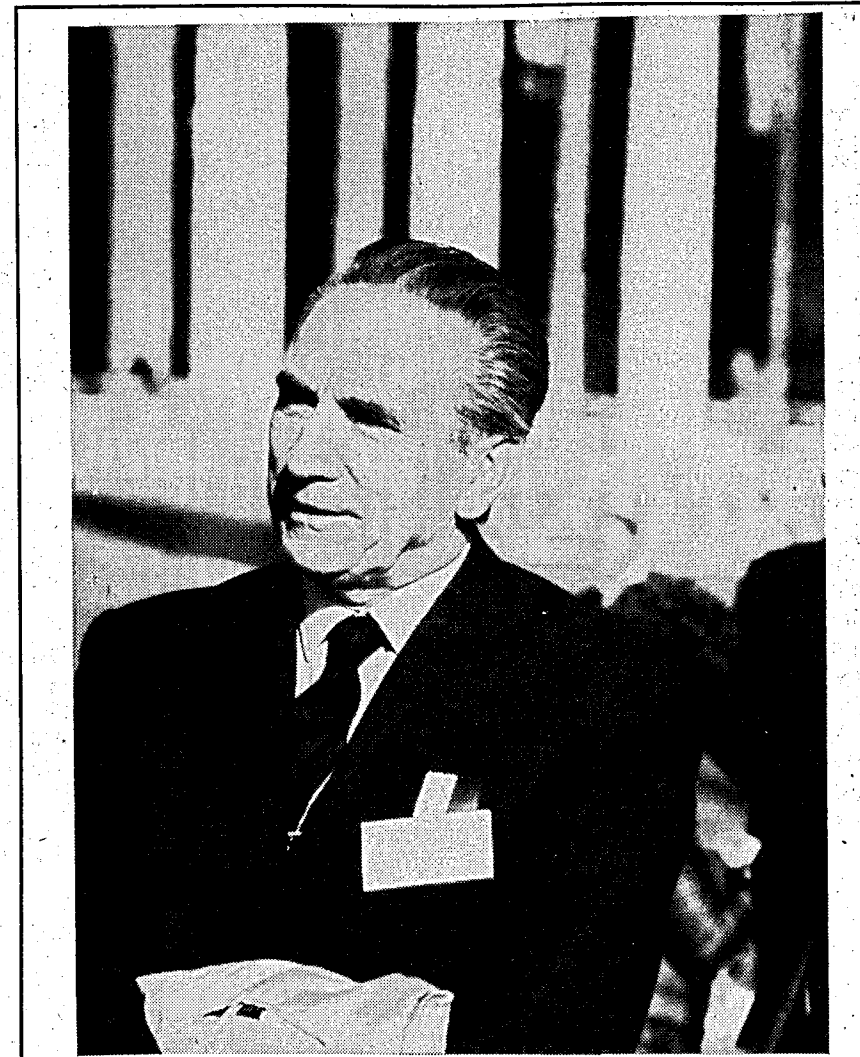
Drugie co do wielkości skupisko polskie 285,3 tys. (według oficjalnych danych) zamieszkuje na Ukrainie. W odróżnieniu od Białorusi i Litwy, Polacy zamieszkują tu w dużym rozproszeniu. Stanowią około 0,5 proc. ludności tej republiki. **Prawie 70 proc. Polaków lub jak się**

zwykło określać Polonii ukraińskiej, zamieszkuje na dawnym terytorium ZSSR sprzed 1939 r., tam gdzie w okresie międzywojennym przeprowadzono znany sowiecki "eksperyment polonijny"; obwód żytomierski - 82 430 Polaków, chmielnicki (Kamieniec Podolski) - 43 858. Te dane świadczą o tym, że po wojnie część wysiedlonej w latach 1936-38 ludności polskiej powróciła na dawną "Marchlewszczyznę", a **władze nie sprzeciwiały się tej samorządnej repatriacji ludności.** Natomiast tzw. zachodnia Ukraina (południowo-wschodnia część II Rzeczypospolitej) została niemal doszczętnie ogołociona z żywiołu polskiego. **Z 2280 tys. Polaków zamieszkałych na tych terenach przed 17 września 1939 roku obecnie pozostało jedynie 75 tys. osób zarejestrowanych jako Polacy.** Lwów, zamieszkały przez niecałe 40 tys. Polaków, stanowi oazę polskości na Ukrainie. Istnieją we Lwowie dwie szkoły z wykładowym językiem polskim, działa ceniony teatr amatorski. Polonia ma możliwość utrzymywania żywych kontaktów z krajem ojczystym.

Polacy na Litwie to 257 tys. osób i według danych urzędowych 7 proc. całej ludności skupionej głównie na byłym terytorium II Rzeczypospolitej, wcielonym w 1939 r. do Litwy. W niektórych rejonach stanowią oni **przeważającą część ludności.** Litwa do niedawna stanowiła jedyny obszar Związku Sowieckiego, w którym Polacy mieli ograniczoną autonomię kulturalną.

Uprzywilejowanie Polaków zamieszkujących na Litwie ma swoje uzasadnienie. Sowiecka polityka narodowościowa przewidywała wykorzystanie polskiej mniejszości narodowej jako przeciwwagi dla nacjonalizmu litewskiego. Liczna i wpływowa polska mniejszość na Wileńszczyźnie miała cały czas przypominać Litwinom historię Wilna i Wileńszczyzny.

W republikach graniczących z Polską białoruską, ukraińską i litewską zamieszkuje **932,3 tys. Po-**



Przewodniczący Związku Sybiraków, członek Prezydium Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" Ryszard Retff, człowiek który wie bardzo wiele o Polakach żyjących w rosyjskim imperium.

łaków. W republikach nie graniczących - **231.441.**

W europejskiej części Rosji zamieszkuje około 60 tysięcy Polaków. **Natomiast na ogromnym syberyjskim obszarze około 35,5 tys.,** w tym m.in.: w obwodzie irkuckim około 3.118 osób, w nowosyberyjskim - 1.436 osób, omskim - 2.625 osób, tomskim - ok. 1.792 osób, jakuckim - ok. 994 osób, amurskim - ok. 1.797 osób, magadańskim - ok. 922 osoby, na Kamczatce - ok. 471 osób, na Sachalinie - 827 osób. Pisząc o obwodach należy pamiętać, że ich obszar bywa większy od terytorium Polski.

Zdecydowana większość Pola-

ków zamieszkujących Syberię i Kazachstan to osoby deportowane lub wzięte w swoim czasie w sowieckich łagrach.

W rezultacie niefortunnych uregulowań umownych polsko-sowieckich i decyzji administracyjnych z lat powojennych, **Polacy zamieszkali w ZSSR w zdecydowanej większości przypadków, często pod przymusem lub wbrew woli, otrzymali obywatelstwo sowieckie.** Wyjątek stanowi nieliczna grupa osób (ok. 3 tys.), która osiedliła się w ZSSR po wojnie i posiada polskie paszporty konsularne.

ZBIGNIEW RÓŻAŃSKI



Od lewej: Jan Plater Gajewski, działacz polski z Kazachstanu, któremu udało się w latach 80 opuścić Sowiety, obecnie członek Rady Krajowej Stowarzyszenia "Wspólnota Polska"; naczelna i ks. Kazimierz Świątek z Pińska, wysłany niedawno na biskupa diecezji.

Gaeta - zdjęcie z pierwszego spotkania Polaków z kraju, wolnego świata i wschodu.

Pytanie: Jestem mężatka. Mam obywatelstwo kanadyjskie. Moja siostra chce przyjechać do Kanady na stałe. Obecnie jeszcze chodzi do szkoły. Nigdy nie pracowała. Mieszka z naszą matką. Matce jest bardzo ciężko. Jest wdową. Nie ma środków do utrzymania się. Czy mogę siostrę sprowadzić?

Odpowiedź: Wątpię czy siostra zostanie przyjęta na "własną rękę", gdyż jest za młoda i nie ma jeszcze żadnego fachu. Jako "assisted relative" nie ma szansy na emigrację. Może, natomiast, być sponsorowana razem z matką - ale matka wtedy musi przyjechać.

Pytanie: Zostałem aresztowany za nielegalną pracę. Kolega przyszedł mnie wykupić - ale mnie dalej trzymają. Dlaczego nie mogę stąd wyjść?

Odpowiedź: Biuro Imigracyjne ma prawo pana trzymać tylko, jeśli przypuszcza, że pan nie dotrzyma obietnicy/warunków wypuszczenia. Co 7 dni można się ponownie starać o wyjście. Nie jest w interesie biura imigracyjnego, aby pana przetrzymać. Taki "hotel" grubo kosztuje.

Pytanie: Przyjechałem na sponsorstwo rządowe. Sam opłaciłem bilet. Teraz dostałem rachunek od rządu, że mam zapłacić \$2,000 za bilet. O co tu chodzi?

Odpowiedź: Jest to chyba pomyłka. Może ktoś coś źle nacisnął w komputerze. Należy napisać do instytucji skąd rachunek przyszedł - i się po prostu spytać o co chodzi. Na pewno odpiszą - szczególnie jeśli jest pan winien. A jeśli oni zrobili błąd - to go naprawią. Proszę dołączyć jako dowód kopię zapłaconego rachunku za bilet.

Pytanie: Znam kilka języków. Chciałbym pracować jako tłumacz w biurze imigracyjnym. Gdzie mam się zgłosić?

Odpowiedź: Należy pójść osobiście do każdego biura imigracyjnego/lotniska z "resume" i poprosić o rozmowę z dyrektorem (manager). Może być trudno na początku - ale na pewno wpiszą na listę i się zgłoszą jak będzie potrzeba.

HANIA SOKOLSKA
766-4779/345-9012

PRAGNIEMY... zrobić dla Ciebie dużo więcej w tym roku. PROPONUJEMY...

RRSP inwestycja w rejestrowany fundusz emerytalny - korzyść podatkowa, ubezpieczone wkłady, spokojna przyszłość; termin za 1991 rok - 29 luty 1992

RRIF/60+ możliwości inwestycyjne emerytów; wyższe odsetki od wkładów i dodatkowe udogodnienia dla osób w wieku powyżej 60 lat.

OHOSP fundusz na zakup pierwszego własnego domu i oszczędność na podatkach.

WSZELKIE INFORMACJE:
telefon (416) 537-2181



ST. STANISLAUS - ST. CASIMIR'S
POLISH PARISHES CREDIT UNION LTD.

220 RONCESVALLES AVE.

GŁOS CZYTELNIKA

Konsulat podniósł dla Kanadyjczyków opłaty wizowe do Polski. Bije to w każdego Polaka, który ma paszport kanadyjski. Przecież tni Kanadyjczycy i tak do Polski nie jeżdżą. Wydaje mi się, że coś tu nie gra. Argument, że strona kanadyjska podniosła opłaty wizowe jest nie fair. Mamy demokrację, własny rząd, tak

pracowaliśmy, żeby rząd był, chodziliśmy pod konsulat, pamiętam, że i pani Redaktor też chodziła. Powiniliśmy chyba zareagować na to. Czy trzeba wciąż więcej płacić, by odwiedzić rodziny w Polsce?

ZAMIĄST PŁACIĆ PODATKI

Dzisiejszy odcinek poświęcamy RRSP. Do tematów polskich powrócimy w jednym z następnych artykułów. Przetawimy Państwu zasady działania firm brokerskich w Polsce, zasady obrotu papierami wartościowymi jak również przykładowy "prospectus" prywatyzowanego przedsiębiorstwa.

RRSP poświęciliśmy sporo miejsca w poprzednich odcinkach, dzisiaj chcielibyśmy omówić tylko te sprawy, które powtarzają się w pytanach Czytelników.

1. List od "Minister of National Revenue" przypomina o dopuszczalnej wysokości wpłaty na RRSP. Podana jest konkretna cyfra np. \$5,600. Wpłata do 29 lutego będzie mogła być odjęta od dochodów w roku 1991 co oznacza, że zwrot podatkowy z tytułu takiej wpłaty otrzymacie Państwo już w kwietniu czy maju 1992 roku.

W następnym zdaniu informuję nas, że o przyszłych dopuszczalnych wpłatach będziemy powiadomieni. Załącznik pokazuje nam jak powyższa suma została skalkulowana. O zasadach tych pisaliśmy szczegółowo.

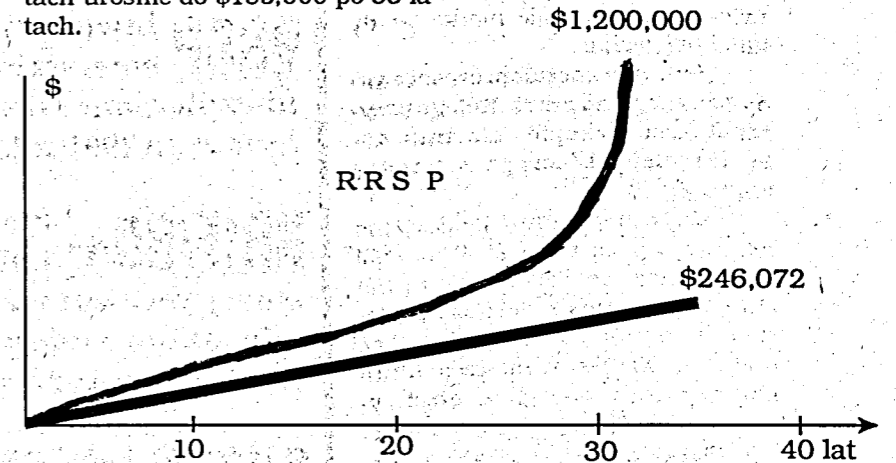
2. Jeśli masz możliwość zapłacić koszty administracyjne związane z otwarciem RRSP dodatkową wpłatą zrób tak. Koszty administracyjne są "tax deductible". Jeżeli zapłacisz za nie część Twojej kontrybucji, to obniżysz sumę depozytu, a tym samym nie opodatkowane inwestycyjne dochody.

3. Wpłacaj na RRSP wcześniej. Pozwól Twoim wpłatom zarabiać nieopodatkowany procent 12 miesięcy dłużej. Oznacza to, że korzystne jest wpłacenie dzisiaj nie tylko za rok 1991, ale i za 1992.

Wpłacając na początku roku

\$5000 rocznie, przez 10 lat i na 10% zgromadzisz \$87,656, wpłacając na końcu roku zgromadzisz \$79,687. Dodatkowe \$8,000 różnicy po 10 latach urosnie do \$135,000 po 35 latach.

4. Wykorzystaj możliwie w pełni swój limit. RRSP jest bardzo dobrą inwestycją. Rys. nr 1.



Co roku inwestujemy \$3,500 na 10% w RRSP i ekwivalent w plan nierejestrowany (40% tax bracket).

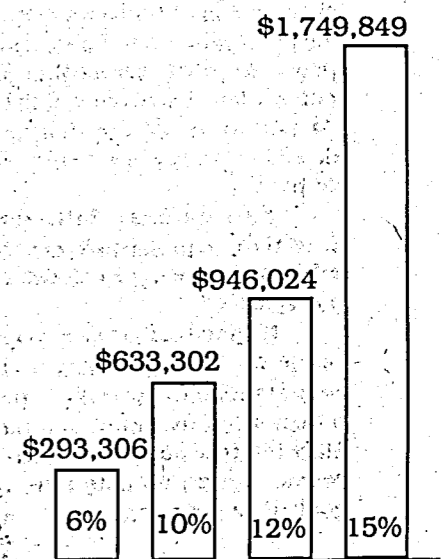
5. Dywersyfikuj i balansuj swoje RRSP. W RRSP każdy rodzaj inwestycyjnego dochodu (procent, dywidenda, "capital gain") jest traktowany tak samo. Ograniczaj ryzyko zwłaszcza w przypadku, gdy pozostało ci tylko parę lat do emerytury.

6. Rozważ możliwość nadpłaty. Od 1991 roku każdy może wpłacić więcej niż jego limit i nie zapłacić kary z tego tytułu. (\$8,000 - lifetime over - contribution).

7. Zaczynaj automatyczne wpłaty na RRSP. Często trudno znaleźć większą sumę, ale znacznie łatwiej wpłacać regularnie małą. \$200 miesięcznie może urosnąć do ponad \$200,000 już po upływie 20 lat (12%).

8. RRSP jest planem długoterminowym, dlatego procent musi być możliwie najwyższy. Popatrz na

przykład inwestowania \$3,500 przez okres 30 lat na 6%, 10%, 12%, 15%.



9. Możesz zlikwidować RRSP i nie zapłacić podatku, jeżeli wybierzesz konwersję RRSP na RIF albo inną dopuszczalną prawnie formę emerytalnych dochodów.

10. Wybranie "spousal RRSP" może przynieść dodatkowe korzyści. Najważniejsze to akumulowanie "tax deferred" oszczędności na koncie małżonka o niższych dochodach, a przez to obniżenie podatków w wypadku likwidacji planu oraz wyrównywanie przyszłych dochodów emerytalnych współmałżonków.

Jakie RRSP?

Wzrost ekonomiczny na całym świecie jest bardzo wolny. Nawet prezydenckie wybory w U.S. nie przynoszą oczekiwanego pobudzenia gospodarczego w tym kraju. Wzrost w Japonii jest znacznie niższy niż w latach poprzednich i nawet ciągle rosąca gospodarka Niemiec zaczyna napotykać trudności. Kanada zaczyna wychodzić z recesji, która była dłuższa i głębsza niż wielu przypuszczało. Wzrost jest ciągle bardzo niski i wynosi poniżej 1%. Jedynym pozytywnym osiągnięciem jest znaczne obniżenie inflacji. W naszej opinii stopa procentowa będzie spadać dalej i w najbliższych 2, 3 latach będzie niższa niż jest dzisiaj. **TO OZNACZA, ŻE TRZYMANIE ZA DUŻO GOTÓWKI JEST POWAŻNYM INWESTYCYJNYM RYZYKIEM.** Rok 1991 był wspaniałym dla wszystkich, którzy posiadali akcje i obligacje. Choć poziom wszystkich indeksów jest dzisiaj znacznie wyższy niż jeszcze 3 miesiące temu nie uważamy by był to czas realizacji zysków. Wręcz odwrotnie rekomendujemy nie tylko pozostanie na giełdzie, ale również zwiększenie na niej zaangażowania. Widzimy duży potencjał na najbliższy rok (TSE 300 może nawet wzrosnąć do 4060 punktów). Agresywny inwestor powinien posiadać 60% swoich kapitałów w akcjach, 30% w obligacjach i około 10% w gotówce. Konserwatywny 30% akcje, 60 obligacje, 10% w gotówce.

Hasło "Cash is dead" powinno znaleźć swoje zastosowanie też w przypadku RRSP.

W następnym odcinku w dalszym ciągu odpowiadamy na pytania Czytelników.

**RYSZARD BIERYŁO
MAREK KAWKA**

TEACH IN POLAND "EDUCATION AND TRAINING PROGRAMS FOR POLAND" NEEDS YOU !!!

Jeśli chcesz uczyć języka angielskiego, zasad demokracji lub przekazać swoje doświadczenia w zarządzaniu przedsiębiorstwami - zgłoś swoją kandydaturę na wyjazd do Polski.

Wymagane kwalifikacje:

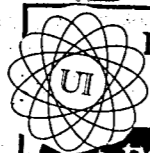
1. Bardzo dobra znajomość języka angielskiego.
2. Doświadczenie w nauczaniu.

Możliwość wyjazdu na okresy krótsze (1, 2 miesiące), lub dłuższe (6 miesięcy, 1 rok).

Po dokładne informacje zgłoś się do:

"EDUCATION AND TRAINING PROGRAMS FOR POLAND"
12 Shuter Street, Suite 105, Toronto, Ontario M5B 1A2
TEL.: (416) 392-0503 Fax: (416) 392-1085

IWONA BOGORZA - Przewodnicząca



**RYSZARD BIERYŁO MAREK KAWKA
UNIVERSE FINANCIAL**

**• PODATKI • MUTUAL FUNDS • RRSP
• UBEZPIECZENIA • SCHOLARSHIPS**

- współpracujemy z wieloma instytucjami finansowymi;
- nieustannie poszukujemy wartościowych produktów i nowych strategii inwestycyjnych;
- tylko te, które spełniają nasze wysokie wymagania uznajemy za godne polecenia naszym Klientom.

**PROFESJONALNA PORADA NIE KOSZTUJE, A POMOŻE CI
ZAOSZCZĘDZIĆ TYSIĄCE !!!**

TEL. 891-5322 lub 748-0786

Ja też Imię i nazwisko telefon

chcę oszczędzić na:

- podatkach ubezpieczeniach
 inwestycjach programach edukacyjnych dla dzieci

Wypełnij i wyślij pod adres:

Box 543 PT. CREDIT P.O., 31 L.S.R.E. MISS., ONT. L5G 4M2

RRSP - Dlaczego?

Lata	10	20	30	40
RRSP	\$63,750	\$229,100	\$657,976	\$1,770,370
POZA	\$31,633	\$88,285	\$189,739	\$371,428

Powyższe jest przykładem inwestowania \$4000 rocznie na 10% w RRSP i ekwiwalentu w fundusz nierejestrowany (40% tax bracket).

ANGIELSKI DLA AMBITNYCH

LISTENING COMPREHENSION

SHORT CONVERSATIONS

Jeszcze jedno ćwiczenie na rozpoznanie kim jest słyszana na taśmie osoba. Tym razem nie ma wymiany zdań między dwoma osobami. Z jednej wypowiedzi należy domyśleć się, jaki jest zawód mówiącego. Niezależnie od tego, czy będziecie czytać zdania sami, czy ktoś je wam przeczyta, niech będzie to **tylko raz**.

Zestaw A

1) - Sometimes applicants ask me immediately about raises, sick leave, vacations and benefits before I've even started the interview.

2) - Mr. Brown is with a client right now. Would you like to leave a message?

3) - About 55 words a minute... 55 or 50. Without mistakes.

4) - Would you like to try on the same size in a different colour?

5) - Quick, quick, slow; quick, quick, slow. Listen to the music.

6) - If you don't feel very well, stop taking it and call me immediately.

7) How would you like your steak, sir: rare, medium or well-done?

8) - At 1:30 you have lunch with Mr. Sell and at 3:00 there is a board meeting.

9) - The deadline for your reports is January the 18th. Those of you who don't submit them, will not get credits.

10) - We'll be taking off in five minutes. Be sure to fasten your seat-belt.

Zestaw B

1. a) doctor b) police officer
c) personnel manager
d) insurance broker
2. a) sales person b) travel agent
c) receptionist d) postman
3. a) typist b) police officer
c) actor d) doctor
4. a) architect b) painter
c) salesperson d) florist
5. a) doctor b) dance instructor
c) pianist d) host of a TV show
6. a) teacher b) police officer
c) dance instructor d) doctor
7. a) waiter b) baseball coach
c) accountant d) hairdresser
8. a) chef b) secretary c) teacher
d) housekeeper
9. a) office manager b) teacher
c) doctor d) bank-teller
10. a) flight attendant b) taxi-driver
c) host of a TV show d) waiter

W części Short Conversations o wiele łatwiej niż w Similar Sentences jest rozpoznać poszczególne wyrazy, ponieważ kontekst jest o wiele szerszy. Dlatego też można więcej uwagi poświęcić zrozumieniu ogólnego znaczenia wypowiedzi. W dalszym ciągu jednak ważne jest, aby nie zrozumieć niewłaściwie jakiegoś słowa, bo może to zaważyć na całości informacji zawartej w konwersacji. W zestawie A poniższego ćwiczenia jeden z wyrazów w każdym zdaniu jest podkreślony. W zestawie B znajdziecie wyrazy blisko brzmiące, z których jeden jest właściwy. Należy go zidentyfikować. Tym razem musicie **tylko słuchać** zdań z zestawu A.

Zestaw A

1. They were listening to the beat and stomping their feet.
2. I'll pick it up for you tomorrow if you have no time.
3. The robber was caught after ten hour chase.
4. She went on a diet and after two months lost eight pounds.
5. A sailing boat is slower but it is more beautiful than a motor boat.
6. Remember not to pat that dog. He might bite you.
7. The light was so dim I didn't notice her sitting in the corner.
8. The band was playing oldies all night long.
9. With a little bit of luck we'll get there before midnight.
10. A gust of wind blew off his wig and everybody saw his bald head.

Zestaw B

1. a) bit b) beat c) heat d) seat
2. a) pick b) peak c) beak d) pack
3. a) cot b) cat c) caught d) cut
4. a) list b) lost c) least d) last
5. a) bought b) bat c) boat d) boot
6. a) pat b) put c) spat d) bat
7. a) Tim b) dim c) den d) tin
8. a) bud b) bond c) band d) bind
9. a) lock b) log c) look d) luck
10. a) weak b) week c) wig d) wok

Klucz

Cwiczenie I

1c, 2c, 3a, 4c, 5b, 6d, 7a, 8b, 9b, 10a.

Cwiczenie II

1b, 2a, 3c, 4b, 5c, 6a, 7b, 8c, 9d, 10c.

DANUTA KUKULKA



**RADIO
POLONIA**

Niedzielny Program Radia Polonia nadawany na fali FM 108 w każdą niedzielę od godz. 6 do 7 wieczorem z a p r a s z a na swój program.

W programie:

• wiadomości z kraju i ze świata (opracowywane przez redakcję "Gazety") • informacje o sprawach Polonii • spotkania z ciekawymi ludźmi • muzyka • kabarety • koncert życzeń

• korespondencje z Polski,

to znaczy PROGRAM DLA KAŻDEGO

POSŁUCHAJ I POWIEDZ ZNAJOMYM

Uwagi i propozycje, zamówienia do koncertu życzeń oraz reklamy prosimy kierować do:

producenta RADIA POLONIA - Toronto (416) 568-1489
prezentera NPRP - Hamilton (416) 522-2777

H O O K

Zdaniem tych, którzy piszą książki o Stevenie Spielbergu, jego geniusz tkwi w tym, że tak naprawdę to on nigdy nie wydorósł. Może to i racja, szczególnie jeśli uważniej prześledzić jego karierę. Otóż największe sukcesy notował on wtedy, gdy wymyślał historie jakie nie mogły się zrodzić w dorosłej głowie, albo raczej w głowie, która myśli po dorosłym.

Któż dzisiaj nie zna "E.T.", "Poszukiwaczy Arki" (I, II, III), albo "Bliskich spotkań..." - wszystkie te filmy olśniewają fantazją, rozmachem pomysłów, a nade wszystko trafnością rozeznania co naprawdę ludzie lubią oglądać w kinie. Kupienie biletu na film Spielberga niekoniecznie dowodzi infantylności, jest raczej manifestacją faktu, iż w każdym z nas drzemie tęsknota za czymś co nie jest na serio, za czymś co oznacza najzwyczajszą zabawę wolną od jakichkolwiek intelektualnych lamigłówek.

Trudno jednak określić Spielberga mianem twórcy populistycznego (albo prościej - jarmarcznego), potrafi bowiem także robić filmy, które urzekają koneserów tej sztuki, na przykład "The Color Purple" czy "Empire of The Sun", a także filmy... rysunkowe ("American Tail"). Zrećnie zatem wymyka się on wszelkim klasyfikacjom może jedynie poza jedną, która uwzględniałaby dochodowość filmów - tutaj



nem twórczego życiorysu tego reżysera.

Robienie bajek w dzisiejszym kinie to niesłychanie kosztowne zajęcie: trzeba nie lada sztuczek wyzarywanych przy pomocy ogromnej maszyny pirotechniczno-elektronicznej i gigantycznego sztabu ludzi, by zachwycić kilkuletniego szkraba. Czołówka filmów Spielberga (albo jak powiadają - "lista płac") jest jak gdyby filmem w filmie, bo zajmuje prawie 8 minut pisanych maczkiem nazwisk. I jaki jest tego efekt? No cóż, w przypadku "Petera Pana" to okragłe 70 milionów dolarów i prawie 3 godziny przedniej zabawy.

Alści trzeba zaznaczyć, iż przednie nie dla wszystkich, jako że najnowsza wersja "Piotrusia Pana" ma tyłuż wielbicieli co i przeciwników. Najwięcej kontrowersji budzi to, co Spielberg uczynił osłą swojego filmu - mianowicie pomysł przedzierzgnięcia magicznego chłopca w nudnego i zaharowanego yuppie, który w do-

datku starzeje się i nie umie latać.

Co więcej, Peter Pan w ogóle nie wie, że jest Peterem Panem, i nie pamięta zdarzeń ze swej baśniowej przeszłości. Na szczęście (dla widza) istnieją jeszcze Kapitan Hook i siedmiolinczowa wróżka Tinkerbelle. Ten pierwszy porwuje dzieci tatusia-Petera, ta druga zaś usiłuje odświeżyć jego pamięć. Ostateczny efekt jednego i drugiego jest oczywiście taki, iż nasz bohater ponownie ląduje w krainie Neverland i raz jeszcze krzyżuje swą szpadę z hakiem Hooka.

Film Stevena Spielberga, co sporo widzów mu zarzuca, faktycznie męczy momentami, głównie wskutek nieprawdopodobnego zamieszania i chaosu jakie reżyser stworzył na planie. Jest tam mianowicie taka masa najrozmaitszych charakterów, przedmiotów, zdarzeń poprzetykanych wrzawą, klótniami, lawiną bezsensownych dialogów, że nie bardzo wiadomo na co zwrócić swoją uwagę, nie mówiąc już o tym, iż dostaje się oczopląsu.

Nic wszakże nie zdoła zatrzeć wrażenia jakie wywołuje gra Dustina Hoffmana w roli niecnego pirata Hooka i choćby dla niego tylko, zgrozą byłoby nie pójść na "Petera Pana". Jest to niekwestionowana perełka całego widowiska, aczkolwiek dla mnie samego nie jest ona jedyną. Szczerze bowiem mówiąc, spodobał mi się ten pomysł "uczłowieczenia" latającego chłopca, postarzenia go, uczynienia jednym z nas. W jakimś szeroko pojętym symbolizmie, znaczy to tyle, iż każdy może stać się Peterem Panem, każdy od czasu do czasu może zapomnieć o swej dorosłości. Jakaż wspaniała to terapia dla codziennego zagonienia, dla wszechobecnego stresu!

Dlatego podejrzewam, że spielbergowski "Peter Pan" jest atrakcyjniejszy dla rówieśników reżysera, a nie dla ich dzieci. W końcu to dorośli znajdują w kinie chwilę wytchnienia, to im Spielberg zafundował tę niesamowitą podróż w przeszłość. A dzieci? No cóż, choć podtatusiały Peter z pewnością nie spełnia ich oczekiwań, znajdują niebawem innego idola, bo tych w dzisiejszym kinie naprawdę nie brakuje.

JANUSZ PIETRUS

206 BEVERLEY STR. • SALA SPK



Pierwszy raz w Kinodzie USA
genialny
Witold Gombrowicz
największy z polskich emigracyjnych pisarzy XX wieku
FERDY DURKE
czyli
DZIECKIEM PODSZYTY
tragigroteska
scenariusz
Piotr Skrzyński
i Jerzy Kopczewski
reżyseria
Jerzy Kopczewski
bufeczka
dobra zabawa w kinie

1 LUTY godz. 7⁰⁰, 2 LUTY go. 6⁰⁰
REZERWACJA I SPRZEDAŻ
Tel. 242-9348

KOŃCZA SIĘ BILETY!
ZOSTAŁO JESZCZE TROCHĘ NA NIEDZIELĘ!

CZY MUSZĄ WYJEŹDZAĆ? Oczekują na stały pobyt w Kanadzie, dostają odmowę

Temat ten był już poruszany w Radu POLONIA i prasie polskiej, lecz odnosi się wrażenie, że bardzo mało naszych rodaków interesuje się wręcz tragicznymi losami rodzin polskich, które starają się o pobyt stały w Kanadzie jako byli refugee.

W Kanadzie jest kilkadziesiąt takich rodzin i mało kto się interesuje, co oni wszyscy przeżywają! Większość z nich ma dzieci, niektóre urodzone w Kanadzie. Starsze pociechy od lat uczęszczają do szkół kanadyjskich, opanowały dobrze język angielski, żyły się ze środowiskiem oraz ze swoimi rówieśnikami. Niejednokrotnie dzieci te są jednymi z najlepszych uczniów, osiągają sukcesy w różnych dziedzinach i są w 100% akceptowane przez młodzież i nauczycieli kanadyjskich. Dorosli natomiast nie w mniejszym stopniu, niż dzieci, zapuścili przysłowiowe "korzenie" w tym kraju. Większość rodzin będąc tutaj od kilku ładnych lat zdążyło w pełni zagospodarować się i urządzić. Żywym tego przykładem są Leszek oraz Mirosława, którzy przebywają w Kanadzie od 4 lat. Kupili sobie townhouse, meble oraz samochód. Zaczynali od zera, natomiast teraz żyją w pełnym standardzie XX wieku. Obydwoje pracują i dobrze zarabiają. Leszek zrobił licencję elektryka. Syn ich chodzi do 4 klasy i osiąga duże sukcesy w różnych dziedzinach.

Dużo ludzi posiada z Polski wyuczone zawody, które są poszukiwane w Kanadzie.

W 1989 r. został opracowany program rozładowania tzw. "Refugee Backlog", którzy przyjechali do Kanady przed 1.01.1989. Jest to rozszerzony program humanitarny, oraz CIRP, który polega na rozpatrywaniu podań powyższych imigrantów pod kątem humanitarnym i litościowym. Urząd imigracyjny bierze w tym przypadku pod uwagę wszelkie okoliczności przemawiające na korzyść

kandydata, takie jak: długość pobytu w Kanadzie, posiadanie rodziny w Kanadzie, która ma status "Landed Immigrant" lub obywatelstwo kanadyjskie, jak również osiągnięcia w sensie finansowym, zawodowym i społecznym. W przypadku zatwierdzenia podania, rodziny powinny otrzymać pozwolenie ministerialne legalizujące pobyt w Kanadzie i oczekiwać na pobyt stały.

Pomimo tego, iż wszystkie rodziny z Hamilton spełniają powyższe warunki w 100%, to jednak kilka rodzin zostało odrzuconych. Przeszli oni bardzo długą i upokarzającą drogę, bydl po kilkanaście razy przesłuchiwanie przez sędziów imigracyjnych. Cały ich trud poszedł jednak na marne i w końcowym efekcie najprawdopodobniej będą musieli opuścić Kanadę.

Jednym z ostatnich tego typu przykładów jest Jacek z Hamilton, który przyjechał do tego kraju 3.02.1985 r. w momencie kiedy znalazł się w Kanadzie wraz ze swoją mamą, miał 15 lat. Tutaj ukończył szkołę średnią i związał się z młodzieżą nie tylko polską, ale i kanadyjską. Mama Jacka przez 6 lat pracowała w Domu Starców i dobrze zarabiała. Zdążyli przez ten czas urządzić się i zaaklimatyzować. Jacek 2 lata temu ożenił się i w 1990 r. urodziło im się dziecko. Mama Jacka została deportowana do Polski 2 miesiące temu. Zdesperowany syn z rodziną oczekuje tego samego.

W grudniu zeszłego roku były czytane przez posłów do parlamentu federalnego z Toronto oraz Hamilton petycje podpisane przez blisko 6 tysięcy ludzi. Była to akcja solidarnościowa "Radia POLONIA" i jej redaktora Marka Lachowicza. Wszyscy zainteresowani sprawą oraz same rodziny z wielką niecierpliwością czekają na odpowiedź!!!

Cała Polonia oczekuje, czy Ministerstwo Imigracji zacznie stosować

w praktyce humanitarne względy dla rodzin oczekujących na stały pobyt w Kanadzie. Choć polityka rządów nie zawsze jest łatwa do zrozumienia, to jednak trzeba mieć ten cień nadziei. Wszystkie te rodziny, dla których sytuacja jest beznadziejna i zarazem zakrawa o tragedię osobistą, mają nadzieje wierząc w solidarność SWOICH RODAKÓW!!!

Uważam, że w sytuacji tych rodzin środowisko polonijne mogłoby dużo pomóc.

Na Litwie w obecnym czasie Polakom dzieje się krzywda, gdyż pozbawiono ich wszelkich praw. Zebrali oni się jednak wszyscy razem i walczą o swoje. Te rodziny w Kanadzie też są pokrzywdzone, gdyż z takich czy innych względów nie mają żadnego prawa głosu.

APELUJEMY więc do ludzi dobrych serc, ludzi którzy choć przez chwilę potrafią sobie wyobrazić co czują te rodziny, a przede wszystkim ich dzieci! Czy my Polacy, którzy mamy stały pobyt w Kanadzie, potrafimy wejść w położenie naszych rodaków, którym dzieje się wielka krzywda?!!! Wszyscy czekamy na pomoc od Polaków i od organizacji polonijnych, nie finansową, lecz duchową!!!

"Radio Polonia"

ECHO solidaryzuje się z apelem, daliśmy też temu wyraz publikując w październiku ub. roku list do min. Valcourta.

Smutny emigrancki los rozdzielonych rodzin znakomicie ilustruje "ludowa" twórczość nowo przybyłych Polaków. Na jesiennym spotkaniu twórców, poetów i recytatorów, o którym pisaliśmy w ECHU bardzo podobała się piosenka "Gdzie ta Kanada". Autor udostępnił ją nam za pośrednictwem autorki recenzji spotkania Ninny Geysztor-Zawirskiej. Mamy więc przykład rodzenia się współczesnego miejskiego, emigranckiego folkloru.

JACEK JANOWSKI

GDZIE TA KANADA

*Pakowałeś w pościechu wszystko
Dostałeś bilet więc mogłeś lecieć już
Chłodnym rankiem pojechałeś na lotnisko
W paszporcie wiza kanadyjska, do raju klucz.
Starsza córka pomachała ci z daleka
Młodsze zostały w domu pogrążone w śnie
Żona nawet nie mówiła czy będzie czekać
Wstałeś w samolot, poleciałeś Bóg wie gdzie.
Ponad chmurami, ponad wielkim oceanem
Przemierzyłeś samolotem drogi szmat,
Aby ujrzeć wreszcie ziemię obiecaną
Aby zobaczyć ten wspaniały, inny świat,
Swoją Kanadę, swoją ziemię obiecaną
Ten wymarzony, wyśniewany ziemski raj
Wszystko dalekie dotąd obce i nieznanne
Żywić pachnący, mlekiem płynący, cudowny kraj.
Na początku było miło i wesoło
Ciągłe przyjęcia, wciąż atrakcji moc
Tyle ludzi życzliwych dookoła
Wspaniałe życie, które śniłeś każdą noc.
Potem musiałeś wynająć pokój na poddaszu
Wspólna łazienka, jedna fajerka, wspólny kąpiel
Dobre rady dostałeś od przyjacielów
Robotę na czarno, aby wyżyć z dwójga rąk.
Żona w liście dzisiaj pisze
Zdrożał cukier i herbata
I że dzieci w noc się budzą
I pytają gdzie jest tata.
Gdzie ta Kanada, gdzie ta ziemia obiecana?
Ten wymarzony, wyśniewany ziemski raj?
Gdzie ta kraina przez wszystkich wychwalana
Żywić pachnący, mlekiem płynący, cudowny kraj?
Twoja Kanada wcale nie jest taka piękna
Nie doczekałeś się otwarcia raju bram
Choć tak szukałeś, nie znalazłeś tutaj szczęścia
Zamiast radości w twoim sercu tli się żal.
Znowu dzieltisz kotlet na dwie części,
Ledwie starczyło ci pieniędzy na rent
Czy tak wyglądać miało kanadyjskie szczęście
Powoli czujesz do wszystkiego wstręt.
Wkrótce szron pokryje twoje skronie
Starość pętnem odcisnęło czas swój ślad
Czy pamiętasz jeszcze te dziecięce dłonie
Które lubiłeś kiedyś tulić tak?
Żona w liście dzisiaj pisze, że minęły już dwa lata
I że dzieci zapomniały jak wygląda ten ich tata.
Gdzie ta Kanada, gdzie ta ziemia obiecana?
Ten wymarzony, wyśniewany ziemski raj?
Gdzie ta kraina przez wszystkich wychwalana
Żywić pachnący, mlekiem płynący, cudowny kraj?
Gdzie ta Kanada, która miała być tak piękna?
Nie doczekałeś się otwarcia raju bram
Choć tak szukałeś, nie znalazłeś tutaj szczęścia
Czy warto było? Dzisiaj nie wiesz sam.*

KATEDRA HISTORII POLSKI NA UNIWERSYTECIE TORONTOŃSKIM LISTA OFIARODAWCÓW Nr. 25: LISTOPAD 1991

Białos, Mary \$ 25	Królewicz Janina (2 raz) \$ 50
Bladek Dr & Mrs R. (2 raz) 200	Logowski, Lawrence 100
Brzozowski, Marian 150	Matusiak, Eric 10
Cyclone Manufacturing 500	Mieszkowski Mr & Mrs J.I. 50
Dobranowski A., Sharon 100	Misiak, Dr. & Mrs. J.Z. 500
Dubiski, Dr. St. (3 raz) 100	Morren Douglas, Kingston 50
Gardynik Mr & Mrs M.I. 100	Nowaczyńska Maria (2 raz) 50
Głos Polski wydawnictwo 100	Piotrowska Helena, Hamilton 50
Górski, Mark (2 raz) 60	Podkowiński, Zofia i Stan. 300
Gumuly, Freda (2 raz) 500	Sławiński Wanda, Napanee 50
Hristlenko, Peter 100	Słojewski, Josephine 100
Jakubowska Irena (2 raz) 100	Spryka Frank, Burlington 50
Janikowski Dr A... 100	Stow. Kombatantów Oddz. 11, Sarnia (2 raz) 1,000
Picton (2 raz) 75	Swinarski Zygmunt (2 raz) 100
Jarmicka, Ewa 25	Sydar, Miecz., Oshawa 40
Kolek, Walter 300	Stemler Kazimierz (2 raz) 100
Kongres Oddział Toronto 5,000	Twaróg, Mr & Mrs Fr. 100
Kosko, Zofia (r. 1990) 300	Związek Narodowy Polski w Kan., Zarząd Główny 100
Koziej, Peter, Windsor 100	
Kraszewski, Ludwik, Oakv. 100	

SUMA TEJ LISTY \$ 10,735

Suma list poprzednich 412,861

SUMA OGÓLNA \$ 423,596

Pozostało do zebrania 326,404

Wszystkim ofiarodawcom serdecznie "Bóg Zapłać". Dalsze ofiary prosimy przysyłać do biura Kongresu, "Canadian Polish Congress, 288 Roncesvalles Avenue, Toronto M6R 2M4", lub składać w jakimkolwiek biurze "Credit Union" Sw. Stanisława i Sw. Kazimierza na konto 42261. Czeki prosimy wystawiać na Polish History Professorship. Wszyscy ofiarodawcy dostaną kwity na podatek dochodowy.

KATEDRA HISTORII POLSKI NA UNIWERSYTECIE TORONTOŃSKIM LISTA OFIARODAWCÓW Nr. 26

Donacje zebrane przez
Grupę 26 Związku Polaków w Kanadzie,
Mississauga, na turnieju
"Polish Eagle Golf Tournament 1991"

KANEFF - Lionhead Golf & Country Club:	\$ 755
Astra Meat Products	185
Quality Custom Blending	185

PO \$ 115:

Algonquin Brewing Co	Norgraphics Ltd.	
Comtrad Ltd.	Pavers Plus Inc.	
Everist Bros. Ltd.	Henry Pouille, Remax	
Frank's Bakery & Deli	Rector Foods Ltd.	
Gandalf Data Ltd.	Sipco Future Fuels	
Glista Insc. Agency	Stannair Conditioning	\$ 2,875
Investors Group.	Tim Horton Donuts,	
Cambridge	Hamilton	
Image Profess. Photo	Unifay-Fedar Investments	
Karl Fay Investments	V.I.P. Family Restaurant	
A. Marchlewicz Remax	Walter Equipment	
M. March Insurance	White Oak Lincoln Mercury	
Midas, Erin Mills	Wyllie & Ufnal Consult.	
Peter Mitchell Insc.		

SUMA TEJ LISTY : \$ 4,000

Suma list poprzednich: 423,596

SUMA OGÓLNA : \$ 427,596

Pozostało do zebrania: 322,404

Serdeczne dzięki Grupie 26 Związku Polaków i poszczególnym ofiarodawcom. Dalsze ofiary prosimy przysyłać do biura Kongresu, Canadian Polish Congress, 288 Roncesvalles Avenue, Toronto M6R 2M4, lub składać w jakimkolwiek biurze "Credit Union" Sw. Stanisława i Sw. Kazimierza na konto 42261. Czeki prosimy wystawiać na Polish History Professorship. Wszyscy ofiarodawcy dostaną kwity na podatek dochodowy.



Niesamowite opowieści - rzecz o podróży

Ciąg dalszy

"Nie znosił dróg powrotnych. Lubił pędzić tylko przed siebie - brzydził się wszelkimi powtórzeniami. Dlatego wolął wracać do nieubłaganego punktu wyjścia drogą okrężną, linią łukową lub elipsą, byle nie bezwzględnie tą samą; dostrzegał wybornie niedoskonałość tych krzywizn, które w siebie wracają, czuł nieetyczność tych dróg, bądź co bądź wsobnych, lecz ocalał choć pozór ruchu postępowego, miał przynajmniej złudzenie, że dąży przed siebie".

Stefan Grabiński "Maszynista Grot"

Nic więc dziwnego, że nasz pośpiech w pochłanianiu polskiej rzeczywistości wzmaga się z godziny na godzinę. Gdańsk mnie zachwyca: Starówka jest niezmiernie urokliwa, Neptun nie zawodzi oczekiwani, chociaż ktoś mu miłosiernie zarzucił czerwony sweterek na plecy, ale to ponoć taki lokalny zwyczaj, ostatnio ktoś widział króla mórz w czapce z daszkiem. W zapale dokonań turystycznych wdrapuję się nawet na sam szczyt kościoła Najświętszej Marii Panny, który - jak mówi przewodnik - jest najwyższą budowlą ceglana na świecie. Wpadamy na moment, niczym prawdziwi turyści amerykańscy, do Katedry Oliwskiej, ale jak tu wyjść za chwilę skoro właśnie zaczął się koncert: zostajemy. Na gdańskiej Starówce: zamiast Jarmarku Dominikańskiego staroci na placu rozłożyli się...Rosjanie ze swoimi lornetkami. Obok nich stragany z odpustowymi potworkami, brakuje tylko "gorących pyz" jak na Bazarze Różyckiego w Warszawie. Rzut oka na żurawia, na Soidka "zaparkowanego" na Motławie, dwór Artusa, "złotą kamieniczkę", W pośpiechu,

Przecież czekają nas również spotkania rodzinne, towarzyskie, od których wykręcić się nie sposób. Jedno z nich, na Oksywiu, okazuje się bardzo ciekawe. Uczestniczymy bowiem w zażartej dyskusji międzypokoleniowej: syn, świeżo upieczony kapitalista, którego dusza wyrwa się na Zachód przekonuje do nowej rzeczywistości ojca, kapitana Żegluga Wielkiej, który zjeździł cały świat, z niejednego pieca chleb jadł i jest znacznie ostrożniejszy w opiniach i przekonaniach niż młodsza latorośl. Spotkania ze starymi znajomymi wiele zresztą uczą. Wiemy już na przykład skąd w wielu wypadkach biorą się nowe fortuny pomniejszych "płatok" polskiego biznesu: właściciel na przykład doskonale prosperującego sklepu z płytami compactowymi w samym centrum Gdańska "wyskakuje" sobie co jakiś czas do Stanów, żeby tam pracować na budowie i podreperować stan konta. Czasiem jednak udaje się uniknąć rozmów o tym, jak zrobić pieniądze. Jeden ze starych znajomych wita nas tak, jakbyśmy wcale nie wyjeżdżali, bez męczących pytań, zwyczajnie i po prostu. Razem też udajemy się w nocny rajd po gdańskich klubach studenckich. Zaczynamy od sławetnego "Zaka", który niestety świeci pustkami. Ponoć niewielu studentów może sobie pozwolić na zapłacenie 5 dolarów "wejściówki". Potem "Medyk" i "Kwadratowa", gdzie świt nas błądzą zastaje nad doskonałym gdańskim piwem. Właściciele lokalu są niezwykle cierpliwi: mimo, że jesteśmy jedynymi gośćmi, a godzina już późna nie okazują zniecierpliwienia i żegnając nas, zapraszają serdecznie na dzień następny. Do domu wracamy na piechotę co pozwala nam zachwycić się miasteczkiem budynków Politechniki, wyjątkowo - jak na warunki polskie - dobrze oświetlonym.

A pośpiech trwa nadal. Ledwie nas starcza czasu, aby porozmawiać z

14-letnią Dagmarą, która zaskakuje nas stwierdzeniem, że wolalaby być Murzynką, Mulatką, wszystko - byle nie Polką. Poproszone o wyjaśnienia, doskonale wychowane (miłe zaskoczenie w Polsce to dzieci i nastolatki, o nieskazitelnych manierach, mówiące, inteligentne, grzeczne, w porównaniu z niektórymi kanadyjskimi "polskimi" dziećmi) i zakochane w "rapie" dziewczę wyjaśnia, iż wstydzi się za swoich polskich rówieśników. W klubach młodzieżowych, do których chadza panuje bowiem "zwyczaj", że nie wpuszcza się studentów innych ras, a jeśli już są bardzo uparci i nalegają, aby ich wpuścić, są nie tylko lżeni słownie, ale także brutalnie bici. Mimo pośpiechu zaczynamy się poważnie zastanawiać, czy aby nie popadamy w przesadę w krytykowaniu polskiej rzeczywistości. Łapiemy się bowiem na tym, że sami narzekamy na wszystko i wszystkich, i od dawna planowana podróż do "kraju naszych korzeni" zaczyna powoli stawać się jakąś nieznośną Golgotą. Szukamy więc optymistycznych stron, najłatwiej je znaleźć w pięknych, starych murach. Włóczymy się nieprzytomnie po Starówce, kupujemy pożółkłe mapy, które przywieziemy przyjaciółom w Kanadzie i omijamy skrzętnie miejsca "uciech", polecane nam przez znajomych. Wolimy się rozliczyć z naszą pamięcią w ciszy i w ciszy pożegnać bliskich, którzy spoczywają na polskich cmentarzach.

Do Warszawy wracamy w sobotni wieczór. Wita nas niespodzianka: cała gromada starych znajomych zebrała się, aby nas powitać. Znowu "długie nocne Polaków rozmowy", w których uczestniczymy już bez emocji, będąc w końcu "jedną nogą w Kanadzie". Zaglądamy do ambasady kanadyjskiej, to przecież kawałek "domu"

Tam z kolei usadowili się Rosjanie pod transparentem "Soviets ask for political asylum in Canada".

Starówka śliczna, czyściutka, odremontowana. A w niszach Barbakanu polscy narkomani. Jeszcze dzieci, 14-15-letnie. Młodziutki blondynek o dziecinnej twarzy zaczepia nas pytaniem - "macie towar?" Na Rynku Starego Miasta spotykamy...znajomych z Toronto. Siedzą pod parasolami w "Krokodylu". Jest okazja, żeby wymienić wrażenia, oni zresztą też mają trochę niewyraźne miny. W ślicznym, stylowym "Krokodylu" nie obywa się zresztą bez zabawnej przygody, której głównym bohaterem jest tym razem mój towarzysz. Udał się on bowiem do toalety dla panów, którą przyszło mu zdobywać niczym średniowieczną twierdzę. Przy pierwszym podejściu pani, strzegąca tegoż przybytku groźnie oświadczyła mu, iż "teraz nie wolno". Dopiero gdy w środku widać "zwolniło się miejsce" otrzymał łaskawy glejt uprawniający go do wejścia, ale nie bez zastrzeżeń. Okazało się bowiem, że - cytuję lekko niesmaczne oświadczenie babci klozetowej - z przybytku tego skorzystać może...tylko na stojąco.

Nie jest to zresztą nasza ostatnia niesmaczna przygoda "toaletowa". Następnego dnia, w toalecie na Okęciu, okazuje się post factum, iż papier toaletowy - owszem, jest i to w dowolnej ilości - ale wisi...na zewnątrz każdej z kabin. Jedna z naszych kanadyjskich znajomych znalazła się w Polsce w podobnej sytuacji, o czym opowiada ze zgrozą. Zareagowała wszakże znacznie bardziej impulsywnie niż ja, bowiem poczęła drzeć się w niebogłosy - "help, help me, somebody, please help me".

To już jednak ostatnie przygody. Jeszcze tylko zwiedzamy gmach Polskiej Telewizji, ogromny, monumentalny, zdolny pomieścić

dziesiątki stacji telewizyjnych. Na razie w Polsce produkuje się dwa programy, jak kiedyś, ale i te dwa rodzą się w bólach. Słuchamy najnowszych ploteczek, według których ostatnia polityka telewizyjna zakłada systematyczne zwalnianie starych kadr, czyli jedynych ludzi, którzy choć trochę znali się na tym, co robią, a zastępowanie ich świeżym narybkiem, którego mozolone wysiłki, nie zwiększone bynajmniej sukcesem, mieliśmy okazję nieraz oglądać na szklanym ekranie. Gmach telewizji robi jednak wrażenie: przy każdym studio (a i one zaprojektowane były z jakąś szaloną gigantomanią) barek, doskonale wyposażony we wszelakie trunki, miękkie fotele, nikt się nigdzie nie spieszy, chociaż na przestronnych korytarzach spotykamy całe pochody pracowników telewizji.

To już ostatnie wrażenia z Polski. Jeszcze biegniemy pod Pałac Kultury Na obrzeżach Placu Defilid (jakoś inaczej chyba się teraz zwie) kłębawisko wielonarodowościowe. Rumuni żebrzą (rumuńskie dziecko czepia się naszych ubrań, rozglądamy się bezradnie, wreszcie udaje nam się pozbyć małego naciągacza), Rosjanie handlują (ponoć można nawet kupić wdzięki niewieście na tyłach jednego z licznych straganów), W Pałacu Kultury elegancki dom towarowy, szklane gabloty, uśmiechnięte sprzedawczynie i mocno wyśrubowane ceny.

A potem już tylko pakowanie walizek pożegnania, obietnice wymiany korespondencji. Trochę smutno, ale bardziej dlatego, że wakacje się kończą niż z powodu konieczności opuszczenia miejsc, które już nie wydają się swojskie i znajome, które przestały już stanowić pożywkę dla wygłodniałej pamięci.

Próba wysłania do Kanady paczki z książkami nabytymi w Polsce nie powiodła się, ale wspominamy ten zabawny incydent już z pewną me-

lanchołą, trochę jak kolejny cudaczny rytuał tego starego-nowego świata. Okazało się bowiem, że w soboty paczek zagranicę nie przyjmują. Szukając odpowiedniej informacji rozłożyliśmy ręce, co zostało skwitowane przez "panienkę z okienka" komentarem - "i czego tak ręce rozkładają, takie rzeczy się wie"!!!!

Na lotnisku znowu kolejki. Czekaemy, cóż nam innego pozostaje, tym razem już z większą pokorą, trzytygodniowy pobyt w tym kraju skruszył nas niczym wielkanocnego zajęczka. Pokory jednak nam nie staje, kiedy pani z obsługi lotniska obwieszcza nam, że nie będziemy siedzieć razem w samolocie, bo tajemniczy ktoś zarezerwował nam już dawno jedno miejsce, zaś drugiego nie. Bardzo, bardzo staramy się wytłumaczyć, że to przecież czarter, więc rezerwacji ponoć nie ma i dopiero chyba moja determinacja (stwierdzam bowiem, że w żadnym wypadku z tego miejsca ruszyć się nie dam inaczej jak z dwoma biletami obok siebie - w ręce) sprawia, że pani stuka groźnie w komputer, jeszcze raz stuka, i jeszcze, aż wreszcie obwieszcza nam z łaskawą miną, że owszem - są miejsca obok siebie.

Jeszcze trzeba tylko samemu wnieść własne bagaże na pas transmisyjny (już po odprawie bagażu, co wydaje nam się być dość ciekawym zwyczajem) i szczęśliwi dopadamy do szyby skąd widać już nasz samolot. Nie tak szybko jednak do rajy - panie i panowie. Odlot będzie opóźniony, o czym przychodzi nam się przekonać z autopsji, bowiem nikt niczego nie ogłasza. Patrzymy więc w zadumie, jak samoloty innych linii lotniczych, które miały odlecieć po nas, jeden za drugim opuszczają pasy startowe. Patrzymy, jak puste autobusy lotniskowe robią rundy honorowe wokół budynku i coraz bardziej chcemy do domu. Jeszcze tylko trzeba przeżyć lot, a tym razem leci z nami do Kanady zmiana

załogi. Całe wesołe towarzystwo uczuje w pomieszczeniu stewardesa. W połowie lotu okazuje się, że nie możemy dostać szkockiej whiskey. Stewardesa niegrzecznym tonem proponuje nam wódkę dodając, że to jest wręcz nieprawdopodobne, żeby wszyscy tylko szkocką pili zamiast "uczciwych" trunków takich jak wódka właśnie. Mój towarzysz wszakże sokolim okiem zauważa, że panienska szkocką jednak ma, tylko skrzętnie ją chowa. Przyparta do muru przyznaje, że to...napowrót.

Wreszcie Kanada. Czyściutka, z równo przyciętą trawką, z uśmiechniętym celnikiem. Nawet nieznośny upał wydaje nam się być plasterkiem na nasze dusze udreżone. Tam, gdzie nasze koty tam, gdzie grono przyjaciół, gdzie ulubione książki, płyty, miejsca, "Chińczyk" na rogu, który wie, jakie palę papierosy. Z zachwytem przyglądamy się ludziom na ulicach: puszczone luzem indywidualizm. Już dawno nie widzieliśmy tylu białych ludzi co w Polsce - przychodzi głupawa konstatacja i poczucie zadowolenia, że żyjemy właśnie tutaj, w różnobarwnym tłumie. Wyleczeni z choroby pamięci wracamy do normalnego życia. Nie jest łatwo: recesja, bezrobocie, kłopoty finansowe dotyczą nas tak samo jak innych. Ale czujemy się nareszcie zwolnieni z obowiązku oglądania się za siebie. Pępowna została odcięta, możemy zacząć samodzielne życie.

" Chodziło więc przede wszystkim o to, by nigdy nie zatrzymać pociągu w miejscu oznaczonym przez przepis, lecz zawsze wychylać się o jakiś kawatek za lub przed"

Stefan Grabiński - "Maszynista Grot"

KONIEC

ARTEX INTERNATIONAL
ORAZ
POLSKIE LINIE LOTNICZE



Wojciech Młynarski

RECITAL 92

This program is sponsored by
P
RADIO CC
LEKCO CANADA LTD

Gość programu:

IRENA JAROCKA

Przy fortepianie:

JERZY DERFEL

Producent: **ANDRZEJ KOLACZYŃSKI**

SOBOTA 25 STYCZNIA 1992 GODZ. 20.00
330 LANSDOWNE AVE.
WEST TORONTO SECONDARY SCHOOL
Bilety w cenie \$15 i \$12 do nabycia w biurach POLIMEX:
215 Roncesvalles Ave. TORONTO Tel. (416) 537-7914
3615 Dixie Rd. U. 11 MISSISSAUGA Tel. (416) 238-6683
3482 Lawrence Ave. SCARBOROUGH Tel. (416) 439-7132
LONDON, ONT.
NIEDZIELA 26 STYCZNIA 1992 GODZ. 18:00
Sala Parafii Matki Boskiej, 419 Hill St.
Bilety w cenie \$12.00 przy wejściu

ODPORNOŚĆ PRZECIWIW CHOROBYM

Układ odpornościowy spełnia funkcję łącznika organizmu ze środowiskiem. Organizm człowieka jest zawsze wystawiony na działanie różnorodnych czynników chorobotwórczych. Zdrowy i silny organizm przy zetknięciu się z bakteriami, wirusami, czynnikami uczulającymi bądź rakotwórczymi jest w stanie obronić się przed ich atakiem. Kiedy człowiek jest osłabiony, przemęczony, niewyspany lub niedożywiony to działanie układu odpornościowego może być niewystarczające do zabezpieczenia przed atakiem bakterii i wirusów.

Silny układ odpornościowy jest podstawą naszego dobrego zdrowia. Stosunkowo niedawno naukowcy określili strukturę i funkcję układu odpornościowego. Układ ten obejmuje szereg narządów (grasicę, śledzionę, węzły chłonne) jak też naczynia limfatyczne i białe komórki krwi. Infekcja bakteryjna, wirusowa lub grzybicza pojawia się gdy organizm ludzki jest osłabiony. Jego naturalne siły odpornościowe mogą być zmienne pod wpływem wielu czynników. Czynniki takie jak niezbalansowana, nieprawidłowa dieta, przewlekła choroba, długotrwałe przyjmowanie antybiotyków lub sterydów osłabia system odpornościowy. Jeśli na pierwszy sygnał infekcji reagujemy od razu antybiotykiem to nie dajemy systemowi odpornościowemu szans do działania i do walki z infekcją. Czyli możliwości "ćwiczenia" układu odpornościowego. Antybiotyki są silnymi lekami i powinny być zarezerwowane dla sytuacji, kiedy są one rzeczywiście niezbędne.

Czynniki emocjonalne jak stres, napięcie psychiczne mogą obniżyć odporność do poziomu, nie zabez-

piecającego przed pojawieniem się objawów chorobowych. Stany emocjonalne takie jak żal, smutek lub depresje osłabiają naszą odporność w stopniu w jakim uczucie przyjaźni, miłości wzmacnia ją.

Bardzo duże znaczenie w przywracaniu sił odpornościowych organizmu mają naturalne metody lecznicze. Szczególnie duże znaczenie mają ziołolecznictwo i homeopatia. Wiele ziół wykazuje znaczny efekt stymulowania mechanizmów odpornościowych. Niektóre z ziół działają skutecznie przeciwko wirusom, bakteriom i grzybom. Najczęściej używanymi ziołami do wzmocnienia funkcji immunologicznych są echinacea, hydrastis i glicyrrhiza.

Uzupełniające działanie lecznicze mają witaminy i minerały. Jednakże sukces utrzymania czy też przywrócenia sił odpornościowych zależy od prawidłowo ustalonej diety. W tym celu stosuje się komputerową analizę odżywiania do usta-

lenia ewentualnych niedoborów składników odżywczych i skorygowania diety.

W celu wzmocnienia swojego układu odpornościowego należy unikać produktów białkowych pochodzenia zwierzęcego, tłuszczu, potraw solonych i wędzonych. Ograniczyć spożycie mleka krowiego i jego produktów, szczególnie jeśli występują skłonności do alergii. Dieta wysoko węglowodanowa z dużą ilością owoców, jarzyn i błonnika jest wskazana. Jarzyny i owoce ułatwiają eliminację niepotrzebnych substancji z naszego organizmu i oczyszczają go. Nie należy też doprowadzać siebie i rodziny do stresów związanych z jedzeniem. Być świadomym zasad prawidłowego odżywiania, jeść umiarkowanie, nie przejadać się, a przede wszystkim mieć przyjemność jedzenia.

DR. LIDIA DOBOSZ
TEL. 534-6527

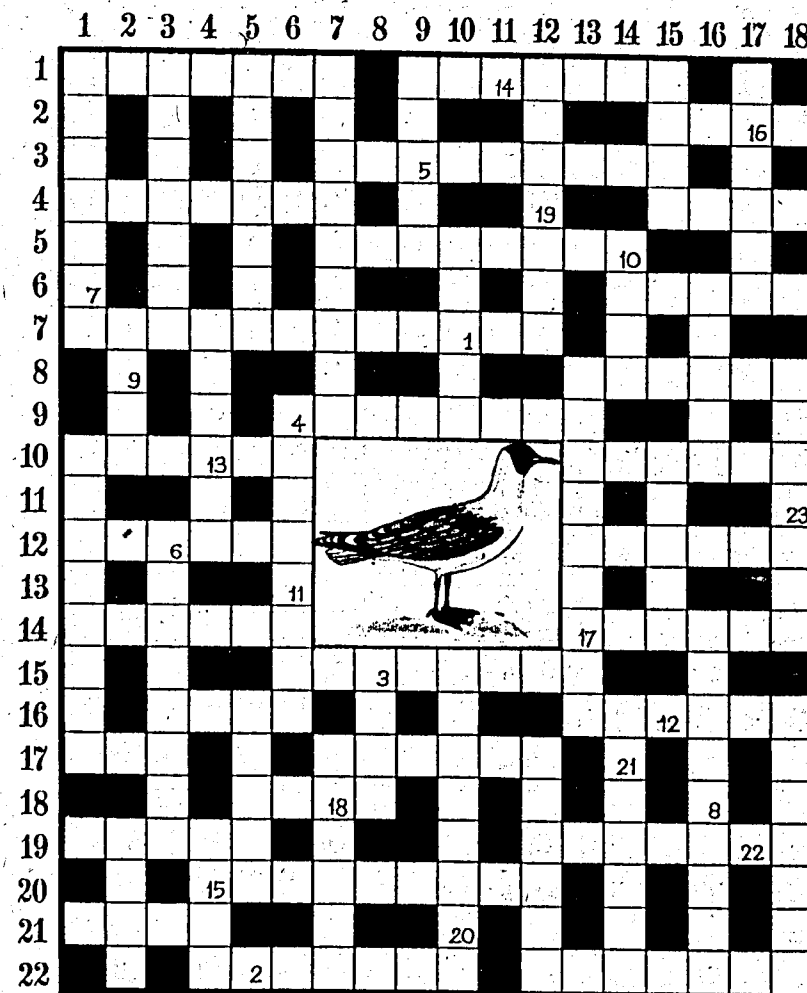
LIDIA DOBOSZ, N.D.

Doktor Medycyny Naturalnej

Leczenie ostrych i przewlekłych chorób.
ZIOŁOLECZNICTWO, KOMPUTEROWA
ANALIZA DIETY, HOMEOPATIA,
AKUPUNKTURA.

NATUROPATHIC CLINIC
1595 Bloor St. W.
Toronto, Ont. M6P 1A6
Tel. (416) 534-6527

OSHAWA HEALTH CENTRE
212 King St. W.
Oshawa, Ont. L1J 2J2
Tel. (416) 576-8451



**SKODA NIE TUCZY,
LECCZ ROZUMU UCZY.**

**Rozwiązanie krzyżówki
z poprzedniego numeru**

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1 — pisał na nim starożytny Egipcjanin • kośćka z mialu • 2 — „zjada” żelazo • 3 — starosłowiańskie miejsce związane z kul-lem bóstwa oraz z odbywaniem narad i sądów • 4 — bierze czynny udział w wyborach • pluća miasta • 5 — i malarstwo, i rzeźba, i gra-fika itd. • 6 — jedna z wielu córek Zeusa uo-sabiających siły przyrody • 7 — karność, po-słuszeństwo • 8 — komedia Gogola • 9 — przygotowuje do buletu zimne potrawy, przy-sławki i zakąski • 10 — mały a dorosły • me’odia z tabakierki • 12 — najlepszy z noj-lępszych • imieniny może obchodzić w pierw-szych dniach roku • 14 — jest największym ośrodkiem przemysłowym Wielkiej Brytanii • to państwo leży w Europie i Azji • 15 — roślin-a z rodziny liliowatych uprawiana powszechnie jako ozdoba (u nas w doniczkach) • 16 — życiodajna ciecz dla kręgowców • element lub szcze-gół wyróżniający • 17 — plak żyjący na obszarach płn. Eurazji i Ameryki Płn. (z trudem porusza się na lądzie, słabo lata, ale świetnie pływa) • w herbie Warszawy • 18 — przed-miot kultu • 19 — „dorosły” strumyk • w dawnej Polsce (od XIII w.) zakładanie wsi lub miasta • 20 — wyspa grecka na Morzu Egejskim • 21 — śmiejszka na naszych wodach • 22 — do uprawiania • stóława •

PIONOWO: 1 — prawidło, zasada • łatwa zmiana ubarwienia • 2 — związek państw • do smażenia • 3 — ruchome połączenie kości • literacki język Indii od ok. 500 lat p.n.e. • 4 — prelekcja dla publiczności • wydziela się z roztworu w postaci ciała stałego • 5 — żyje z obcinania kuponów • jeden z trzech głów-nych rodzajów literackich • 6 — znany kompa-zytor rosyjski (1865—1936) • 7 — niespodzianka naszych przodków • przed niedzielą • 8 — sprawował nadzór nad porządkiem publicznym i urządzał igrzyska (starożytny Rzym) • 9 — filmowa • 10 — prymitywne narzędzie do orania • w XV w. było głównym portem wiatłanym (eksport zboża z Kujaw) • 12 — ocena ujemna • wyraży zadowolenia lub zachwyty • 13 — gra pod balutą • 14 — nasiona tej rośliny ziel-nej dostarczają oleju używanego w medycynie i przemyśle spożywczym • impreza dla wygry-wających i przegrywających • 15 — ułatwia znalezienie lub wyśledzenie poszukiwanego • wehikuł z przekładnią • 16 — przesadne upo-dobanie do czegoś, konik • surawiec na sznyc-je lub polrawkę • 17 — amerykański przedsta-wiciel prawa • 18 — wyposażenie klasy szkolnej • podstawowe działanie mające na celu przy-wracanie zdrowia ludziom i zwierzętom •

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI POLEGA NA OD-GADNIĘCIU HASŁA, na które składają się litery oznaczone liczbami umieszczonymi w prawym dolnym rogu niektórych kretek.

Alkohol i szare komórki

Alkohol, pity nawet w najmniejszych dawkach uszkadza ogromną ilość komórek mózgowych. Na 28. Międzynarodowym Kongresie poświęconym walce z alko-holizmem profesor anatomii Uni-wersytetu Południowej Karoliny, dr Melvin H. Knisely przedstawił dowo-dy na to, że w momencie, gdy pi-jący zaczyna odczuwać lekki zn-wrót głowy zwany potocznie rau-szem, znaczna ilość komórek koń-czy żywot. Człowiek mocno zamro-czony zabija około 10 tys. swoich szarych komórek. U ludzi młodych ten ubytek szyb-ko się regeneruje, ale u starszych wiekiem następuje to bardzo powo-li, a z czasem proces odnowy ko-mórek w ogóle ustaje.

KARNAWAŁOWE DYSKOTEKI

w Place Polonaise
organizowane przez niedzielny program
RADIA POLONIA FM 108

Styczeń 25, 1992
Luty 1, 8, 15, 22, 26 (ostatki), 1992
Zawodowy discjockey

Najlepsza muzyka taneczna z Europy i Ameryki
Najnowocześniejszy sprzęt elektroakustyczny,
specjalne efekty świetlne, 100% nagrań z płyt compact disc,
muzyka pop, rock, soul, italo disco, rap
TEGO JESZCZE NIE BYŁO! TO ROBI WRAŻENIE!
Przyjdź, zobacz, serdecznie zapraszamy!
u Początek o godz. 8 wieczorem u Bar obficie zaopatrzone
u Liczne nagrody wejściowe
Wstęp tylko \$5 od osoby

Place Polonaise w Grimsby
480 Winston Rd. - zjazd z QEW na Casablanca Blvd.

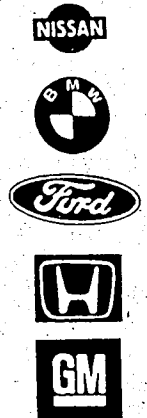
CARAVAN VIDEO & CONVENIENCE STORE

Jacek i Anna Szkolak
zapraszają
do wypożyczalni filmów.
Mamy najnowsze filmy, ponad 400 polskich
i 3 tysiące angielskich, BETA, V.H.S., Nintendo.
U nas też kupisz polskie gazety.
ETOBICOKE, 5241 Dundas St. West
(w pobliżu przystanku metra na Kipling)
TEL. 234-5915

"PANI JADWIGA" Polski Program Radiowy

1250 AM, soboty od godz. 1 - 2 po poł.
TEL. 604-2247
Wiadomości, publicystyka, muzyka

A & A MOTORS



NAPRAWA I SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

Inż. ANDRZEJ BOGUCKI ANDRZEJ KOZIARSKI
Wszystkie naprawy mechaniczne i elektryczne samochodów amerykańskich
i importowanych. W przypadku awarii załatwiamy holowanie.

ZAŚWIADCZENIA DO REJESTRACJI SAMOCHODU

Naprawa hamulców \$49.99 Wymiana oleju + filtra \$24.99
(przód lub tył) + części (do 5 litrów oleju)

POLECAMY: Przy pomocy najnowocześniejszych dodatków do olejów i paliw:

- przedłużanie żywotności silników i skrzyń biegów
- obniżanie zużycia paliwa
- przywracanie utraconych osiągnięć silnikom

1541 - A The Queensway, Toronto, Ontario M8Z 1T8 **252-0226**

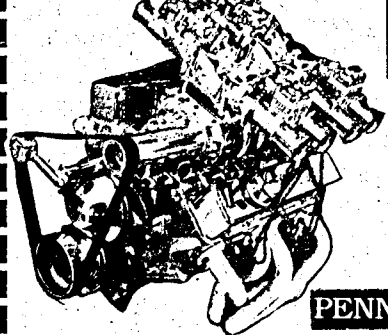
Najlepiej zadzwasz o silnik - używając **FORTÉ**

KAPITAŁNE REMONTY SILNIKÓW

wraz z pełnym instalowaniem
objęte 1-roczną lub 30 000 km gwarancją na pracę i części

CRANKSHAFT SERVICE SUPPLIES LTD

Stan Ignakiewicz 30 LAT PRAKTYKI Leszek Kraska



KOMPLETNE NAPRAWY SAMOCHODÓW
KRAJOWYCH I IMPORTOWANYCH

- certyfikaty samochodów do rejestracji
- naprawy głowic
- borowanie bloków
- naprawy układów hamulcowych i kierowniczych
- przebudowa transmisji
- okazyjna sprzedaż części zamiennych do silników

PENNZOIL ZABEZPIECZY TWÓJ MOTOR

537-2529 483 DUPONT STREET (przy Bathurst) 537-5857

ADWOKACI

MALICKI and MALICKI
Marek S. Malicki
Adwokat

3020 Kirwin Ave. Mississauga, L5A 2K6
TEL. 279-6250

Załatwia sprawy:
- kupna i sprzedaży nieruchomości - hipoteki - sporne sprawy
matrimonialne - testamenty (ostatnie wole) - spadki

ADWOKACI
LESŁAW SOSNOWSKI
JACEK MIKOLAJKO

2333 Dundas St. W. Suite 408, Toronto M6R 3A6
TEL. (416) 538-8493

- Sprawy karne: kradzież, pobicia, jazda w stanie nietrzeźwym • Sprawy cywilne i rodzinne
- Rozwody i separacje • Zakładanie, kupno, sprzedaż spółek i przedsiębiorstw • Testamenty, spadki
- Sprawy w Polsce - akty notarialne, pełnomocnictwa



... przychodzi z pomocą
każdemu,
kto ma problemy
z prawem karnym
Auto - 580-6445

adwokat
KRYSZTOF PREOBRAŻENSKI
dom (24 g.): 537-8842 prac.: 964-1717
fax: (416) 964-0823

Adres kancelarii adwokackiej:
99 CHARLES STREET, E. TORONTO, ONT. M4Y 1V2



Hubert Węsierski, Ivan Grgić
2342 Bloor St. W., Toronto
Tel. 762-5365

KINGSWAY
MEAT
PRODUCTS
&
DELICATESSEN
LTD.

Ponad 100 gatunków wyrobów wędliniarskich własnej
produkcji, wyrabianych przez wysoko wykwalifikowanych
polskich rzeźników według tradycyjnych polskich
receptur
CENY KONKURENCYJNE

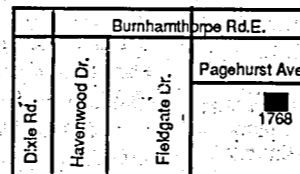
INCOME TAX CONSULTANT

Członek Kanadyjskiej Federacji Konsultantów Podatkowych

CZESŁAW KĘPA

1768 Pagehurst Ave.
Mississauga, Ont.
TEL. 238-0447

Prowadzi jedną z najdłuższych istniejących w Ontario i najsprawniej działających polskich firm konsultacji podatkowych. Dokonujemy usług w zakresie: sporządzania zeznań podatkowych i księgowości, odwołań do Ministerstwa Finansów, listów i sprawozdań finansowych, otwierania, kupowania i sprzedaży biznesów, całoroczne konsultacje z prawa podatkowego.



DR. M.J. CELIŃSKI

Registered Psychologist

Usługi w języku polskim

Badania powypadkowe dla sądu (urazy głowy, zaburzenia emocjonalne, psychoterapia rodzinna i indywidualna, bóle głowy i zaburzenia psychosomatyczne, terapia relaksująca i hipnoza (fobie, leczenie odwykowe palaczy i osób z nadwagą)
Badania inteligencji dzieci i dorosłych
TEL. 226-6397

344 Sheppard Ave. East. Wiliowdale, Ont. M2N 3B4

TANIO, DOBRZE I SZYBKO
uzyskasz prawo jazdy dzwoniąc
TEL. 769-1280 lub 259-9233



AMICO
DRIVING SCHOOL

POLSKI CHIROPRAKTYK

Dr. John Jaskot
BSc., D.C.

URAZY
związane z pracą, uprawianiem
sportu, prowadzeniem pojazdów
mechanicznych
BÓLE GŁOWY • KRĘGOSŁUPA

MIMICO
CHIROPRACTIC CENTRE
2362 Lakeshore Blvd. W
Toronto, Ont
M8U 1B6
255-2231

SCARBOROUGH
CHIROPRACTIC CLINIC
2555 Eglinton Ave. E
Suite 202 Scarborough,
Ont. M1K 5J1
267-1146



JERZY SZEMPLIŃSKI

Insurance Broker

DO YOU
KNOW?
We are
the biggest
life insurance
company
in Canada
by asset size...

- Ubezpieczenia na życie, biznesu chorobowe i wypadkowe, dentystyczne
- Ubezpieczenia emerytalne RRSP
- Dożywotnie renty i emerytury RRIF
- Plany edukacyjne dla dzieci
- Fundusze inwestycyjne 100% gwarantowane
- Ubezpieczenia dla odwiedzających oraz podróżujących poza Kanadę

TEL. : 848-1250, FAX : 897-1862

NEW YORK LIFE

INSURANCE COMPANY

2 SHEPPARD AVE. E., STE. 404, TORONTO

- Planowanie finansowe i ubezpieczenia
- LIFE INSURANCE - na życie
- DISABILITY - chorobowe
- MORTGAGE - hipoteczne
- GROUP, BUSINESS - handlowe
- RRSP, ANNUITY - emerytury
- VISITORS - dla odwiedzających

Po bliższe informacje proszę dzwonić
Biuro: 226-6515 Dom: 858-0129



Andrzej
Krysiak

Mutual of Omaha Insurance Company

na życie • biznesu
UBEZPIECZENIA dla odwiedzających
w razie choroby lub wypadku
plany finansowe zabezpieczające dzieci
plany emerytalne RRSP

Jerzy Majewski, M.Sc.

Tel. bus. 631-6523; home: 792-0866

BIURO PODRÓŻY



AUTORYZOWANY
DEALER



SAVE-O-WAY

OVERSEAS SERVICES
A division of 547319 Ontario Ltd.
WORLD WIDE TRAVEL

331 Roncesvalles Ave. Toronto, Ont. Canada M6R 2M8
TEL. (416) 532-3042, 532-3794 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)
720 Burnhamthorpe Rd. W., Unit 17, Mississauga, Ont., Canada L5C 2R9
TEL. (416) 896-2832, Fax 273-5993 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)

Już z górą 9 lat firma Save-O-Way wysyła co tydzień regularnie kontenery z paczkami do Polski.

- BILETY LOTNICZE DO POLSKI I INNYCH KRAJÓW • PRZELOTY CZARTEROWE DO POLSKI SAMOLOTAMI LOT • ZAPROSZENIA I NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA DLA OSÓB ODWIEDZAJĄCYCH KANADĘ
- WYSYŁKA SAMOCHODÓW • SŁONECZNE WAKACJE W CIEPŁYCH KRAJACH

PACZKI DO POLSKI

Kitchener, Ont. Kazan Overseas Parcels 83 Shanley St. Tel. 743-7653	Woodstock, Ont. Holy Cross Church 169 Ingersoll Rd. Tel. 539-1050	Dell, Ont. Aleksander Bożek R.R. 1, Dell Tel. 582-1058	Brantford, Ont. Polonaise Deli 24 Dalhousie St. Tel. 753-7550	Sault Ste Marie, Ont. Edward Glowik 324 Whitney Ave. Tel. (705) 253-7240
DAWA PARCEL 55 Thornhill Dr. Guelph, Ont. N1H1 8C7 Tel. 836-4672	Oshawa, Ont. Barbara Rzeźniczek 869 Capri Court Tel. 435-0600	Hamilton, Ont. Save O Way 747 Barton St. E. Tel. 545-6788	Thunder Bay, Ont. Frank Customs 519 Simson St. Tel. 622-3885	St. Catharines, Ont. St. Joseph's Bakery 53 Facer St. Tel. 937-4411



METRO TORONTO



Sprzedż - kupno -
wynajem domów, interesów
i apartamentów.
Solidna i fachowa pomoc w
załatwianiu formalności
prawnych i finansowych
Kamil
KOWALCZYK

TEL. biuro: 536-5000, dom: 247-2658

- Roncesvalles Ave./Garden Ave. - 2-rodzinny murowany dom, TYLKO \$177,000.
- Roncesvalles Ave./Fern Ave. - 3-sypialniowa półwka, częściowo wyremontowana, \$199,000.
- Sunnyside Dr./Garden Ave. - murowany 3-piętrowy, 4-sypialniowy dom, TYLKO \$229,000.
- Browne Line/Evans - piękny 2-sypialniowy Co-op, apartament, cena wywoł. \$109,000.
- Howard Park Ave. - dom z przeznaczeniem do wynajmowania.
- Mississauga - 3-sypialniowy Condo apt., niedaleko polskiego kościoła, \$99,000.
- Park Lawn/Berry Rd. - 5-sypialniowe "bungalow" na przepięknej działce, \$366,000.
- High Park - bardzo duży, "semi detached", TYLKO \$199,000.
- Weston/Eglinton - wolno stojący, 4-sypialniowy dom, z prywatnym zajazdem i dużym garażem, TYLKO \$229,900.
- Eglinton/Scarlett Rd. - 4-sypialniowy "side split" przy samym parku, blisko komunikacji, sklepów, działka 50 x 140, dom stoi przy tak zwanej "Ravin" i nie ma sąsiadów, TYLKO \$313,000 (cena obniżona).

Każdy klient
kupujący bilet lotniczy
o wartości powyżej \$500
może wysłać bezpłatnie
paczkę morską o wadze
do 10 kg do Polski
lub innego kraju
na świecie!

CHIROPRAKTYKA - SKUTECZNA ALTERNATYWA OPIEKI ZDROWOTNEJ

Chiropraktyka (z greckiego: leczenie dłonią), znane w Polsce jako kręgarstwo, wyodrębniła się jako dyscyplina w Stanach Zjednoczonych w latach 1890-tych.

Przez cały okres swojego istnienia chiropraktyka napotykała na silny opór ze strony zinstytucjonalizowanej medycyny. Dopiero w ostatnich latach wyłoniła się jako trwały element systemu opieki zdrowotnej.

Chiropraktyka stanowi teraz trzeci główny dział leczenia w świecie cywilizacji zachodniej po medycynie jako takiej i stomatologii. Stany Zjednoczone mają 36.000 chiropraktów, Kanada 3.000, w Australii jest 2.000, a w Japonii 1.000. Zawód ten jest także wykonywany, na mniejszą skalę, w krajach Europy, Azji, Afryki i Ameryki Południowej. W Polsce ilość kręgarzy jest niewielka. W Stanach, Australii, Kanadzie, Anglii, Japonii i Francji działają szkoły pomaturalne kształcące chiropraktów. Stawiane są w nich wysokie wymagania od ubiegających się na takie studia, które zwykle trwają przez 5 - 6 lat.

Koszt leczenia chiropraktycznego w Kanadzie pokrywany jest w całości lub częściowo w ramach państwowych ubezpieczeń zdrowotnych. Zgodnie z przepisami dotyczącymi osób dostających zasiłek z tytułu wypadku przy pracy, osoby takie mają prawo korzystać z pomocy chiropraktyka, którego honorarium pokrywa Workers Compensation Board. Prywatne firmy ubezpieczeniowe z zasady także pokrywają koszt usług chiropraktycznych.

Powód, dla którego opłacane są takie usługi wypływa z prowadzonych na szeroką skalę badań, które wykazały tanią leczenie przez chiropraktyka. Przykładem może tu być opracowanie wykonane na zlecenie Workers Compensation Board w 1988 roku, że leczenie

chiropraktyczne przynosi dwa razy więcej efektów za tę samą cenę niż tradycyjne leczenie medyczne. Są też inne opracowania, które wykazują, że manipulowanie kręgosłupem jest najbardziej racjonalną terapią w wypadku wielu bolesnych i chronicznych dolegliwości związanych z układem mięśniowo-kostnym oraz kręgosłupem.

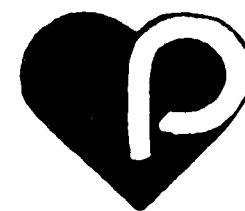
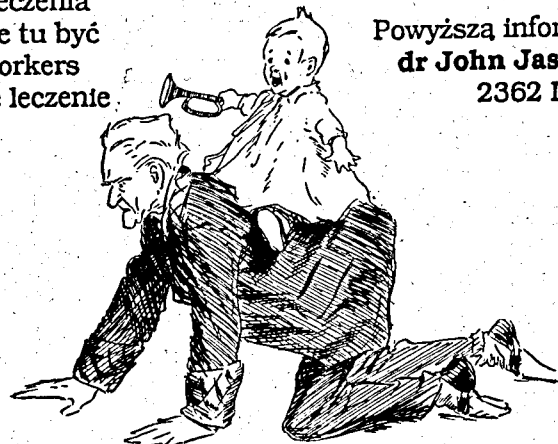
Badania przeprowadzone w Pn. Ameryce, Europie, oraz Australii mówią, że w około 90% chiropraktycy zajmują się bólami mięśniowo-kostnymi (ból szyi i bóle zlokalizowane w dolnej części pleców, urazy związane z aktywnością sportową oraz pracą, bóle głowy), przy czym bóle w dolnej części kręgosłupa są powodem najczęstszych skarg pacjentów.

Podejście chiropraktyka do wielu z tych dolegliwości składa się z wielu różnych czynności, w tym manipulacja kręgami, porady związane z odżywianiem, wpływ na lepszą postawę, oraz zalecenia dotyczące odpowiedniej gimnastyki.

Aktualnie prowadzone badania oraz możliwość znalezienia wspólnego języka z innymi profesjonalistami w dziedzinie leczenia odpowiedzialne są za ogromny wzrost kooperacji między lekarzami klinicznymi i chiropraktykami w ciągu ostatnich 10 lat. Wszyscy są zgodni co do tego, że wzajemne zrozumienie oraz współpraca to rzeczy, które powinny być mieć miejsce już od dawna - w najlepszym interesie pacjenta.

I dzięki takiemu zakończeniu istniejących do niedawna sporów najlepiej na tym wychodzi właśnie pacjent.

Powyższą informację przygotował
dr John Jaskot, Chiropractor
2362 Lakeshore Blvd. W.
tel. 255-2231



POLIMEX

to także

TRAVEL

215 Roncesvalles Ave.
TORONTO, ONT. M6R 2L6
TEL. (416) 537-7914

3615 Dixie Rd. Unit 11 (obok Credit Union)
MISSISSAUGA, ONT. L4Y 4H4
TEL. (416) 238-6683

WYSYŁAMY DO POLSKI I ZSSR

- PACZKI LOTNICZE
- PACZKI MORSKIE
- PRZEPROWADZKI
- PRZEKAZY PIENIĘŻNE
- OWOCE CYTRUSOWE,
ŻYWNOSĆ
- PRZESYŁKI HANDLOWE,
CARGO
- SAMOCHODY

ZALATWIAMY

- BILETY LOTNICZE DO
POLSKI I NA CAŁY ŚWIAT
- PRZEDPŁATY NA BILETY
DLA OSÓB Z POLSKI
- WAKACJE NA SŁONECZNYM
POŁUDNIU
- PASZPORTY, WIZY
- NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA
OSÓB WIZYTUJĄCYCH
- ZAPROSZENIA, TLUMACZENIA

BEZPŁATNY ODBIÓR PACZEK Z DOMU